

**PRZYJDŹ DZIŚ PRZED
AMBASADĘ ROSYJSKĄ!**

Wtorek
09/04/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#84 (2301)
NAKLAD 50 274
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Kombatanci apelują
do strajkujących!**

„Nie możemy zrozumieć obecnych wychowawców, biorących na zakładników młodzież im powierzoną”. Pod apelem podpisała się m.in. matka premiera – Jadwiga Morawiecka.

s.5



KUMULACJA

8 000 000 zł

REKLAMA

Ponad połowa szkół nie strajkuje



fot. Jakub Kamiński/PAP

PROTEST \ Według MEN do strajku przystąpiło 48,5 proc. szkół i innych placówek edukacyjnych. Oznacza to, że ponad połowa szkół w Polsce pracuje. – Chcemy po raz kolejny zaapelować i zaprosić Związek Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych do prowadzenia rozmów – zaznaczyła wczoraj wicepremier Beata Szydło.

s.5

POLSKA

s.3

Opozycja śmieje się z polskiej wsi

Trzy dni trwa już rehot polityków Koalicji Europejskich z propozycji dla rolników. Wszystko dlatego, że PiS chce wykorzystać środki UE, aby dopłacać do ekologicznej hodowli świń i krów. – Takie mechanizmy stosuje się w wielu krajach wspólnoty – mówi Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.

ŚWIAT

s.6

Łukaszenka walczy z krzyżami

Od kilku dni trwają protesty przeciw usuwaniu krzyży na uroczysku Kuropaty pod Mińskiem, gdzie znajdują się masowe groby ofiar stalinowskich represji. W latach 1937–41 funkcjonariusze NKWD zamordowali tam strzałem w tył głowy od 30 tys. do nawet 250 tys. osób.

KULTURA

s.13

Wielki Tydzień z muzyką dawną

Misteria Paschalia w Krakowie i Actus Humanus w Gdańsku – te dwa znakomite festiwale muzyki dawnej odbywają się w Wielkim Tygodniu. Kraków wypełni się muzyką włoskich i polskich mistrzów. W Gdańsku atrakcją będzie wykonanie trzech różnych wersji ciemnych jutrzni.

GOSPODARKA

s.9

Polska liderem w wykorzystaniu funduszy unijnych

W polskiej gospodarce pracuje już prawie 240 mld zł z Unii Europejskiej – poinformował Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. – Ten rok będzie dużo spokojniejszy, jeśli chodzi o rozliczenia unijnych funduszy w programach regionalnych – dodał.



fot. Andrzej Ławny/magier.pl



SZCZĘSNOWICZ \ W III RP Związek Nauczycielstwa Polskiego od czasu do czasu prowadził akcje protestacyjne, ale zazwyczaj w latach, kiedy rządziły formacje prawicowe, i bez związku z realną sytuacją nauczycieli. Tak jak teraz.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Czy w walce o równość dopłat dla polskich rolników skuteczniejsi będą europosłowie KE związani lojalnością wobec swoich frakcji w PE, czy spójna drużyna PiS, dominująca we frakcji, którą stworzy wokół siebie?

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711029



@09_04 kod 20837119_02_15 issn



Henry Graham Greene
(1904–1991) angielski powieściopisarz i dramaturg, autor powieści m.in. „Nasz człowiek w Hawanie”, „Konsul honorowy”, „Czynnik ludzki”

Przeznaczenie dostarcza nam kanwę naszej przyszłości.
Od haftujących na niej zależy dobór rysunku i kolorów włóczki.

2

WTOREK 9 KWIETNIA 2019 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 09.04 Ochłodzenie

WSCHÓD słońca 05:53 ZACHÓD słońca 19:21
Imieniny obchodzą: Celestyna, Dobrosława, Dominik, Dusan, Franciszek, Hilary, Hilary, Hugo, Innocenty, Kasylda, Maja, Marcelli, Maria

Gdańsk 6°C 2°C	Lublin 16°C 4°C
Katowice 16°C 7°C	Kraków 18°C 7°C
Łódź 12°C 1°C	Poznań 11°C 1°C
Warszawa 12°C 1°C	Wrocław 15°C 5°C

Środa 10.04 Ochłodzenie

WSCHÓD słońca 05:51 ZACHÓD słońca 19:23
Imieniny obchodzą: Antoni, Apoloniusz, Daniel, Ezechiel, Fulbert, Grodzisław, Henryk, Magda, Magdalena, Makary, Marek, Michał, Paladiusz, Pompejusz, Terencjusz

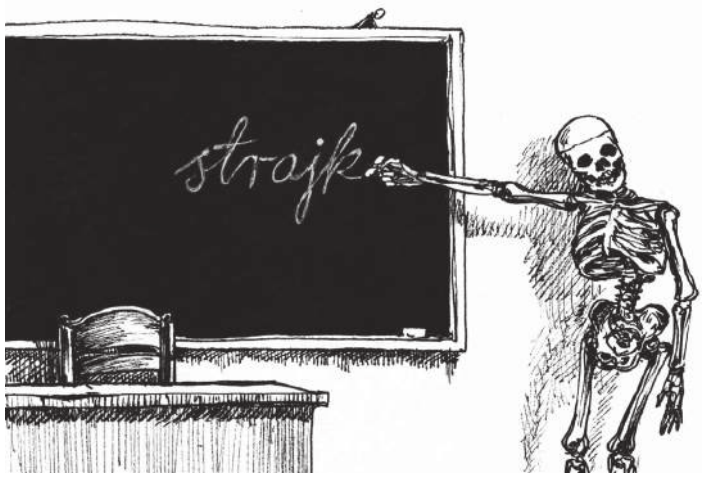
Gdańsk 5°C 1°C	Lublin 11°C 4°C
Katowice 12°C 6°C	Kraków 13°C 8°C
Łódź 9°C 1°C	Poznań 8°C 0°C
Warszawa 10°C 1°C	Wrocław 11°C 2°C

PIOTR NISZTOR

Paliwowe interesy na taśmach

Zapowiada się brutalna kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. Eurowybory to ledwie przedsmak tego, co będzie się działo. Zwłaszcza że walka na taśmach stała się już chyba standardem i pewnie wiele się jeszcze nasłuchamy i naogładamy. Wcale nie chodzi o rzekomą podkarpacką filmotekę, którą tak ekscytuje się opozycja. Swoją drogą ciekawe, że za rządów PO-PSL seks-biznes dwóch Ukraińców i nieuczciwych funkcjonariuszy CBS kwitł w najlepsze. Dużo ciekawsze wydają się rozmowy przedstawicieli firm paliwowych ze wspierającymi ich politykami, urzędnikami i dziennikarzami. Szczególnie gdy w grę wchodzi interesy z rosyjskimi worami i przedstawicielami tamtejszych służb. Wszystko pod legendą „operacji specjalnej”. Były też piękne kobiety. A potem niektórzy „geniusze” wszystkim chwalili się na messengerach. Będzie co czytać.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Rolnictwo – temat wyborów do europarlamentu

Dopłaty dla rolników pochodzą z budżetu Unii Europejskiej. Pytanie brzmi więc – jak polskim rolnikom po 15 latach przynależności Polski do UE zapewnić równość traktowania na tle rolników ze starej piętnastki. Platforma Obywatelska wykazała niezdolność wpływania na decyzje Parlamentu Europejskiego (Acta 2, Dyrektywa o pracownikach delegowanych i Nord Stream 2), choć należy do największej frakcji PE, ma komisarza (Elżbietę Bieńkowską) i szefa Rady Europejskiej (Donalda Tuska). To stawia przed wyborcami pytanie – czy w walce o równość dopłat dla polskich rolników skuteczniejsza będzie Koalicja Europejska, której posłowie po wyborze rozejdą się do rozmaitych frakcji w Parlamencie Europejskim i będą związani lojalnością wobec nich, czy spójna drużyna Prawa i Sprawiedliwości, dominująca we frakcji, którą stworzy wokół siebie. Będzie to trzecia największa frakcja w PE i bez Polaków nic nie postanowi. Europejska Partia Ludowa (gdzie jest PO) i socjaliści (SLD) są zdominowani przez Niemców i eurodeputowani będą głosowali zgodnie z ich interesem.



Marcin Wolski

Czas wagarów

Czego się mogą uczyć młodzi
od zarania –
sztuki nieposłuszeństwa
i wagarowania,
nieodpowiedzialności,
jak dorośli ludzie,
twardej walki o swoje,
bez dbania o cudze.
Tego, że wszelkie cele
wymusić się daje,
że misja, obowiązek to pojęcia z bajek,
że forsa to podstawa,
a patriotyzm – zbytek
i taki z tego strajku
największy pożytek.



Ryszard
Kapuściński

Żądamy
prawdy!

Dzisiaj spotykamy się przed ambasadą Federacji Rosyjskiej. Po raz kolejny będziemy domagali się prawdy o tragedii pod Smoleńskiem, będziemy żądali zwrotu wraku Tu-154M i czarnych skrzynek. To już dziewiąta demonstracja klubów „GP”, środowiska Strefy Wolnego Słowa i tych Polaków, którzy mają dość kłamstw i chcą poznać prawdę o tym, co się stało 10 kwietnia pod Smoleńskiem. Jak długo mamy domagać się prawdy? Ile jeszcze lat będziemy wygłaszali płomienne przemówienia, prosili, grozili, jak długo pozostanie nam tylko modlitwa w intencji ofiar? Dlaczego świat, podobnie jak w sprawie zbrodni katyńskiej, milczy, ba, ostentacyjnie odwrócił się do Polski plecami? Jakże interesy wchodzi tu w grę? Chcemy wiedzieć, co takiego może się stać, gdy poznamy prawdę. Jak długo różni zaprzańcy będą bezkarnie kpić z ofiar, będą niszczyć pamięć, pomniki tych, którzy zginęli? Co takiego się dzieje wokół Polski, że jesteśmy ciągle okłamywani, pouczeni, obrażani, że musimy żyć w ciągłym strachu, na zasadzie „co o nas powiedzą?”. Niech ta dzisiejsza demonstracja będzie protestem przeciwko działaniom Rosji oraz tym wszystkim, którzy dla siebie tylko znanych celów z nią kolaborują!



Igor
Szczęsnowicz

W poszukiwaniu
ideału

Powstały po scaleniu kilku organizacji nauczycielskich w 1930 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego zasłynął przed wojną olbrzymim strajkiem swoich członków w roku 1937. Z jakiego powodu był ów strajk? Ano z takiego, że władze II RP zamknęły wydawane przez ZNP pismo „Płomyk” po publikacji zredagowanego przez Wandę Wasilewską numeru poświęconego w całości Związkowi Sowieckiemu. Polskiej młodzieży pokazano tam Sowietów rządzone przez Józefa Stalina jako kraj powszechnej szczęśliwości. A już szkoły i pracujący w nich nauczyciele to ideał. Zdaje się, że ten ideał według ZNP ziścił się w latach 1945–1989, bo w okresie PRL oczywiście związek ten jakoś strajków nie organizował. Wszystko było zdaniem działaczy ZNP najwyraźniej super. Po stworzeniu III RP Związek Nauczycielstwa Polskiego od czasu do czasu prowadził akcje protestacyjne, ale zazwyczaj w latach, kiedy rządziły formacje prawicowe, i bez związku z realną sytuacją nauczycieli. Tak jak teraz. Wydaje się, że dla związkowych działaczy idealna szkoła to wciąż taka jak w 1936 r. w ZSRS. Tam też nauczyciele byli zawsze zadowoleni i ani w głowie było im strajkować. Szczególnie tym, którzy ten „raj” przeżyli.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

POLITYKA \ Opozycja śmieje się z polskiej wsi

Ardanowski: niech rolnicy usłyszą ten rechot

Trzy dni trwa już rechot polityków Koalicji Europejskiej z propozycji dla rolników. Wszystko dlatego, że PiS chce wykorzystać środki UE, aby dopłacać do ekologicznej hodowli świń i krów. – Takie mechanizmy stosuje się w wielu krajach wspólnoty. Politycy KE pokazują, jakie jest ich podejście do problemów wsi – mówi nam Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.



Ardanowski: Prowadzimy twardą walkę o polskie rolnictwo
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Podczas sobotniej konferencji Jarosław Kaczyński sporo uwagi poświęcił problemom rolników. Wśród propozycji pojawiła się kwestia dopłat do ekologicznej hodowli zwierząt, w tym trzody chlewnej i bydła. – Najmniej, podkreślam to słowo, najmniej 100 zł od jednego tucznika i 500 zł od każdej krowy – zapowiedział prezes Kaczyński. Dla polityków Koalicji Europejskiej stało się to powodem do drwin. Brylowali oczywiście politycy PO, w tym Sławomir Neumann, ale również inni politycy KE, którzy nawet sugerowali, że propozycja załame budżet. Ukuto również prześmiewczą nazwę programu „Świniokrowa+”. – Ten rechot opozycji świadczy o tym, jak oni widzą problemy wsi i rolnictwa. Bez jakiegokolwiek wiedzy mi-

nimalnej krytykowanie rozwiązań korzystnych dla rolników świadczy o tym, że nigdy rolnictwo nie było przez PO traktowane poważnie. Smuci mnie również kpiące podejście ze strony PSL – mówi nam minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Analizujemy szczegółowo rozwiązania w innych krajach UE, gdzie jest udzielane różnego rodzaju wsparcie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To jest program dla każdego kraju, negocjowany indywidualnie. Okazuje się, że można – i tutaj ten rechot powinien w gardle utknąć panu Neumannowi i wszystkim innym – wspierać hodowlę trzody chlewnej w warunkach bardziej ekologicznych – mówi minister Ardanowski.

PiS chce więc wykorzystać środki na dotowanie mniejszych rolników, którzy hodują w tradycyjny sposób. Dzisiaj duża część rolnic-

twa to przemysł, a na rynku najczęściej prym wiodą zachodnie korporacje. Doprowadza to często do sytuacji, że krowy hodowane na mleko czy mięso przez całe życie nie wychodzą z obory, a świnom nie zapewnia się nawet słomy w ich pomieszczeniach. Z tej perspektywy hodowla ekologiczna poprawia dobrostan zwierząt.

Jak przekonuje Zbigniew Kuźmiuk, tego rodzaju programy są już realizowane w obecnej perspektywie finansowej w takich krajach, jak Rumunia, Finlandia czy Włochy. – Prowadzimy twardą walkę o polskie rolnictwo i obszary wiejskie. Jeżeli nasze działania wydają się niektórym politykom śmieszne, to sami sobie wystawiają świadectwo. Polska wieś powinna o tym pamiętać i odpowiednio im „podziękować” – mówi nam minister Ardanowski.

OGŁOSZENIE PŁATNE

10 kwietnia 2019 r. (środa)

PROGRAM OBCHODÓW IX ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

8:00 Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Kościół seminaryjny pw. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

8:41 Apel Pamięci

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 48/50)

9:10 Złożenie wiązanek pod Pomnikiem śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku

(Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie)

9:30–15:00 Blok filmowy

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 48/50)

19:00–20:00 Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela w Warszawie (ul. Świętojańska 8)

20:45 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego. Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Zakończenie uroczystości

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 48/50)

Po Mszy Świętej

Marsz Pamięci z Bazyliki Archikatedralnej pod Pałac Prezydencki

Pokażmy, że Pamiętamy!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

SUKCES KARTY DUŻEJ RODZINY

POMOC RODZINOM \ Kartę dużej rodziny ma już ponad 690 tys. rodzin wielodzietnych – powiedziała PAP szefowa MRPiPS Elżbieta Rafalska. Dodała, że w ostatnich miesiącach nie tylko powiększyła się liczba jej posiadaczy, lecz także grono partnerów oferujących zniżki.

DEMONSTRACJA \ Skandaliczne zachowanie taksówkarzy podczas wczorajszej manifestacji w stolicy

Agresywny protest sterroryzował Warszawę

Uczestnicy strajku taksówkarzy, który odbył się wczoraj w Warszawie, zaatakowali swoich kolegów po fachu za to, że ci nie brali udziału w manifestacji. Ich samochody zostały uszkodzone i oblane mlekiem. Kilkaset metrów dalej pasażer jednej z taksówek pokłócił się z motorniczym i wybił szybę w tramwaju.



Taksówkarze nie chcą Ubera w Polsce | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jan Przemyński

Wczorajszy protest taksówkarzy odbył się pod hasłem „Stop nielegalnym przewozom”. Jego uczestnicy domagali się od rządu, aby ten wycofał się ze swojego pomysłu zalegalizowania i uregulowania ustawą działalności pośredników, takich jak Uber

czy Bolt. Z tego też względu taksówkarze postanowili utrudnić życie mieszkańcom stolicy i od rana powolną jazdą paraliżowali ruch na głównych arteriach miasta. Zorganizowano również pochód spod Torwaru do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jednak zachowanie uczestników protestu mocno zbulwersowało część społeczeństwa.

W Al. Jerozolimskich maszerujący w pochodzie zaatakowali swoich kolegów po fachu za to, że ci nie dołączyli do strajku, tylko zdecydowali się normalnie świadczyć swoje usługi. W autach taksówkarzy uszkodzone zostały m.in. lusterka, wycieraczki, zostały one również obrzuco-

ne jajkami oraz oblane mlekiem. Filmiki z tego zdarzenia można znaleźć w internecie.

– Na tę chwilę możemy potwierdzić atak na dwa auta. Funkcjonariusze wylegitymowali kilkanaście osób z jajkami i będziemy sprawdzali, czy to one są odpowiedzialne za te incydenty. Ponadto skierujemy do sądu po-

nad 50 wniosków o ukaranie w związku z tamowaniem ruchu. Pamiętajmy, że zbyt wolna jazda ma również wpływ na bezpieczeństwo ruchu – powiedział „Codziennej” kom. Sylwester Marczak, rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji.

Do niebezpiecznych zdarzeń doszło również kilkaset metrów dalej na skrzyżowaniu ulic Wawelskiej i Grójeckiej. Według relacji jednego z naocznych świadków, który opublikował portal Warszawawpigułce.pl, kierujący tramwajem, który został zablokowany przez taksówkę, użył sygnału dźwiękowego. To natomiast rozwścieczyło jednego z podróżujących autem, który wyszedł i obrzucił motorniczego obelgami, a następnie wybił pięścią małą szybę w przedniej części pojazdu. – Ta sytuacja miała miejsce chwilę po godz. 10 rano. Będziemy ustalali okoliczności zajścia, analizowali monitoring i wówczas będę mógł przekazać więcej informacji – powiedział nam Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Policja natomiast poinformowała nas, że ten incydent nie miał związku z protestem taksówkarzy.

Biedroń w objęciach Timmermansa

SKANDAL \ W poniedziałek do Warszawy przyjechał wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, gdzie spotkał się z liderem Wiosny Robertem Biedroniem i startującą z jego list do Parlamentu Europejskiego poseł Joanną Scheuring-Wielgus. Eurourzędnik nie szczędził podczas swojej wizyty słów krytyki pod adresem polskiego rządu. – To jest skrajna bezczelność – mówi „Codziennej” Arkadiusz Czartoryski, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Podczas wizyty Timmermans chętnie pozował do zdjęć z Joanną Scheuring-Wielgus. W trakcie wspólnej konferencji prasowej wiceszef KE odniósł się m.in. do sytuacji w polskim sądownictwie. „Pracowałem nad tą sprawą ponad trzy lata i wszystkie dowody jasno wskazują, że sposób, w jaki działają polskie procedury dyscyplinarne wobec sędziów powoduje efekt mrozący i ma ich onieśmielać” – oświadczył Timmermans. W jego ocenie to idzie dalej niż standardowe procedury w normalnym systemie sądowym.

– Pan Timmermans jest aktywny w polskiej kampanii do PE. Po raz kolejny przedstawiciele KE angażują się w bieżący spór polityczny w państwach członkowskich. To jest bardzo zła tendencja,

ponieważ KE powinna mieć charakter apolityczny – jeśli chodzi o spory wewnętrzne poszczególnych państw. Wypowiedzi pana Timmermansa dają asumpt wszystkim eurosceptykom. To jest koronny dowód na to, że UE ma ciągoty do stworzenia jakiegoś „superpaństwa” – mówi „Codziennej” Tomasz Rzymkowski, poseł Kukiz'15.

Zdaniem posła Czartoryskiego, to jest skrajna bezczelność. – Timmermans zaangażował się w agitację partii Roberta Biedronia. To jest ingerencja w nasze wewnętrzne sprawy. Polityk UE powinien mieć spojrzenie neutralne na wszystkie partie państw członkowskich – podkreślił. Poseł Porozumienia Zbigniew Gryglas powiedział nam, że ten przyjazd to kampania pana Fransa Timmermansa na przewodniczą-

cego KE. W jego ocenie ta sytuacja jest skandaliczna i godna potępienia.

Przypomnijmy, że trwa kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Do urn Polacy będą mogli pójść już 26 maja. – Timmermans agituje za Wiosną. Jestem przekonany, że ta bezczelna kampania będzie trwała – powiedział w rozmowie z „Codzienną” Czartoryski.

Poseł Zbigniew Gryglas przypomniał również, że zapowiedziany termin (tuż przed wyborami do PE) opinii rzecznika generalnego ws. pytań prejudycjalnych SN dotyczących m.in. niezależności KRS nie jest przypadkowy. – Przykra kampania niestety trwa. Takie zdarzenia nie powinny mieć miejsca – dodał.

Marlena Nowakowska

ZAPROTESTUJ dziś przed ambasadą rosyjską!

PROTEST \ W przeddzień rocznicy katastrofy smoleńskiej odbędzie się jak co roku demonstracja przed ambasadą Rosji w Warszawie. Protest, który jest upomnieniem się o prawdę, organizuje klub „Gazety Polskiej” z Piotrkowa Trybunalskiego. Zapraszamy wszystkich do przyścia dziś pod ambasadę o godz. 18!

Adam Borowski, szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”, apeluje na łamach „Codziennej”: – Mija już 9. rocznica katastrofy smoleńskiej. Strona rosyjska wciąż nie chce nam oddać ani czarnych skrzynek, ani wraku Tu-154M, w którym zginęła elita naszego narodu. Bez tych elementów niemożliwe jest przeprowadzenie niezależnego śledztwa przez międzynarodową komisję, która jest powołana do weryfikacji ustaleń komisji Anodiny i Millera – mówi Adam Borowski.

– Każdego roku przychodzimy przed ambasadę rosyjską i żądamy, aby oddano nam naszą własność. Bardzo wszystkich proszę, nie zapominajmy o tych tragicz-

nych wydarzeniach! Zróbmy wszystko, aby odzyskać wrak samolotu. Bez tego gestu nie ma szans na poznanie prawdy i poprawę stosunków polsko-rosyjskich. Zapraszamy wszystkich 9 kwietnia przed ambasadę Rosji w Warszawie na godz. 18 – dajmy świadectwo pamięci i upomnijmy się o wrak i czarne skrzynki – apeluje były opozycjonista.

Protest przed ambasadą rosyjską w Warszawie (ul. Belwederska 49) rozpocznie się dziś – 9 kwietnia – o godz. 18. Zapraszamy wszystkich do przyłączenia się do demonstracji i przyniesienia ze sobą polskich flag.

(sm)



ODDALI HOŁD POMORDOWANYM

WYDARZENIE \ Marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski odwiedzili miejsca upamiętnienia w zespole byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen w Austrii.



RUSZYŁ PROCES BYŁEJ POSŁANKI PO

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga rozpoczął się w poniedziałek proces byłej posłanki PO Ligii K. oskarżonej o defraudację niemal 250 tys. zł z kasy Fundacji Szkoła Społeczna.

PROTEST \ ZNP chce wywołać paraliż

Ponad połowa szkół nie strajkuje

Według MEN do strajku przystąpiło 48,5 proc. szkół i innych placówek edukacyjnych. Oznacza to, że ponad połowa szkół w Polsce pracuje.
– Chcemy po raz kolejny zaapelować i zaprosić Związek Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych do prowadzenia rozmów
– zaznaczyła wczoraj wicepremier Beata Szydło.

Paweł Tunia

Wczoraj w szkołach rozpoczął się strajk zorganizowany przez ZNP i FZZ. Solidarność nauczycielska podpisała w niedzielę porozumienie z rządem. – Środowisko nauczycielskie jest podzielone, ponieważ są przedstawiciele Solidarności, którzy biorą udział w strajku, podobnie jak są przedstawiciele ZNP, którzy nie biorą udziału w strajku. Łącznie z placówką oświatową prowadzoną przez ZNP, która dzisiaj nie strajkuje – mówił w czasie wczorajszej konferencji szef KPRM Michał Dworczyk. – Solidarność obecnie prowadzi akcję informacyjną wśród członków związku, wyjaśniając szczegóły podpisanego porozumienia – mówi „Codziennej” Olga Zielińska, rzecznik oświatowej Solidarności.

W niedzielę wieczorem porozumienie podpisali przedstawiciele rządu oraz oświatowa Solidarność na czele z jej szefem Ryszardem Proksą. Według porozumienia od września wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela stażysty wyniesie 2780 zł, kontrak-



Beata Szydło zaznaczyła, że strajkujący nie dostaną wynagrodzenia za czas protestu
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

towego 2860 zł, mianowanego 3248 zł, a dyplomowanego 3815 zł. Zielińska podkreśla, że wynegocjowane podwyżki dla nauczycieli zachowują dotychczasowy poziom pensum na poziomie 18 godz.

Szydło wskazała, że strona rządowa przedstawiła kilka propozycji. – Te propozycje przez dwie centralne związkowe zostały, mówię to z wielkim żalem, odrzucone. Bardzo się cieszę, że Solidarność

przyjęła propozycje rządowe – poinformowała.

Wicepremier podkreśliła wczoraj, że rządowa propozycja rozwiązuje problem podwyżek dla nauczycieli. – Przewodniczący ZNP Sławomir Broniarz podjął decyzję o odrzuceniu kolejnej propozycji rządu, podjął decyzję o odrzuceniu podwyżek dla nauczycieli. Zrezygnował z tego i rozpoczął strajk. Bierze odpowiedzialność przede wszystkim za uczniów, za egzamin, który będzie się odbywał za kilka dni – powiedziała Szydło. Broniarz stwierdził, że propozycje rządu są nie do przyjęcia. – Oczekiwaliśmy zupełnie innych propozycji płacowych – oświadczył.

Wicepremier Szydło zaapelowała do związkowców o przystąpienie do porozumienia oraz o złagodzenie protestu w czasie egzaminów. Dodała, że najważniejsi są uczniowie, aby zdobywali dobre wykształcenie, mogli kontynuować swoją naukę i nie musieli przeżywać stresów związanych z egzaminami.

Szydło zaznaczyła, że nauczyciele, którzy strajkują, nie będą mieli płaconego wynagrodzenia za czas strajku. – To oczywiście nie dotyczy

pana Broniarza, bo jest przewodniczącym związków zawodowych – dodała.

Z kolei szef KPRM Michał Dworczyk mówił wczoraj o konieczności radykalnych zmian w systemie wynagradzania nauczycieli. – System dotychczasowy się wyczerpał i mówimy o radykalnych zmianach, które z jednej strony przewidują marsz wynagrodzeń dla nauczycieli w kierunku standardów europejskich, lecz z drugiej strony zmiany idą w kierunku standardów europejskich nie tylko w wynagrodzeniach, ale również w innych obszarach systemu oświatowego – powiedział Dworczyk.

Wiceminister edukacji Maciej Kopeć poinformował, że z danych przekazanych przez kuratoria do godz. 12 wynika, że do strajku przystąpiło 48,5 proc. placówek. Kopeć powiedział, że kuratorzy oświaty monitorują sytuację pod względem m.in. przestrzegania prawa. – Patrzymy na to, na ile sytuacja, która ma miejsce, faktycznie jest dla rodziców trudna i czy dyrektor szkoły oraz samorząd wypełniają obowiązki nałożone na nich przez prawo – mówił.

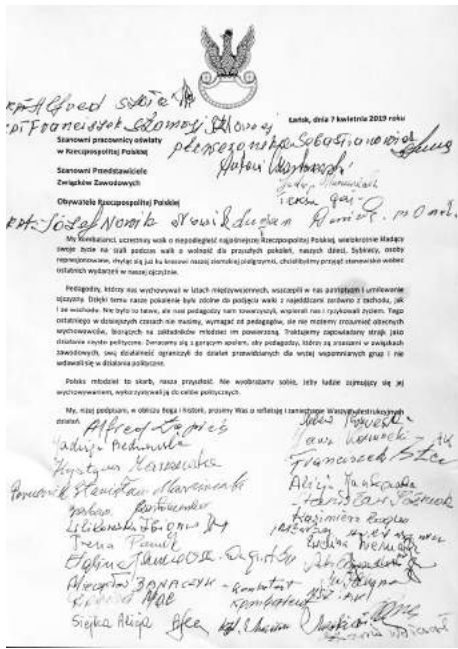
Kombatanci apelują do strajkujących nauczycieli

APEL \ „Nie możemy zrozumieć obecnych wychowawców, biorących na zakładników młodzież im powierzoną. (...) Zwracamy się z gorącym apelem, aby pedagogzy (...) nie wdawali się w działania polityczne” – napisali wczoraj polscy kombatanci w specjalnym liście zaadresowanym do strajkujących nauczycieli. Wśród osób podpisanych pod apelem znalazła się pani Jadwiga Morawiecka, matka obecnego premiera Mateusza Morawieckiego.

W apelu przesłanym m.in. do redakcji „Gazety Polskiej Codziennie” kombatanci piszą, że jako „uczestnicy walk o niepodległość najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, wielokrotnie kładący swoje życie na szali podczas walk o wolność dla przyszłych pokoleń (...), chcielibyśmy przyjąć stanowisko wobec ostatnich wydarzeń w naszej ojczyźnie” – czytamy.

„Pedagogzy, którzy nas wychowali w latach międzywojennych, wszczepili w nas patriotyzm i umiłowanie ojczyzny. Dzięki temu nasze pokolenie było zdolne do podjęcia walki z najeźdźcami zarówno z zachodu, jak i ze wscho-

du. Nie było to łatwe, ale nasi pedagogzy nam towarzyszyli, wspierali nas i ryzykowali życie. Tego ostatniego w dzisiejszych czasach nie musimy wymagać od pedagogów, ale nie możemy zrozumieć obecnych wychowawców, biorących na zakładników młodzież im powierzoną. Traktujemy zapowiadany strajk jako działanie czysto polityczne. Zwracamy się z gorącym apelem, aby pedagogzy, którzy są zrzeszeni w związkach zawodowych, swą działalność ograniczyli do działań



fot. arch. J.

przewidzianych dla wyżej wymienionych grup i nie wdawali się w działania polityczne” – czytamy w liście.

Na koniec kombatanci piszą: „Polska młodzież to skarb, nasza przyszłość. Nie wyobrażamy sobie, żeby ludzie zajmujący się jej wychowaniem wykorzystywali ją do celów politycznych”.

Pod apelem podpisali się m.in. płk Weronika Sebastianowicz – prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi; mjr dr Janusz Kamocki – żołnierz NOW i AK; mjr Mieczysław Banaczyk

– żołnierz NSZ i AK; kpt. Marian Markiewicz – żołnierz AK Wilno i Nowogródek, uczestnik operacji „Ostra Brama” i bitwy pod Surkontami, ponad 9 lat więziony przez gestapo, NKWD i UB; kpt. Franciszek Stec – żołnierz AK; kpt. Stanisław Poźniak – żołnierz AK Wilno; kpt. Alfred Szota – żołnierz 77 pp AK, podkomendny mjr. Jana Piwnika „Ponurego”; Leokadia Ochrymowicz – sybiraczka, siostra łagiernika kpt. Franciszka Jakowczyka ps. Karny; Jan Ochrymowicz; Jadwiga Morawiecka; Jadwiga Bednarska.

Sebastian Moryń



fot. Joshua Roberts/Reuters

DYMISJA W BIAŁYM DOMU

USA \ Prezydent Donald Trump poinformował, że sekretarz ds. bezpieczeństwa krajowego Kirstjen Nielsen odchodzi ze stanowiska. Trump dodał, że tymczasowym szefem tego resortu zostanie Kevin McAleenan, obecny komisarz Służby Celnej i Ochrony Granic.

BIAŁORUŚ \ Prawosławni i katolicy są oburzeni

Łukaszenka walczy z krzyżami w Kuropatach

Od kilku dni trwają protesty przeciw usuwaniu krzyży na uroczysku Kuropaty pod Mińskiem, gdzie znajdują się masowe groby ofiar stalinowskich represji. W latach 1937–1941 funkcjonariusze NKWD zamordowali tam strzałem w tył głowy tysiące ludzi. Ich liczbę, według różnych źródeł, szacuje się od 30 tys. (dane prokuratury sowieckiej Białorusi) do 100, a nawet 250 tys. (prof. Norman Davis).

Wespazjan Wielohorski

W czwartek białoruska milicja zatrzymała 15 osób protestujących przeciw wyrzuceniu krzyży. Jak informuje Radio Swoboda, ponad 100 symboli religijnych usunięto przy użyciu podnośników.

Krzyże na granicy terenu obejmującego masowe groby zostały ustawione w 2018 r. W 2017 r. aktywistom udało się zablokować budowę centrum biznesowego, które planowano wzniesić w bezpośrednim sąsiedztwie uroczyska, nie zważając na strefę ochronną. 1 marca br. prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka podczas gorącej

linii z przedstawicielami mediów skrytykował fakt spon-tanicznego stawiania znaków pamięci przez ludność i działaczy społecznych. Zapowiedział też zrobienie porządku, uściślając, że chodzi mu o „oficjalne upamiętnienie”.

Wcześniej Łukaszenka wypowiadał się o Kuropatach niejednoznacznie. Po co powystawialiście tam białe krzyże? Cerkiew pozwoliła wam to robić? To demonstracja, a ja jestem przeciw takiej demonstracji – mówił. Białoruskiemu prezydentowi zdarzały się też jeszcze bardziej kontrowersyjne wypowiedzi: – A co za różnica, kto i kogo tam rozstrzeliwał? – pytał retorycznie.

Usuwanie krzyży krytycznie ocenili przedstawiciele Kościołów prawosławnego i katolickiego. Rzecznik prasowy Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej Siergiej Lepin w wywiadzie dla Radia Swoboda wyraził zdziwienie, że ministerstwo kultury Białorusi nic nie wie o wydarzeniach w Kuropatach i że nikt nie tłumaczy, dlaczego usuwa się krzyże. Sprawę skomentował też zwierzchnik Kościoła katolickiego na Białorusi, abp Tadeusz Kondrusiewicz. „Wzywam osoby odpowiedzialne za demonstrację krzyży, by przerwały te działania i rozpoczęły proces uregulowania sytuacji poprzez dialog różnych sił politycznych i społecznych, przy



Katolicy zapowiedzieli codzienne czuwanie | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

udziale przedstawicieli różnych wyznań” – cytuje duchownego portal Catholic.by.

W niedzielę na pl. Wolności w centrum Mińska zgromadziło się ok. 200 osób, które modliły się w intencji pomordowanych w Kuropatach. Modlitwę prowadził duchowny Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawo-

sławnej. Do modlitwy wzywali też białoruscy katolicy. W niedzielę ok. 100 wierznych zgromadziło się na uroczysku. Jak informuje portal Katolik.life, czuwania modlitewne mają się odbywać w Kuropatach codziennie o godz. 19. Zaproszeni są przedstawiciele wszystkich wyznań.

Amerykane poszerzyli listę terrorystów

WASZYNGTON \ USA uznały irańską Gwardię Rewolucyjną za organizację terrorystyczną. Parlament Iranu niemal jednogłośnie podjął uchwałę, w której zapowiedział zdecydowaną odpowiedź.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, zwany także Gwardią Rewolucyjną, utworzono po rewolucji 1979 r. Jest jedną z dwóch głównych gałęzi irańskich sił zbrojnych, odpowiedzialną za obronę rewolucji islamskiej i jej zdobyczy. Po wojnie z Irakiem Gwardia uzyskała ogromny wpływ na życie polityczne i ekonomiczne Iranu.

Jednym z zadań Gwardii jest także wspieranie sojuszników organizacji islamskich, jak Hamas czy w pełni przez nią kontrolowany Hezbollah. USA już w 2007 r. uznały Gwardię z tego powodu za organizację wspierającą terrorystów. Tym razem poszli o krok dalej i określili Gwardię jako organizację terrorystyczną. Po raz pierwszy w historii taki status został przyznany przez USA oficjalnym siłom zbrojnym obcego państwa.

– Pod osłoną wojny w Syrii Gwardia Rewolucyjna próbuje zapaść tam korzenie i stworzyć bazy, które zagrożą sąsiadom Syrii, takim jak Izrael – powiedział dziennikarzom Brian Hook, który w Departamencie Stanu odpowiada za Iran. – W Iraku Iran odpowiada za śmierć co najmniej 608 amerykańskich żołnierzy. Należy to obliczyć do tysięcy cywili zabitych przez współpracowników Gwardii – zaznaczył.

Nieoficjalnie mówiło się, że uznanie gwardystów za terrorystów – co planowano od połowy zeszłego roku – zostało ogłoszone, aby uczcić pierwszą rocznicę wycofania się Donalda Trumpa z tzw. umowy irańskiej i obłożenia Republiki Islamskiej sankcjami.

W niedzielę irański parlament przyjął miażdżącą większością głosów (255

z 290) rezolucję, w której zapowiedział odpowiedź na ruch USA. „Odpowiemy na każdą akcję podjętą przeciwko naszym siłom zbrojnym w proporcjonalny sposób” – można przeczytać w rezolucji. „Liderzy Ameryki, którzy sami są twórcami i pomocnikami terroryzmu, pożałują tego nieodpowiedniego i idiotycznego ruchu” – dodano.

Minister obrony Iranu Mohammad Dżawad Zarif stwierdził, że decyzja USA wpisuje się w kampanię wyborczą premiera Izraela Netanjahu. „Chcą wciągnąć USA w bagno w jego imieniu” – napisał na Twitterze. „Donald Trump powinien wiedzieć lepiej i nie dać się wciągnąć w kolejną amerykańską katastrofę” – dodał.

Wiktoria Młynarz

Patron Zełenskiego pod lupą FBI

KIJÓW \ Amerykanie podejrzewają ukraińskiego oligarchę Ihora Kołomojskiego o pranie brudnych pieniędzy. Miliarder jest patronem Wołodymyra Zełenskiego, który wszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich na Ukrainie.

Federalne Biuro Śledcze (FBI) prowadzi w sprawie miliardera Kołomojskiego dochodzenie dotyczące możliwych przestępstw finansowych – poinformował amerykański portal informacyjny Daily Beast, powołując się na źródła zbliżone do śledztwa. Dochodzenie ma szeroki zakres i trwa już od dłuższego czasu. Oligarcha nie został dotychczas przedstawiony zarzuty. Ten zaś odrzuca wszelkie oskarżenia.

Majątek Kołomojskiego wyceniany jest przez magazyn „Forbes” na 1,2 mld dol. Sam oligarcha mieszka zaś w Tel Awiwie, co zmniejsza szansę na jego ekstradycję do USA.

Doniesienia o śledztwie FBI pojawiły się w czasie wyborów prezydenckich na Ukrainie. 21 kwietnia w drugiej turze wyścigu zmierzą się: telewizyjny komik Wołodymyr Zełenski i ubiegający się

o reelekcję Petro Poroszenko. Sprawa Kołomojskiego może utrudnić sytuację właśnie Zełenskiego, który jest powiązany z miliarderem, a przez swoich przeciwników określany jako jego „marionetka”.

Do Kołomojskiego należy kanał telewizyjny 1+1 transmitujący serial z Zełenskim w roli nauczyciela, który nieoczekiwanie staje na czele państwa. Miał on też być główną osobą finansującą jego kampanię, czemu obaj zaprzeczają. Kołomojski jest skonfliktowany z obecnym prezydentem Poroszenką i w wywiadzie dla BBC przyznał, że liczy na odszkodowanie od władz za przejęcie jego banku przez państwo. Oczywiście szanse na to ma jedynie w przypadku wyboru Zełenskiego na stanowisko głowy państwa.

Aleksander Klos



PRAWNIK MUSSOLINIEGO IDZIE W POLITYKĘ

RZYM \ Prawnik faszystowskiego przywódcy Włoch Benito Mussoliniego, Caio Giulio Cesare Mussolini, kandyduje do Parlamentu Europejskiego. 50-latek startuje z listy partii Bracia Włosi.

fot. Jan Naj/Gazeta Polska



fot. Stoyan Nenov/Reuters

BUŁGARZY GOTOWI NA FAŁĘ IMIGRANTÓW

SOFIA \ Bułgaria nasiliła obecność policji i straży granicznej na granicy z Grecją po zaostrzeniu się problemu migracyjnego w tym kraju. W razie konieczności na granicę zostanie wysłane wojsko.

ŚWIAT

7

W trwających od czwartku walkach na przedmieściach Trypolisu pomiędzy uznawanymi przez ONZ wojskami Narodowego Kongresu Generalnego a oddziałami Libijskiej Armii Narodowej gen. Chalifa Haftara, wspieranymi przez Rosję, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Egipt, zginęło co najmniej 21 osób, a 27 zostało rannych.

Paweł Kryszczak

Wojском Libijskiej Armii Narodowej udało się zdobyć w kilkudziesięciogodzinnej ofensywie miasta Gharyan, Jendouba, Qasr al-Beshir oraz Suwani, o czym poinformował rzecznik prasowy gen. Haftara płk Ahmad Al-mismari. – Trzeba pamiętać, że siły Narodowego Kongresu Generalnego nie są oparte na jednolitej strukturze wojskowej, ale na porozumieniach wielu milicji. Ten stan rzeczy ułatwił Haftarowi przeciąganie na swoją stronę oddziałów paramilitarnych, którym rząd [generała] w Cyrenajce oraz sojusznicy

AFRYKA PÓŁNOCNA \ Ostatni rozdział libijskiej wojny domowej

Generał Haftar idzie po pełnię władzy



Libia jest pogrążona w chaosie od 2011 r. | fot. Esam Al-Fetori/Reuters

z ZEA mogli zaproponować znacznie więcej – zauważa w rozmowie z „Codzienną” Witold Repetowicz, ekspert ds. Bliskiego Wschodu.

Mimo apeli amerykańskiego sekretarza stanu Mike’a Pompeo oraz Misji Wsparcia Narodów Zjednoczonych

dla Libii (United Nations Support Mission for Libya – UNSMIL) dotyczących zawieszenia broni i powrotu do rozmów, wojska generała Chalifa Haftara kontynuują ofensywę, mającą na celu zdobycie kontroli nad stolicą Libii – Trypolisem.

Ofensywa generała Haftara odbywa się przy otwartym wsparciu Rosji, Egiptu oraz przy cichym przyzwoleniu Francji i kilku innych europejskich państw. – Libia jest kluczowym krajem w europejskiej strategii powstrzymania nielegalnej imigra-

cji. Paryż zdaje sobie sprawę z tego, że silna władza w tym kraju umożliwi nie tylko powstrzymanie nielegalnej imigracji do UE, ale również walkę z ekstremizmem islamskim – zauważa francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik. Libia od czasu obalenia w 2011 r. dyktatora Muammara Kaddafiego jest pogrążona w chaosie walk wewnętrznych oraz wystawiona na zagrożenie ze strony działających tam grup terrorystycznych, w tym tzw. Państwa Islamskiego. Islami- stom udało się nawet od maja 2015 r. do grudnia 2016 r. zdobyć kontrolę nad leżącą w północnej Libii Syrta.

Od 2015 r. w Libii wykry- stalizowały się dwa główne ośrodki władzy. Jeden to Narodowy Kongres Generalny premiera Fajiza as-Sarradza kontrolujący Trypolitanię ze stolicą w Trypolisie. Drugim z rywalizujących obo- zów jest rząd Libijskiej Armii Narodowej gen. Chalifa Haftara kontrolujący Cyrenajkę ze stolicą w Benghazi. Obszary południowo-zachod- niej Libii znane jako Fazzan są natomiast kontrolowane przez plemiona berberyjskie, które nie uznają zwierzchnictwa żadnej władzy.

Nuklearne widmo na Bliskim Wschodzie

RIJAD \ Zdjęcia satelitarne wskazują na wyraźny postęp prac nad budową pierw- szego w Arabii Saudyjskiej reaktora nuklearnego. Eksperci szacują, że obiekt może zostać ukończony w tym roku, jednak zwracają uwagę, że arabskie władze nie zadeklarowały wdrożenia procedur uniemożliwiających wykonanie bomby.

Brytyjskie media donoszą, że zdjęcia satelitarne przedstawiające teren instytutu badawczego króla Abdulaziza w okolicach Rijadu wskazują, że w ciągu kilku miesięcy zakończy się konstrukcja reaktora nuklearnego projektu argentyńskiej firmy Invap SE. Na przestrzeni ostatnich czterech miesięcy na terenie budo- wy stanęła 10-metrowa stało- wa konstrukcja rdzenia reak- tora, w którym umieszczone zostaną w przyszłości pręty z paliwem jądrowym.

– Konstrukcja łącznie z da- chem i podłączeniem elek- tryczności może zostać ukoń- czona jeszcze w 2019 r. – po- wiedział na łamach brytyj- skich mediów b. dyrektor ds. inspekcji jądrowych w Mię- dzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) Robert Kel- ley, który od ponad 30 lat zaj- muje się badaniami nad bronią jądrową. Zdaniem eksperta,

konstrukcja widoczna na zdje- ciach z satelity jest niewielkim 30-kilowatowym reaktorem, który najprawdopodobniej posłuży do badań i wyszko- lenia techników jądrowych. Słowa Kelleya potwierdza ar- gentyński wysłannik IAEA Rafael Mariano Grossi, który dodaje, że choć projekt reak- tora pochodzi z Argentyny, in- żynierowie nadzorujący prace budowlane są Saudyjczykami.

Jednak niezależnie od wiel- kości konstrukcji komenta- torzy zauważają, że w przy- padku arabskiego reaktora naruszone zostały przepisy dotyczące progu nuklearne- go. Przed wprowadzeniem paliwa jądrowego do reak- tora kraj musiałby opraco- wać i wdrożyć zestaw zasad i procedur, które do tej pory nie zostały oficjalnie przed- stawione. Dodatkowo, pro- jekt musiałby być poddany wnikliwej inspekcji IAEA,

która jednoznacznie mogłaby stwierdzić, że żaden mate- riał rozszczepialny nie zosta- nie użyty do stworzenia bro- ni nuklearnej.

Broń jądrowa w posiadaniu Królestwa Arabii Saudyjskiej wzbudza niepokój oddzie- lonego od półwyspu Zatoką Perską Iranu, który w mar- cu br. wyraził szczególne za- niepokojenie „podejrzanymi projektami nuklearnymi”, ja- kimi zajmować się mają kra- je regionu. Nowe zagroże- nia, takie jak to, zmuszą nas do zrewidowania naszej stra- tegii, opartej na charakterze i uwarunkowaniach geogra- ficznych nowych zagrożeń, oraz do określenia wymagań naszego kraju i sił zbrojnych – zadeklarował wówczas se- kretarz Najwyższej Rady Bez- pieczeństwa Narodowego Ali Szamchani.

.....
Joanna Kowalkowska

Niemieckie kreatywne statystyki

RFN \ Rząd w Berlinie zastanawia się nad zmniejszeniem liczby uchodźców poprzez zastosowanie nowej metody liczenia, która nie uwzględnia dzieci przybyśli urodzonych w Niemczech i osób, które ubiegają się o azyl w innym kra- ju UE – informuje niemiecki dziennik „Welt am Sonntag”.

Jak zauważa niemiecka ga- zeta, poprzednio stosowa- na podstawa obliczeniowa do wyliczania maksymalnej kwoty imigrantów, określo- na w umowie koalicyjnej po- między SPD, CDU i CSU, budzi wątpliwości co do tego, czy prawidłowo opisuje rzeczywi- stość. Obecnie na roczny limit przyjmowanych uchodźców, wynoszący 180–220 tys. osób, składają się m.in. wszystkie wnioski o azyl oraz członko- wie rodzin uchodźców korzy- stających z programu łączenia rodzin. W ub.r. według sta- rych metod liczenia w Niem- czech zarejestrowano 165 tys. uchodźców, czyli znacznie po- niżej ustalonego limitu.

Wśród nowych rządowych propozycji jest wykreślenie ze statystyk dzieci osób ubie- gających się o azyl, które uro- dziły się już w Niemczech. Według Federalnego Urzę- du ds. Migracji i Uchodźców

w samym tylko 2018 r. ta- kich przypadków było ponad 32 tys., a więc prawie 20 proc. wszystkich wnioskodawców. Co więcej osoby, które przy- były do Niemiec, ale zdecy- dowały się ostatecznie zło- żyć wniosek o azyl w innym kraju UE, również miałyby zostać wykreślone ze staty- styk. W ub.r. było ok. 9,2 tys. takich przypadków. Gdyby nowe sposoby zaimplemen- towano w ub.r., można było odliczyć aż 40 tys. osób. Jak jednak zauważa minister- stwo spraw wewnętrznych Niemiec, które sporządza tego typu statystyki, nie wprowa- dzono jak dotąd nowego spo- sobu liczenia liczby uchodź- ców w Niemczech. Do tej po- ry możliwe było odliczanie jedynie osób deportowanych bądź dobrowolnie opuszcza- jących Niemcy.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Związek zawodowy Solidarność aktywnie pozyskuje nowych członków. Akcje prowadzi np. w sklepach Castoramy, rozdając ulotki. Solidarność chce zbudować silną organizację, by pracodawcy zaczęli się liczyć z ludźmi i płacili im należycie. – U nas też może być jak w Wielkiej Brytanii – przekonuje związek.

Lucyna Piwowarska

Pracownicy zaczynają otwierać oczy i dostrzegać, że warto powalczyć o siebie i poprawę warunków swojej pracy i płacy – twierdzi Wojciech Kasprzyk, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w spółce Castorama Polska. – Kiedyś hasło naszej firmy brzmiało „Pracownicy są najważniejsi”. Dzisiaj na pracownikach tylko się oszczędza, szczególnie na tych doświadczonych, którzy stanowią największą wartość firmy. Jeśli się nie zorganizujemy, nic się nie zmieni na lepsze – dodaje.

Akcja ulotkowo-informacyjna trwa we wszystkich sklepach Castoramy na terenie

WYNAGRODZENIA \ Związek Solidarność skutecznie pomaga pracownikom

U nas też może być jak na Zachodzie



NSZZ „Solidarność” skutecznie negocjuje podwyżki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Polski. W grudniu 2018 r. Solidarność w Castoramie weszła w spór zbiorowy z pracodawcą, gdyż domaga się podwyżki w wysokości 900 zł brutto dla każdego pracownika, a także zwiększenia zatrudnienia

o 10 proc. Pracodawca nie chce jednak o niczym słyszeć. – W brytyjskich i francuskich marketach Castoramy zdecydowana większość pracowników należy do związków zawodowych, bo wiedzą, że sil-

ne związki są w stanie skutecznie walczyć o dobre warunki pracy i płacy – podaje przyczyną prowadzenia akcji Wojciech Kasprzyk.

Dlatego Solidarność oddolnie dociera do pracowników wie-

lu firm, aby wspólnie walczyć o lepsze warunki pracy i płacy. W drugim półroczu ub.r. w Regionie Zagłębie Miedziowe związkowi przybyło blisko 600 nowych członków. Największy przyrost związkowców nastąpił w oddziałach KGHM Polska Miedź, ZG Polkowice-Sieroszowice i ZG Rudna. W ub.r. powstały nowe organizacje Solidarności, m.in. w Lear Corporation Poland, w oddziale w Legnickim Polu oraz Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Jaworze.

Równolegle z pozyskiwaniem nowych członków związek pertraktuje z pracodawcami podwyżki wynagrodzeń. Solidarność 19 marca podpisała porozumienie z zarządem ZUS w sprawie podwyżki dla pracowników o co najmniej 400 zł brutto. Od 1 kwietnia pracownicy Valeo Lighting System w Chorzowie dostaną o ponad 300 zł brutto więcej. W Przedsiębiorstwie Techniki Sanitarnej Alba Chorzów wynagrodzenia dla robotników wzrosną o 200 zł brutto. Oprócz tego otrzymają jednorazową premię. Od 300 do 550 zł brutto więcej otrzymają pracownicy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

(Solidarnosc.org.pl)

Baltic Pipe z kompletem ekologicznych raportów

INWESTYCJE \ We wszystkich trzech krajach – Polsce, Szwecji i Danii – przez których obszary morskie będzie przebiegał gazociąg Baltic Pipe, spółka Gaz-System złożyła raporty o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. – Dbłość o środowisko to podstawa naszych działań – powiedział Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu.

Zgodnie z harmonogramem ekologiczne raporty złożono w Danii 25 stycznia 2019 r., w Szwecji 19 marca, a w Polsce 28 marca. W Polsce raport przedłożono w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie. W Szwecji i Danii natomiast dokumenty, będące częścią wniosków o wydanie pozwoleń na budowę, zostały złożone odpowiednio w szwedzkim ministerstwie przedsiębiorczości i innowacji oraz w duńskiej agencji energii.

Raporty zawierają wyniki kompleksowej kampanii badań środowiska przeprowadzonej wzdłuż wszystkich rozważanych wariantów trasy gazociągu podmorskiego. Trwające ponad rok analizy pozwoliły na opracowanie ocen oddziaływania obejmujących wpływ projektu na kluczowe elementy środowiska, w tym m.in. na środowisko naturalne,

lokalne społeczności czy turystykę. Badania przeprowadzono w odniesieniu do okresu budowy oraz użytkowania gazociągu.

Szczegółowe badania środowiskowe, geofizyczne i geotechniczne pozwoliły również na opracowanie transgranicznej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, wskazującej, w jakim stopniu działania prowadzone w każdym z krajów mogą oddziaływać na państwa sąsiednie. – Dbłość o środowisko to podstawa naszych działań – powiedział Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu.

Jak wyjaśnił, w wielu miejscach zmodyfikowano założenia projektowe. – Jedną z kluczowych zmian to np. zastosowanie bezwykopowej metody przejścia gazociągu podmorskiego w lądowy tak, by za pomocą tzw. mikrotunelu ru-

ciąg na wybrzeżu w Polsce budowany był pod plażą i pasem wydmy. Dzięki temu wpływ na linię brzegową, mieszkańców czy turystykę będzie ograniczony tak bardzo, jak to możliwe – dodał Stępień. Także lądowa część inwestycji realizowana w Polsce uzyskała już pierwszą decyzję środowiskową, chodzi o gazociąg Goleńców-Lwówek.

Niezależnie od tzw. procedur środowiskowych zgodnie z planem toczą się też postępowania przetargowe zmierzające do wyboru firm gotowych do realizacji zamówienia na rzecz gazociągu podmorskiego. Trwają też szczegółowe prace projektowe i analityczne, dzięki którym budowa części podmorskiej będzie mogła ruszyć w 2020 r. i zakończyć się w 2022 r.

(jak, Gaz-System)

Lotnisko Chopina stawia na rozwój

PRZEWOZY LOTNICZE \ W czerwcu ze stołecznego lotniska samoloty polecą w czterech nowych kierunkach, a w drugiej połowie 2019 r. w dwóch kolejnych. Wzrośnie także liczba połączeń krajowych. Po raz pierwszy z Warszawy wystartuje airbus A350-900 – europejska odpowiedź na dreamlinera.

Takim samolotem od czerwca będą mieli okazję polecieć pasażerowie podróżujący z Warszawy do stolicy Kataru liniami Qatar Airways. Będzie to jedyny samolot tego typu startujący z Polski. Ma on 67 m długości i prawie 65 m rozpiętości. Mieści 295 osób.

To jednak niejedyna nowość czekająca pasażerów. W sezonie letnim Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomią rejsy do Miami, Bejrutu i Wary. LOT będzie także drugim, po WizzAirze, przewoźnikiem oferującym tego lata rejsy na grecką wyspę Korfu. We wrześniu i listopadzie w ofercie warszawskiego portu znajdą się kolejne trasy dalekiego zasięgu – od 17 września do Delhi oraz od 3 listopada do Kolombo.

W okresie wakacyjnym również inni przewoźnicy za-

oferują atrakcyjne kierunki. Brytyjski przewoźnik EasyJet, z którym stołeczny port po okresie przerwy współpracuje od ubiegłego roku, będzie obsługiwał loty do Genewy, Bazylei i Berlina, a portugalska linia TAP zwiększy częstotliwość lotów do stolicy Portugalii z siedmiu do dziewięciu tygodniowo. Lizbona jest komfortowym lotniskiem przesiadkowym dla podróżujących do Ameryki Południowej.

Więcej będzie połączeń na kierunkach krajowych wykonywanych z Warszawy przez PLL LOT. Od 6 czerwca z pięciu do dziesięciu tygodniowo wzrośnie liczba rejsów na trasie Warszawa-Zielona Góra, a od końca marca można już codziennie polecieć do Lublina.

(p. woz.)



fot. mat. pras./d

CHILE BĘDZIE MIAŁO NAJDŁUŻSZE AUTOBUSY ELEKTRYCZNE NA ŚWIECIE

TRANSPORT \ Aż 27 m długości będzie miał K12A, elektryczny autobus, który dostarczy do Santiago de Chile chiński koncern BYD. Pojazd z napędem na cztery koła pomieści aż 250 osób. Po naładowaniu e-bus będzie mógł przejechać aż 300 km, a jego maksymalna prędkość to 70 km/h. Autobus uzyskał wcześniej certyfikaty w Europie, USA i Japonii.

FINANSE \ Wykorzystaliśmy już 75 proc. funduszy z programów UE na lata 2014–2020

Jesteśmy liderem i wzorem dla innych

W polskiej gospodarce pracuje już prawie 240 mld zł z Unii Europejskiej – poinformował Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami. – Ten rok będzie dużo spokojniejszy, jeśli chodzi o rozliczenia unijnych funduszy w programach regionalnych. Polska jest obecnie liderem w ich wykorzystaniu – dodał.

Andrzej Ratajczyk

Do końca marca we wszystkich programach unijnych podpisano z beneficjentami umowy na 48,5 tys. inwestycji. Wartość tych projektów to ponad 391 mld zł, w tym wkład unijny to prawie 240 mld zł. Oznacza to, że Polska wykorzystwała już 75 proc. przyznanych jej funduszy. Z kolei w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych marszałkowie podpisali 35 tys. umów na prawie 134 mld zł. Wartość dofinansowania Unii Europejskiej wynosi 91,3 mld zł, co stanowi 68 proc. puli na programy regionalne.

– Programy zarządzane przez województwa są obecnie w lepszej sytuacji niż rok temu – skomentował minister Kwieciński. Najle-

piej radzą sobie województwa: pomorskie, opolskie, mazowieckie, wielkopolskie i lubuskie. Natomiast województwa: kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie i podlaskie plasują się na końcu stawki.

Według danych resortu rozwoju i inwestycji najwięcej funduszy w regionach trafiło do jednostek samorządu terytorialnego. Samorządowe inwestycje otrzymały dofinansowanie w wysokości 49,5 mld zł. Na drugim miejscu uplasowali się przedsiębiorcy, którzy podpisali umowy na 21,7 mld zł dofinansowania. Pieniądze unijne z programów regionalnych trafiły przede wszystkim na gospodarkę niskoemisyjną (16,2 mld zł), włączenie społeczne (14,4 mld zł) oraz transport (14 mld zł).

Wartość rozliczonych dotacji z Komisją Europejską we wszystkich programach

(regionalnych i krajowych) przekroczyła 91 mld zł. To 25 proc. puli dla Polski na lata 2014–2020. W ramach programów regionalnych marszałkowie rozliczyli już 32,7 mld zł, co stanowi 24 proc. przeznaczonej na nie puli. Tutaj również występują dysproporcje między województwami. Liderami są opolskie, podkarpackie i dolnośląskie, „maruderami” podlaskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie.

– Wydaje się, że ten rok będzie dużo spokojniejszy, jeśli chodzi o rozliczenia, unijnych funduszy w programach regionalnych. Polska jest obecnie liderem w wykorzystaniu środków UE. A ja mam ogromną satysfakcję, kiedy przedstawiciele innych krajów pytają mnie o polski sposób na sprawne wykorzystywanie europejskich funduszy – podkreślił minister Kwieciński.



Minister Jerzy Kwieciński: – Polska wykorzystała już 75 proc. przyznanych jej funduszy UE
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Producenci niemieckich aut byli w zмовie

MOTORYZACJA \ Wybuchł kolejny skandal. Komisja Europejska zarzuciła największym niemieckim producentom aut wejście w zмовę kartelową dla koordynowania przedsięwzięć ograniczających skuteczność systemów oczyszczania spalin. Koncerny kwestionują postawione im zarzuty. Sprawa może się wiązać z wysokimi grzywnami.

Ustalenia KE wskazują, że niemieccy producenci BMW, Daimler oraz należące do VW marki Audi, Porsche i Volkswagen w latach 2006–2014 uczestniczyły w zмовie naruszającej unijne przepisy o ochronie konkurencji. Spółki miały prowadzić spotkania techniczne, w ramach których uzgadniały, że nie będą konkurowały ze sobą w kwestii opracowywania i wdrażania systemów zmniejszenia szkodliwych emisji w samochodach osobowych zasilanych benzyną i olejem napędowym.

Europejskie przepisy o ochronie konkurencji zabraniają umawiania się, by uniknąć doskonalenia i nie konkurować pod względem jakości. – Obawiamy się, że to właśnie stało się w tym przypadku. W rezultacie europejscy konsumenci mogli zostać pozbawieni sposobności zakupu

samochodów wyposażonych w najlepsze dostępne rozwiązania – powiedziała Margrethe Vestager, komisarz ds. polityki konkurencji.

Wątpliwości dotyczą wdrażania i stosowania przez producentów systemów SCR redukujących emisję szkodliwych tlenków azotu w silnikach Diesla, a także filtrów cząsteczkowych w samochodach na benzynę. Zarzuty są efektem dochodzenia wszczętego przez KE we wrześniu ubiegłego roku, po inspekcjach w niemieckich zakładach BMW, Daimlera, Volkswagena i Audi w październiku 2017 r.

KE na swojej stronie poinformowała o wystosowaniu do firm tzw. pisemnego zgłoszenia zastrzeżeń, by ustosunkowały się do jej ustaleń. Spółkom grożą grzywny sięgające 10 proc. światowych rocznych przychodów. Decy-

zja unijnych gremiów ochrony konkurencji w sprawie wysokości ewentualnych kar może zapaść w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Koncerny kwestionują postawione im przez Brukselę zarzuty wejścia w zмовę ograniczającą konkurencję w zakresie technologii redukcji spalin. Twierdzą one m.in., że KE błędnie zaklasyfikowała legalne praktyki biznesowe.

Niemieckie media zgodnie uważają, że cała sprawa niszczy zaufanie do niemieckiej branży motoryzacyjnej i stawia ją w bardzo złym świetle. „Sueddeutsche Zeitung” pisze, że kombinowanie kosztem środowiska i klientów to bardzo poważny zarzut. „Niszczą resztki zaufania, które ludzie jeszcze mieli po skandalu z silnikami Diesla w VW w 2015 r.” – ocenia gazeta.

.....
Paweł Woźniak, PAP

Najkosztowniejszy rozwód świata

PIENIĄDZE \ To najdroższa umowa rozwodowa w historii – tak media komentują rozstanie Jeffa Bezosa, założyciela Amazona i najbogatszego człowieka świata, z żoną MacKenzie. Kobieta otrzyma po rozwodzie 35 mld dol.

Para pobrała się rok przed stworzeniem Amazona. Nic więc dziwnego, że podział majątku w tym przypadku elektryzował też ekonomistów. Z ugody rozwodowej wynika, że MacKenzie będzie miała w Amazonie 4 proc. akcji. Zgodnie z ich obecną wyceną daje to ok. 35,6 mld dol. Żona zgodziła się za to przekazać Jeffowi Bezosowi wszystkie udziały w dzienniku „The Washington Post” oraz w spółce sektora kosmicznego Blue Origin.

Bezos, mimo uszczuplenia majątku, pozostaje najbogatszym człowiekiem na świecie. Jego majątek, do którego zalicza się m.in. 12 proc. udziałów Amazona, szacuje się na 110 mld dol. Z kolei MacKenzie na mocy umowy rozwodowej zajęła trzecie miejsce w rankingu najbogatszych kobiet świata – za Françoise Bettencourt Meyers

z koncernu L’Oreal i Alice Walton, współwłaścicielką sieci sklepów Walmart.

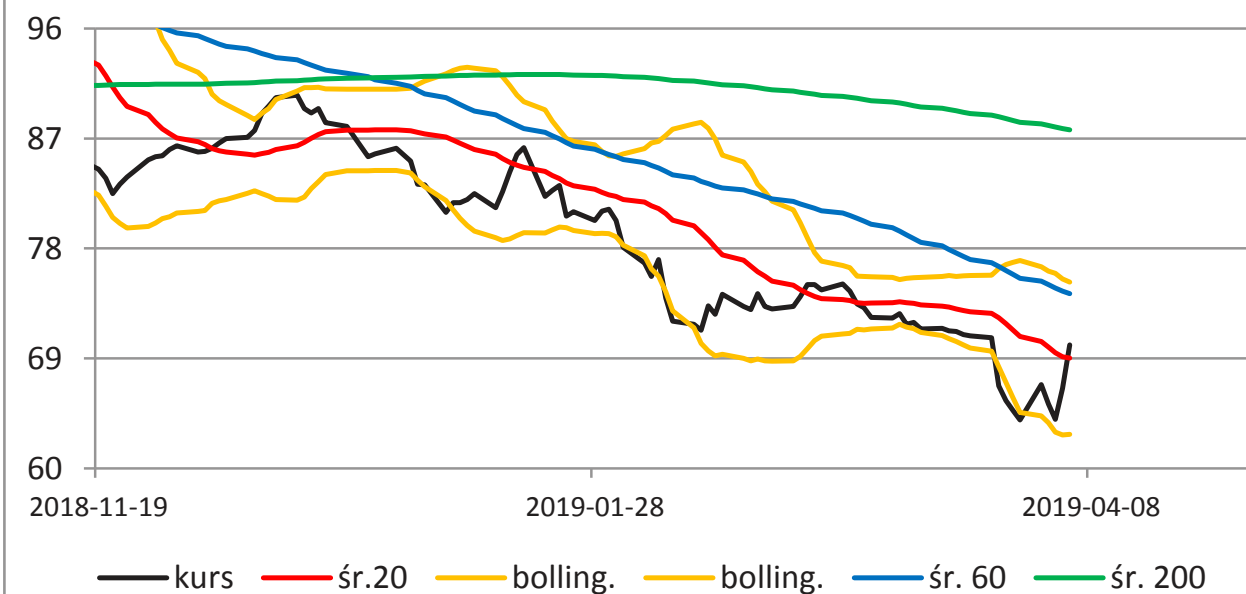
Przy okazji rozstania Jeffa i MacKenzie sporządzono listę najkosztowniejszych dotąd rozwodów. Znaleźli się na niej m.in. Alec i Jocelyn Wildsten – żona właściciela galerii sztuki w Nowym Jorku po rozwodzie otrzymała 2,5 mld dol., dodatkowo sąd zobowiązał niewiernego męża do płacenia jej po 100 mln dol. rocznie przez 13 lat od zakończenia małżeństwa. Kolejna para to Harold i Sue Ann Hamm – żona szefa firmy naftowej Continental Resources zażądała 17 mld dol., ale sąd przyznał jej „tylko” 1 mld dol. Wymieniono też Władimira i Natalię Potaminów – żona rosyjskiego oligarchy domaga się 15 mld dol.

.....
(jak)



ROZMAITOŚCI \ Crédit Agricole podniósł prognozę tegorocznego wzrostu polskiego PKB do poziomu 4,3 proc. Europejski indeks Sentix wyniósł w kwietniu -0,2 proc. i był to najlepszy odczyt od grudnia ub.r. • Firma VOTUM chce wypłacić 0,19 zł dywidendy na akcję. Wczoraj za akcję płacono ok. 6,8 zł, a od początku roku spółka z sektora ubezpieczeniowego zdrożała o ponad 40 proc.

Węgiel - kurs w USD za tonę



Ropa pozostaje mocna

SUROWCE \ Ropa powyżej 70 dol. Złoto ponad 1300. Rynek bardzo spokojny przy braku danych makroekonomicznych.

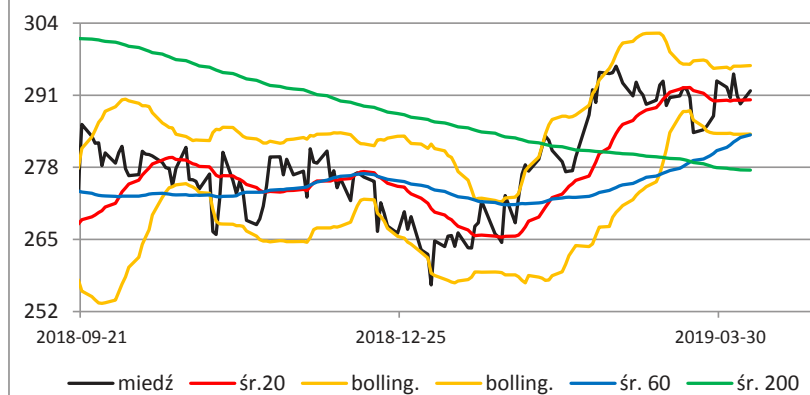
Ubiegły tydzień to duży, bo ponadczteroprocentowy wzrost cen ropy i przełamanie po raz pierwszy w tym roku poziomu 70 dol. Tak wyraźny ruch w górę paliwa to w opinii analityków efekt trzech czynników. Pierwszy to sankcje USA wobec ropy wenezuelskiej, drugi to utrzymana polityka OPEC w sprawie poziomu produkcji, a trzeci – optymistyczne informacje z gospodarki potwierdzone przez wskaźniki PMI czy amerykańskich payrolli, które w piątek umocniły kurs paliwa o ponad 1,3 proc. Nie można także zapominać o nadziejach na rozwiązanie problemów handlowych między USA a Chinami.

Pierwszy tydzień kwietnia był udany przede wszystkim dla surowców energetycznych, bo miedź czy inne metale zamknęły go spadkiem. Miedź straciła ponad 1 proc., schodząc pod koniec tygodnia poniżej 290 centów. Także aluminium zniżkowało i zakończyło tydzień poniżej 1900 dol. Nikiel zaprezentował się nieco lepiej, zyskując na wartości i utrzymując kurs powyżej 13 tys. dol. Wyjątkowo silny był inny surowiec energetyczny, czyli węgiel, który zyskał ponad 9 proc. i znowu znalazł się powyżej ceny 70 dol. za tonę, poniekąd zrównując się z kursem ropy.

Pallad to symboliczny wzrost przy znacznych wahaniami w przedziale ponad 100 dol. Złoto zaprezentowało się nieco gorzej, ale tu ostatni tydzień był dość spokojny, co wpisało się w obraz rynku walutowego.

Poniedziałkowy poranek to zdecydowana przewaga zielonego koloru, a wzrosty, choć nie bardzo znaczące, były widoczne dla ropy, gazu ziemnego, a także metali szlachet-

Miedź - kurs w centach za funt



nych i przemysłowych. Nikiel drożał o prawie 1 proc., a miedź przekroczyła kurs 291 centów. Ropa naftowa zyskiwała ponad 0,5 proc. i gatunek brent kosztował prawie 70,5 dol. Poranny przedsejny trend paliwa to spokojny ruch i stosunkowo nieznaczne wahania.

Tuż po godz. 9 ropa nieco osłabła, zyskując 0,3 proc., a więcej zyskiwał gaz ziemny, drożąc o 0,7 proc., choć w jego przypadku taka zmiana nie korygowała słabego tegorocznego trendu. Wydawało się, że pozostająca na minusie Europa nie miała zbyt dużego wpływu na rynek. Ropa po godz. 10 znowu zyskiwała 0,5 proc., a złoto pomimo umiarkowanie słabszego dolara (strata do euro, jena i funta) umocniło się o ponad 0,4 proc., przełamując kurs 1300 dol. Pallad drożał o 0,6 proc., poruszając się dość spokojnie. W piątek jego kurs spadł nawet poniżej 1300 dol., ale publikacja amerykańskich danych poprawiła jego odczyt, co pokazuje, że metal jest wrażliwy także na dane ekonomiczne.

Po godz. 11 ropa utrzymała dotychczasowy kurs, a sugestie saudyjskiego ministra energii Khalida al-Faliha, że w maju OPEC i kraje stowarzyszone podejmą decyzje

o ewentualnym poszerzeniu cięć podaży, nie wpłynęły na kurs. Jednak jak stwierdził minister, obecnie jest za wcześnie na sugerowanie, że dojdzie do takiej zmiany.

Segment metali przemysłowych nie generował znaczących zmian. Jedyne nikiel poprawił swój odczyt, zyskując ponad 1,3 proc. Aluminium w dalszym ciągu znajdowało się poniżej kursu 1900 dol. Miedź podobnie jak ropa była bardzo stabilna. Analitycy zwracają uwagę, że kluczem do dalszego trendu są oczywiście relacje chińsko-amerykańskie, a sprawy związane z podażą surowców wydają się mniej istotne.

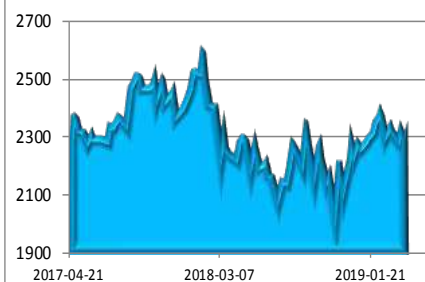
Prawa do emisji CO₂ po udanym ubiegłym tygodniu (wzrost o ponad 14 proc.) ten rozpoczęły tylko nieznacznym spadkiem i w południe instrument tracił mniej niż 1,5 proc.

Rynek rozpoczął tydzień dość dobrze, a brak danych ekonomicznych nie osłabił głównych surowców. Drożące ropa i gaz ziemny są nadzieją, że być może ostatnie sygnały z gospodarki wskazują, że kolejne miesiące przyniosą poprawę notowań także w innych segmentach.

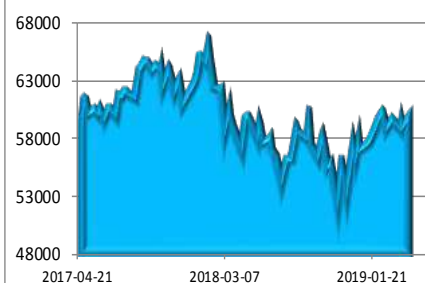
Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF

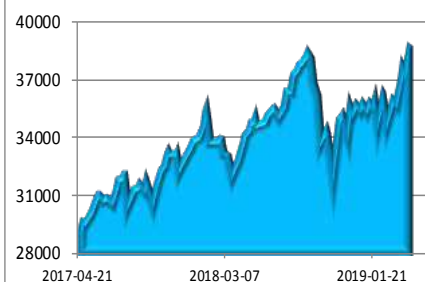
WIG20



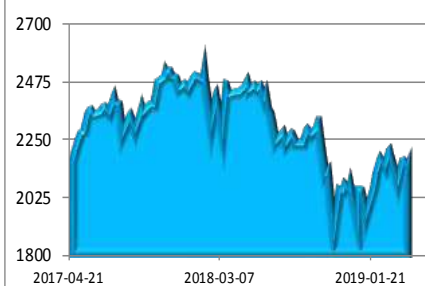
WIG



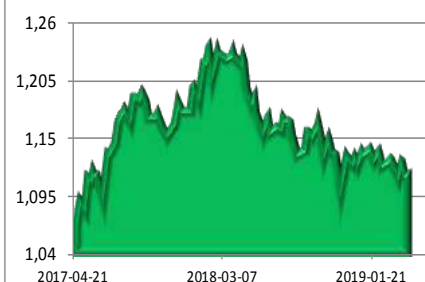
BSE INDEX- Indie



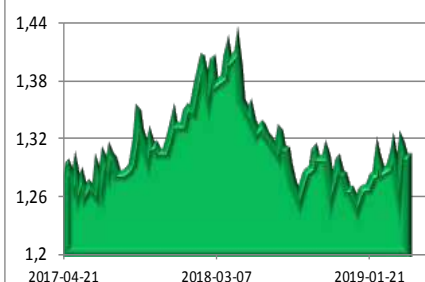
KOSPI



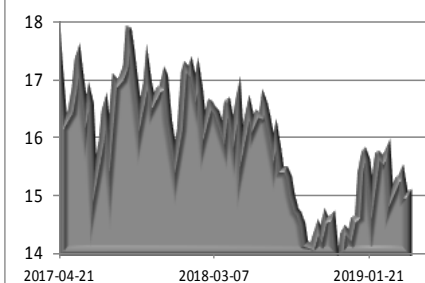
EUR/USD



GBP/USD



SREBRO





fot. Wikipedia/d

NAJLEPSZE REGIONY INWESTYCYJNE

BRZESKA STREFA GOSPODARCZA \ BSG staje się gospodarczą lokomotywą wpływającą nie tylko na rozwój gminy i regionu, lecz także na konkurencyjność i innowacyjność województwa. Aktualnie na terenie BSG działa 27 przedsiębiorców. Łącznie sprzedano już 120 ha gruntów, a na następne 20 ha podpisano umowy przedwstępne. Kolejne negocjacje trwają.

MAŁE I ŚREDNIE FIRMY \ Dzień dobry Biznes zawitał do woj. kujawsko-pomorskiego

Włocławek czeka na fachowców

Wyzwania stojące przed włocławskimi przedsiębiorcami są podobne do tych, z jakimi muszą radzić sobie firmy w całym kraju. Największym jest znalezienie wykwalifikowanych i zaangażowanych pracowników. Brzeska Strefa Gospodarcza jest dla wielu z nich nadzieją na to, że fachowcy wrócą do miasta.

Bezrobocie w Polsce od kilku lat systematycznie spada. Według GUS jego stopa obniżyła się z 9,7 proc. w 2015 r. do 5,8 proc. na koniec 2018 r. Tendencja spadkowa obserwowana jest na terenie całego kraju. Są jednak miejsca w Polsce, gdzie jest ono znacznie wyższe niż średnia krajowa. Takim miejscem jest woj. kujawsko-pomorskie oraz Włocławek, do którego zawitał PKO Bank Polski ze szkoleniami Dzień dobry Biznes, skierowanymi do przedsiębiorców.

Potrzeba fachowców

Od 2010 r. Włocławek należy do pierwszej trójki polskich miejscowości dotkniętych najwyższym bezrobociem. W styczniu 2019 r. jego stopa wynosiła 10,7 proc., przy poziomie 9,2 proc. w województwie kujawsko-pomorskim oraz 6,1 proc. w kraju.

Wśród powodów, które lokalni przedsiębiorcy podają jako przeszkodę ich rozwoju w regionie, powtarzają się te same, które przywoływane są w skali kraju: wciąż niewystarczające wsparcie ze strony władz lokalnych i ustawodawcy, brak ulg podatkowych oraz trudności z pozyskaniem kapitału – zbyt wysoki koszt i czasochłonne procedury towarzyszące jego pozyskiwaniu.

Paradoksalnie przedsiębiorcy uczestniczący w szkoleniu jako największą barierę rozwoju swoich przedsiębiorstw wskazali jednak brak rąk do pracy.

– Pomimo że bezrobocie we Włocławku jest stosunkowo wysokie, nasza firma ma nieustanny problem ze znalezieniem odpowiednich fachowców – przyznaje Radosław Dylik, współwłaściciel Zakładów Mechanicznych Azofer. – Rekrutacja trwa u nas cały czas. Posiadamy dobrze rozwinięty park maszynowy i bardzo dużo zleceń, ale ciągle mamy problemy kadrowe. Dlatego wciąż poszukujemy osób chcących spróbować swoich sił w obróbce metalu – dodaje.

Istnienie problemu potwierdzają doradcy bankowi.

– Specjaliści, którzy mogliby znaleźć pracę we Włocławku, opuszczają miasto. Nasze dzieci kształcą się i wyjeżdżają. Nie chcą zostawać w mieście. Na szczęście ten trend w ostatnim czasie zaczyna się trochę odwracać. – mówi Wioletta Szydłowska, dyrektor oddziału PKO Banku Polskiego we Włocławku.



Włocławek – Dzień dobry Biznes – Szkolenie dla przedsiębiorców organizowane przez PKO BP

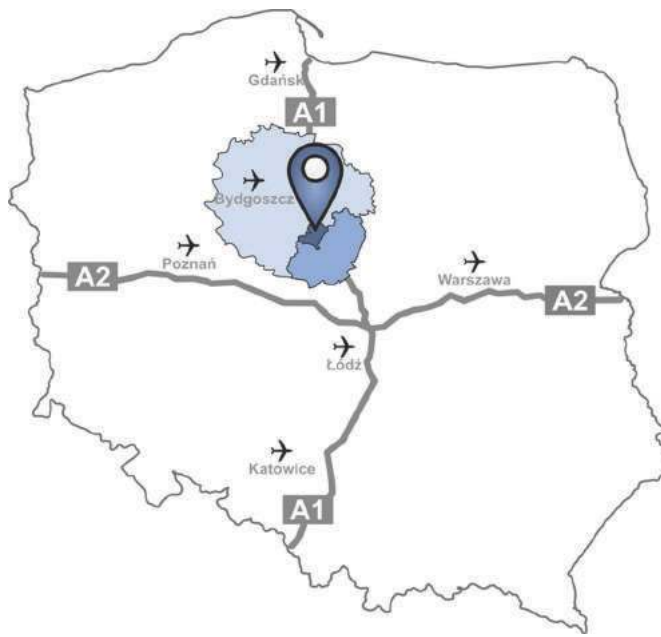
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– To trochę zaskakujące, że badania wskazują na tak znaczącą stopę bezrobocia w naszym regionie – mówi Marcin Chaberski, dyrektor sprzedaży w Piekarni Chaberski. – Ja osobiście nie znam przedsiębiorcy, który nie poszukiwałby dobrych pracowników.

Ludzie z nami zostawali

Piekarnia Chaberski ma swoją siedzibę w Lubrańcu, 23 km od Włocławka. Swoje produkty rozwija w promieniu 60 km od siedziby. Współpracuje z bankiem od 20 lat. W tym czasie, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, korzystała przede wszystkim z kredytów inwestycyjnych, przeznaczając je najpierw na zakup i dostosowanie nieruchomości pod piekarnię, potem na zakup urządzeń. Z czasem zaczęła przejmować inne piekarnie i przez 20 lat kupiła już trzy przedsiębiorstwa. Lojalność pracowników była przez te wszystkie lata jednym z kluczowych czynników.

– Pracownicy zatrudnieni w przejmowanych firmach z nami zostawali – mówi Chaberski – Zresztą jeszcze 10 lat temu rynek pracy był inny. Ludzie nie byli skłonni opuszczać swoich miejsc pracy. Teraz sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Nasza produkcja, oparta na zachodnich maszynach, jest mocno zmechanizowana. Chociaż park maszynowy jest znacznie większy niż jeszcze kilka lat temu, to pracowni-



Brzeska Strefa Gospodarcza | źródło: <http://inwestuj.brzeskukujawski.pl>

ków nam nie przybyło, mimo że ciągle ich poszukujemy. Nasza branża charakteryzuje się nietypowymi godzinami pracy – w nocy, bardzo rano, również w święta. Ta praca jest trochę jak służba. Musimy pracować wtedy, gdy większość ludzi odpoczywa. Nie każdemu to odpowiada – pracownicy, szczególnie młodzi, wolą jednak unormowany czas pracy – dodaje. Sama faza produkcyjna w piekarni odbywa się na dwie zmiany, bo oprócz pieczywa wytwarzane są tam również wyroby cukiernicze. Jest też pakowanie, transport, rozliczanie, praca administracyjna. Wszystko to odbywa się w różnych godzinach i czasami zajmuje prak-

tycznie całą dobę. – W związku z tym w odpowiedzi na nasze oferty pracy prawie w ogóle nie zgłaszają się młodzi ludzie – mówi dyrektor.

Nadzieją dla Piekarni Chaberski i dla innych podobnych przedsiębiorstw jest grupa zawodowa złożona z kobiet, których dzieci wchodzi w wiek przedszkolny. – Takie panie zaczynają szukać pracy – zauważa Chaberski. – Może nie mają zbyt dużego doświadczenia, ale z moich obserwacji wynika, że obecnie stanowią one znaczącą większość kandydatów do pracy.

Brzeska Strefa Gospodarcza

Lokalne przedsiębiorstwa wiążą także nadzieję z działa-

jącą już piąty rok, graniczącą z Włocławkiem, Brzeską Strefą Gospodarczą. Strategicznym atutem BSG jest znakomita lokalizacja terenów inwestycyjnych oraz dogodne położenie przy jednych z najważniejszych szlaków komunikacyjnych. Wśród arterii drogowych usytuowanych na terenie gminy jest m.in. autostrada A1, będąca częścią transeuropejskiego korytarza transportowego łączącego kraje skandynawskie z krajami leżącymi nad Morzem Śródziemnym. A1 łączy oddalone od strefy o niepełną 200 km porty w Gdańsku i Gdyni z południową częścią Polski. Do międzynarodowego lotniska w Warszawie jest 165 km.

Strefa staje się gospodarczą lokomotywą, wpływającą nie tylko na rozwój gminy i regionu, lecz także na konkurencyjność i innowacyjność województwa. Aktualnie na terenie BSG działa 27 przedsiębiorców. Łącznie sprzedano już 120 hektarów gruntów, a na następne 20 hektarów podpisano umowy przedwstępne. Kolejne negocjacje trwają.

W 2018 r. w Strefie swoją działalność rozpoczęła norweska fabryka Kongsberg Automotive, w której produkowane są części do aut klasy premium. Koszt 80 mln zł nowoczesną fabrykę rowerów wybuduje z kolei portugalska firma RTE Poland. W najbliższym czasie na terenie BSG wyrośnie też centrum dystrybucyjne LPP. Właściciel marki Reserved do 2022 r. przeznaczy blisko 400 mln zł na jego budowę.

– Dzięki Strefie zaczynają do nas napływać bardziej wyspecjalizowane zawody – mówi Szydłowska – ale pewnie trochę czasu minie, zanim ten teren rozwinie się na tyle, abyśmy byli w stanie ściągnąć fachowców – dodaje dyrektor włocławskiego oddziału PKO Banku Polskiego.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń Dzień dobry Biznes. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

.....
p. woz.



ROCK \ Zespół King Crimson zdecydował się na rewolucyjny krok. Manager grupy David Singleton zapowiedział, że w maju cały katalog płyt studyjnych KC trafi w końcu do sieci. Wszystko to z okazji 50-lecia zespołu. W 2019 r. ma się ukazać sporo wydawnictw, w tym reedycje płyt z lat 1972–1974, albumy zawierające niepublikowane wcześniej nagrania i film dokumentalny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 9 KWIETNIA 2019

KULTURA

13

FESTIWAL \ Misteria Paschalia vs Actus Humanus

Wielki Tydzień z muzyką dawną

Misteria Paschalia w Krakowie i Actus Humanus w Gdańsku – te dwa znakomite festiwale muzyki dawnej odbywają się w Wielkim Tygodniu. Stolica Małopolski wypełni się muzyką włoskich i polskich mistrzów sprzed wieków. W stolicy Pomorza szczególną atrakcją będzie wykonanie trzech różnych wersji ciemnych jutrzni.

Anna Krajkowska

Nadchodząca, 16. już edycja festiwalu Misteria Paschalia będzie czasem do zadumy, jak i radości. Program wydarzenia będzie podzielony na części: Vanità, Sensibilità oraz Gioia. Vanità (marność) – jest poświęcona wydarzeniom pasji, rozważaniom nad męką Chrystusa i oczekiwaniu na zmartwychwstanie. Sensibilità odwoła się do zmysłowości i intymności, zarówno tej doświadczanej w kontakcie z Bogiem, jak i w kontemplacji abstrakcyjnej muzyki instrumentalnej. Zwieńczenie festiwalu – Gioia – to z kolei nieskrępowana radość, hołd dla życia. Podczas ośmiu dni festiwalu (15–22 kwietnia) wybitni artyści zagrają w krakowskich kościołach św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Świętego Krzyża, w świeckich wnętrzach Centrum Kongresowego ICE czy w wyjątkowej kaplicy w kopalni soli „Wieliczka”. Program przygotowany przez maestro Antonia Floria, założyciela i szefa artystycznego Cappelli Neapolitany, we współpracy z Krakowskim Biurem Festiwalowym pokaże mnogość odcieni włoskiej twórczości związanej



Festiwalowe koncerty odbywają się w wyjątkowych wnętrzach | fot. facebook/d

z okresem Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy.

Wspaniale zapowiada się chociażby koncert w Wielki Piątek, czyli „Tristes erant Apostoli”. Usłyszymy muzykę sakralną Antonia Noli, jednej z mniej dziś znanych i bardziej tajemniczych postaci spośród licznych wielkich mistrzów neapolitańskich wczesnego baroku. Antonio Florio po raz pierwszy poświęca cały program muzyce sakralnej tego mistrza (w tym jego wybitnej kompozycji „Stabat Mater”).

Piątkowy koncert, ale też inne festiwalowe wydarzenia, będą transmitowały telewizja Mezzo TV oraz Program Drugi Polskiego Radia. Warto dodać, że od Niedzieli Palmowej aż do Wielkiego Czwartku muzycznej części festiwalu Misteria Paschalia będą towarzyszyły wykłady, spotkania, pasmo literackie i warsztaty taneczne. Wszystko to w wyjątkowych lokalizacjach i z wybitnymi gośćmi. Polecamy.

Actus Humanus zacznie się w Gdańsku w środę

17 kwietnia. Przez pięć dni Wielkiego Tygodnia odbędzie się dziesięć koncertów, w których wystąpią największe światowe gwiazdy wykonawstwa historycznego i przodujący w tej dziedzinie artyści polscy. Sensacyjnie zapowiada się koncert wieczorny 17 kwietnia, podczas którego legendarny dyrygent i klawesynista William Christie wraz z zespołem Les Arts Florissants po raz pierwszy w Polsce zagrają „Pasję Janową” Bacha. Szczególną atrakcją festiwalu będzie zaś wy-

konanie trzech różnych wersji ciemnych jutrzni – modlitw odmawianych tradycyjnie przed świtem w czasie Triduum Paschalnego. Ich nazwa wiąże się ze starym zwyczajem zapalania, a następnie gaszenia świec, aż do zapadnięcia zupełnej ciemności. W epoce baroku zyskały bogatą oprawę muzyczną, której tworzenia podejmowali się najwybitniejsi kompozytorzy, zwłaszcza francuscy. Podczas gdańskiego festiwalu będzie okazja pocucia atmosfery tych trzech ciemnych dni Wielkiego Tygodnia. Serię zainaugurują w Wielki Czwartek sopranistka Sophie Karthäuser i Ensemble Correspondances. Z kolei w piątek (19 kwietnia) La Compagnia del Madrigale przedstawi należąca do gatunku madrigali spitaliści zbiór „Responsoria et alia ad Officium Hebdomadae Sanctae spectantia” autorstwa mrocznego geniusza Carla Gesualda.

Polecamy też popołudnia z recitalami polskich artystów. W Wielki Piątek Adam Strug i zespół Monodia Polska wykonają jedno z największych dzieł polskiej muzyki dawnej – „Melodiae na psalterz polski” Mikołaja Gomółki, czterogłosowe opracowania biblijnych psalmów w przekładzie Jana Kochanowskiego.

Ścigał go Hitler, zesłał za Ural Stalin

WYSTAWA \ Rzadko przypominane akwarele, rysunki i plakaty Bronisława Wojciecha Linkego (1906–1962) prezentuje Galeria Brama Bielańska w Cytadeli Warszawskiej na wystawie „Sprzeciw i zaangażowanie”.

Prace Bronisława Wojciecha Linkego – pełne bolesnej, społecznej ekspresji, a także protestu przeciw okropieństwu wojen – znalazły właściwe dla siebie miejsce w dwóch salach prowadzącej do Pawilonu X Cytadeli Warszawskiej Bramy Bielańskiej, oświetlonych małymi zakratowanymi oknami. Widzimy tu zarówno propagandowe rysunki z lat zimnej wojny, jak i prace, które artysta wykonał jeszcze przed II wojną światową, w tym karykatury Adolfa Hitlera. Za te właśnie uszczypliwe rysunki publikowane w polskiej

przedwojennej prasie Linke znalazł się na listach osób poszukiwanych przez gestapo już we wrześniu 1939 r. Udało mu się wraz z rodziną uciec do Lwowa, jednak tam nie zdobył uznania okupacyjnych władz sowieckich, które zesłały go do pracy w kołchozie za Uralem.

Bronisław Wojciech Linke pochodził z polskiej inteligentkiej rodziny mieszkającej w Dorpacie. Sztuki piękne studiował w Krakowie i Warszawie. Rysunki i grafiki publikował w wielu prasowych tytułach, m.in. w „Szpilek”. Cykl jego

prac zatytułowany „Czarny Śląsk” ujawnił społeczną wrażliwość artysty na codzienny trud pracowników tego przemysłowego rejonu, przedstawioną w drastycznych akwarelach. Przerazające, nadrealne maszyny skonfrontowane zostały z bezradną ludzką postacią, wykorzystywaną ponad siły. Lewicowy charakter stworzonego cyklu Linkego zraził sponsorów jego wyjazdu na Śląsk i ograniczył możliwości publicznej prezentacji powstałych tam akwarel.

Z sowieckiego kołchozu artystę wydostała w 1946 r.

pisarka Maria Dąbrowska i ułatwiła zamieszkanie w zrujnowanej Warszawie. Wstrząsający widok zburzonej stolicy stał się przyczyną kolejnego, chyba najsławniejszego cyklu prac Linkego pt. „Kamienie krzyczą”. Rysowane ruiny budynków, którym artysta nadawał ludzkie kształty, budzą grozę. Mając za sobą spotkanie z sowiecką rzeczywistością, Linke, mimo iż dalej tworzył propagandowe prace, nabrał do ustroju PRL osobistego dystansu. Powstało wtedy kilka karykatur Sta-



lina oraz już po roku 1956 sławny „Autobus”. Dzieło to postrzegane było jako wizja narodowych przywar w kontekście komunistycznej rzeczywistości, którą symbolizowała widoczna na obrazie sylwetka Stalina.

.....
Jarosław Kossakowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Immanuel Kant

(1724–1804) niemiecki filozof, twórca transcendyjnego idealizmu

\\ Artysta polityczny w równym stopniu co estetyczny może kierować i rządzić światem, mając go wyobrażeniem w miejsce rzeczywistości, na przykład wyobrażeniem o wolności ludu lub o jego randze i równości. \\



Krzysztof Karnkowski

Czwartkowe hasła mogły przypominać w pewnym stopniu warszawską kampanię wyborczą przed wyborami samorządowymi. Politycy wszystkich partii, dopuszczonych do koalicji, zgłosili bowiem swoją listę rzeczy, które chcieliby załatwić dla Polaków w Unii. I cóż, właściwie do sporej części nie da się na pierwszy rzut oka przyczepić.

„Nie róbmy polityki, bierzmy kasę” – czyli pomysł na UE

Hasła te bowiem zostały oparte na słusznym przeciwieństwie postulatów równego traktowania wszystkich państw członkowskich, a więc też równych dopłat dla rolników czy równych szans dla uczniów i studentów. Problem w tym, że sam fakt, że podobne postulaty i obietnice formułuje się w 2018 r., w piętnastym roku naszego członkostwa w Unii Europejskiej, wskazuje, że integracja dotychczas w niektórych sprawach okazała się przynajmniej częściowo fikcją lub porażką. Opozycja zapewnia, że znajdując wspólny język z państwami starej Unii, sprawy te pozalutujemy, ale tu pojawia się pytanie, dlaczego teraz, a nie przez wszystkie lata, gdy odpowiadała za naszą politykę europejską. Gdy uczestniczyła – i uczestniczy nadal – w działaniach najważniejszych frakcji euro-parlamentu, chadekcy (Platforma i ludowcy) i socjaldemokracji (SLD).

Zwraca uwagę skupienie się na sprawach tyleż istotnych, co technicznych. „Nie róbmy polityki, bierzmy dotację” – chciałoby się sparafrazować hasło Platformy sprzed kilku lat, zwłaszcza że do tego tak naprawdę sprowadza się wszystko, co usłyszeliśmy. Koalicja nie ma żadnego pomysłu na nasze miejsce w Unii w chwili, gdy ustalona raz na zawsze formuła po raz pierwszy jest zagrożona, i to podwójnie. Z jednej strony bowiem UE opuszcza Wielka Brytania i choć na razie opuścić jej nie może, to nie da się nie zauważyć, że wydarzyło się coś ważnego. Z drugiej zaś po wyborach poważny przyrost w parlamencie zyskują siły, które kwestionują brukselski i strasburski establishment, i na pewno nieźle w nowej kadencji zamiesza, przynajmniej na poziomie dyskusji. A będzie to dla nich raczej początek marszu, nie

MARATON PRZEDWYBORCZY \ Mamy tolerancję, żar i uśmiech, więc nie pytajcie nas o program

Konwencja Koalicji Europejskiej, czyli nic nowego

Nie wiedzieć czemu Koalicja Europejska swoją zeszlutygodniową konwencję rozbiła na dwie części. W czwartek poznaliśmy zbiór punktów, które trochę na wyrost określono programem, i wysłuchaliśmy wystąpień liderów, w sobotę natomiast znów mieliśmy okazję usłyszeć jej szefów, a także jedynki z list KE.



Bardziej smutne jest to, jak fatalną mamy opozycję, czy to, że ten brak oferty pozostaje atrakcyjny dla kilkudziesięciu procent wyborców? | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zaś jednorazowa przygoda w stylu Palikota.

Nieśmiertelny lejtmotyw – postraszyć PiS-em

Brexit tymczasem w wypowiedziach polityków koalicji pojawia się wyłącznie jako straszak i fałszywa analogia, według której PiS, pozwalając sobie na własne zdanie w Unii, ryzykuje wywołanie nastrojów społecznych, podobnych do tych, które zdecydowały o wyniku brytyjskiego referendum. Jeśli zaś cokolwiek faktycznie miałyby sprzyjać podobnemu przesunięciu, to jedynie pomysły PSL na wpisanie, na wzór gierkowskiej przyjaźni z ZSRS, naszego członkostwa w UE do konstytucji. O kryzysie migracyjnym, biurokracji, Nord Streamie 2 nie powiedziano właściwie nic. Praktykę natomiast widzimy sami – głosowanie w sprawie ACTA 2, poparcie szkolidowego dla polskich firm

transportowych „pakietu mobilności” (ponoć – przez pomyłkę), wreszcie dobrowolna marginalizacja Polski w podziale miejsc w Parlamencie Europejskim, które zostaną zwolnione przez brytyjskich posłów. Naszemu krajowi przypadnie tylko jedno dodatkowe miejsce, a już trochę tylko większej od nas Hiszpanii – aż pięć. Sprawę tę pilotowała zaś reprezentująca Platformę Danuta Hübner.

Sobotnia część imprezy przywróciła znaną nam już równowagę, czy raczej nierównowagę akcentów. Liderzy postanowili bowiem ponownie postraszyć Prawem i Sprawiedliwością. „Nie pytajcie nas, czy mamy lepszy, czy gorszy program niż PiS. My mamy tolerancję, mamy uśmiech, mamy w sobie żar” – mówił, mocno zachrypnięty, Włodzimierz Czarzasty. „Ania jest mądra, ale jest Żydówką, Jaś jest głupi, ale został mi-

nistrem dlatego, że nie lubi Żydów. Mówi wam to coś?” – pytał zebranych przedstawiciel lewicy. Być może chciał nawiązać do zorganizowanego przez swoich starszych kolegów Marca’68, jednak sala uznała to za krytykę Polski PiS, zresztą potwierdzając to inne fragmenty wystąpienia. „Opluwanie ludzi za to, że mówią po niemiecku, że są Żydami, że są gejami, że są imigrantami, że trzymają się za ręce” – tworzy swój obrazek Czarzasty, sala zaś bije mu brawo. Katarzyna Lubnauer mówi o „pisologii” i prymitywnym nacjonalizmie jako modelu patriotyzmu, proponowanym przez rządzących. Czyli jest już zupełnie, zupełnie po staremu.

Potulni Zieloni

Jako pewną ciekawostkę należy wspomnieć jeszcze o wystąpieniu młodej przedstawicielki Zielonych Małgorzaty Tracz. Obecność Zielonych

w tej grupie pozostaje dla mnie pewną zagadką. Platforma zdecydowała się bowiem na przyjęcie do Koalicji Europejskiej ugrupowania marginalnego, a do tego w kilku sprawach o wiele bardziej odległego programowo od odrzuconych Teraz! Ryszarda Petru i Stronnictwa Demokratycznego. „Byliśmy pod Trybunałem Konstytucyjnym, kiedy w pierwszych dniach swojej kadencji PiS zapowiadał jego demontaż. Byliśmy na czarnych protestach i strajkach kobiet. Wspieraliśmy Polki, gdy skrajna prawica chciała pozbawić je praw podstawowych. Byliśmy na demonstracjach w obronie polskich sądów w wielu miastach w Polsce, organizowaliśmy protesty w obronie polskiej przyrody i praw zwierząt. Broniliśmy Puszczy Białowieskiej przed wycinką, a teraz bronimy Mierzei Wiślanej przed przekopem. Dziś jesteśmy tam, gdzie powinna być każda proeuro-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Josh McDowell
(ur. 1939 r.) amerykański pisarz i kaznodzieja ewangeliczny, związany z ewangelicznym nurtem protestantyzmu, autor m.in. „Więcej niż cieśla”, „Dawać, brać, kochać”
\\ Istnieje kilka spraw piękniejszych od seksu w kontekście kochającego się związku małżeńskiego.
Stosunek płciowy może stanowić najbardziej intymny wyraz miłości,
ale życie seksualne jako wyraz miłości jest bardziej skutkiem zaangażowanego związku małżeńskiego niż jego przyczyną. \\

pejska partia – w Koalicji Obywatelskiej” – wylicza Tracz, zapomina jednak, że Zieloni w swoim czasie bywali wypraszani z imprez KOD i pozabawiani na nich głosu, gdy pozwalali sobie na krytykę społecznej niesprawiedliwości III RP. „Polska, którą zbudowaliśmy, nie jest oczywiście »Polską w ruinie«. Mamy piękne biurowce i znakomite autostrady. Ale Polska nie jest krajem szczęśliwych ludzi! »Sukces« transformacji odczuli tylko nieliczni, a miliony zostały zepchnięte w biedę i bezrobocie” – całkiem trzeźwo mówiła Tracz na wiecu KOD w lutym 2016 r. Wówczas wystąpienie to zostało zagłuszone gwizdami i skandowaniem „Lech Wałęsa”. Dziś Zieloni, mądrzejsi o tamte doświadczenia, nie wyrrywają się z krytyką liberalizmu, ale, jeśli wsłuchać się uważnie, w postulatach społecznych (pominąwszy kwestie obyczajowe) chwilami bliżej im do piątki Kaczyńskiego niż dziesiątki Schetyny.

Kosiniak-Kamysz dzieli i chwali

Z kolei Władysław Kosiniak-Kamysz podczas sobotniego wiecu dał się unieść fali wiecowej retoryki i powiedział, że w nadchodzących wyborach będziemy wybierali między PiS a Polkami i Polakami. Zabrakło tylko słowa „prawdziwymi”, jednak to, że lider PSL postanowił wykluczyć ze wspólnoty narodowej polityków i sympatyków Zjednoczonej Prawicy, powinno zostać zapamiętane. Zwłaszcza jeśli znów będzie chciał uchodzić za polityka łączącego i wyważonego. Co zabawne, Kosiniak-Kamysz, poza wydaniem z siebie rytualnych i mało wiarygodnych wiecowych pokrzykiwań, bardzo chwalił obecnego na miejscu premiera Jerzego Buzka. Można by wręcz pomyśleć, że PSL tworzyło z AWS koalicję rządową, choć było przecież zupełnie inaczej. By przekaz ludowców sypał się niczym piasek z worka Grzesia (Schetyny?), nie trzeba wcale pisać o kwestii LGBT. Już dzień później, gdy w programie „Woronicha 17” przedstawiciele prawicy zarzucali partiom obecnym w koalicji wyprzedaż majątku narodowego, reprezentujący PSL Adam Jarubas stwierdził, że AWS wyprzedała zakłady przetwórstwa, a dziś jest w PiS. Tak więc w sobotę oklaskiwano Buzka po to, by w niedzielę zapisać go do Prawa i Sprawiedliwości.

Czy bardziej smutne jest to, jak fatalną mamy opozycję, czy to, że ten brak oferty pozostaje atrakcyjny dla kilkudziesięciu procent wyborców, którzy do szczęścia nie potrzebują niczego więcej?

FELIETON \ Opowieść o wizycie seksedukatorki i celebrytki w pewnej szkole

Lekcja edukacji seksualnej

Szkoła w jednym z dużych miast w Polsce. W sali gimnastycznej stłoczeni rodzice przedszkolaków i dzieci ze szkoły podstawowej nerwowo przebiegają nogami. Na środek wychodzi pani dyrektor: – Dziś zamiast tradycyjnej wywiadówki odbędą się zajęcia wychowania do życia w seksie, przepraszam, w rodzinie. Mam nadzieję, że będą się państwo dobrze bawili. Publiczność wybucha śmiechem.



Leszek Galarowicz

Szanowni państwo! Na zaproszenie grona pedagogicznego przybyła do nas edukatorka seksualna z Federacji na rzecz Kobiet i Promocji Seksualności, która wyedukuje państwa, abyście sami mogli deprawować, tfu, edukować swoje pociechy w duchu seksu, przyjemności i wolności. Towarzyszyć jej będzie autorka podręcznika edukacji seksualnej pt. „Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie”.

Rozlegają się nieśmiałe brawa. Celebrytka otwiera książkę i zaczyna czytać:

– „Wiecie, co to absurd? Coś, co jest pozbawione sensu i nielogiczne. To dobrze, że w szkole uczymy się twierdzenia Pitagorasa. Na pewno rozwija nasz mózg. Ale czy tę wiedzę o trójkątach prostokątnych wykorzystamy w życiu? Większość z nas raczej nie. Za to wiedza, jak prawidłowo założyć prezerwatywę, będzie potrzebna prawie każdemu i może nawet uratować nam życie. Ale w polskiej szkole jej nie znajdziemy”.

Edukacja seksualna przedszkolaków

W sali słysząc pomruk niezadowolenia.

– A teraz przekazuję głos mojej koleżance – mówi Rubik.

– Dziękuję bardzo Anji, której książkę będzie można nabyć w przerwie spotkania wraz z paczką prezerwatyw gratis. – Siema, ludziska. Cieszę się z waszej licznej obecności, bo to znaczy, że w naszym społeczeństwie, w szkole jest wielka potrzeba edukacji seksualnej. Tak, proszę państwa, edukacji seksualnej, a nie pożał się Boże wychowania do życia w rodzinie, nauk o „kalendarzyku małżeńskim”, zajęć, które mają „utrwalić tradycyjny model rodziny”. A przecież „szkoła mogłaby być miejscem, w którym ludzie uczą się odkrywać siebie. Znam wiele szczęśliwych osób we wszelakich modelach związków: jednopłciowych, dwupłciowych, onenightowych singli, spektrum orientacji seksualnych się bardzo poszerzyło”.

\\ Sfera seksualna to jeden z nielicznych przykładów potwierdzających tezę, że edukacja nie zawsze popłaca, przynajmniej edukacja seksualna, a już na pewno edukacja seksualna promowana przez środowiska lewicowo-liberalne. Ta, zamiast edukować, promuje wśród młodzieży zachowania, które zamiast koncentrować się na człowieku, miłości, rodzinie, skupiają uwagę na seksie, technikach i przyjemności. \\

W sali coraz większe zniecierpliwienie. Śmiech miesza się z niezadowoleniem.

– Ale może są jakieś pytania? Przedłużająca się cisza. Jeden z bardziej rezolutnych tatusiów podnosi dłoń. – Od kiedy warto zacząć, no tę, edukację sek... sek... sek...

– No, wyduś pan to z siebie. No, edukację seksualną? – Edukatorka tylko na to czekała. – „Od najmłodszych lat. Kiedy tylko dziecko zaczyna się komunikować. (...) jeśli (rodzic – red.) zauważy, że jego dziecko interesuje się swoimi miejscami intymnymi, to żeby nie panikował. Powinien powiedzieć dziecku: »widzę, że to robisz, to jest OK, ale jeśli chcesz to robić, to nie w przedszkolu, tylko np. u siebie w pokoju«”.

Tłum zaczyna pokrzykiwać, z sali rozlegają się różne odgłosy dezaprobaty. Edukatorka nie daje się zbić z tropu. – Może jeszcze ktoś z państwa? Z ostatniego rzędu słysząc głos niepozornego pana: – A pornografia jest w porządku?

– „Może być dla osób, które są już na tyle dojrzałe, że rozumieją, co jest w pornografii zafałszowane. Seks nie wygląda tak jak na filmach porno, a ludzie nie wyglądają tak jak grający w nich aktorzy”.

Historia mrożąca krew w żyłach

– Chciałabym zaprosić na scenę rówieśniczkę waszych dzieci, która zdecydowała się pokazać, do czego może prowadzić brak w szkole wychowania do życia w seksie. Proszę dodać jej odwagi gromkimi brawami.

W sali grobowa cisza.

– Jagoda opowie nam mrozącą krew w żyłach historię piękniętej prezerwatywy.

Na środek wychodzi przestraszona młoda dziewczyna i rozpoczyna: – Kiedy to się stało, ja od razu we wrzask, płacz. Poszliśmy z chłopakiem się wywrzeszczyć, bo wiadomo, że to oczyszcza. A potem poszliśmy do mojej mamy. Mama w szoku, bo się nie spodziewała. Ale zaczęła mnie uspokajać. W drodze do ginekologa była trochę oschła. Na zasadzie, że szkoda, że jej nie powiedziałam wcześniej. Ale ginekolog i tak był w szoku, że mamy taką dobrą relację. Wzięłyśmy pigułkę „po” i poszłyśmy coś zjeść.

Edukatorka zaczyna krzyczeć na całe gardło: – Brawo mama! Brawo mama! Może są jakieś pytania do naszej młodej bohaterki?

Jedna z mam odzywa się nieśmiało: – Co myślisz o edukacji seksualnej dla dzieci i młodzieży? – „W szkołach powinno się uczyć młodzież o antykoncepcji i tego, że ciąża nie jest jedynym zagrożeniem. Ciąża to raz. A dwa to choroby. Mam wśród znajomych osoby, które w ogóle nie używają antykoncepcji”.

Mity edukacji seksualnej

Edukatorka ponownie się włącza. – Jak państwo widzą, fundamentalną rolę w edukacji seksualnej odgrywa prezerwatywa albo pigułka „po”...

Do głosu znów dochodzi celebrytka. – Właśnie o tym przeczytają państwo w moim podręczniku: „Moje pierwsze doświadczenia w seksie, mimo że miały miejsce dość późno, w wieku 18 lat, zamiast

być piękne, stały się stresujące. Nie wiedziałam, jak go poprosić o założenie prezerwatywy. Jeszcze bardziej przerażała mnie myśl, że on może mnie o to poprosić, zresztą nawet jej przy sobie nie miałam. (...) W tym ważnym momencie życia brak edukacji seksualnej pokazał całą niepraktyczność szkolnej wiedzy”.

Głos ponownie zabiera „ekspertka od edukacji” – Sami państwo widzą. Gdyby państwa dzieci miały powszechny dostęp do prezerwatyw, gdyby w każdej szkole zamontować specjalny automat z darmowymi prezerwatywami, byłoby zdecydowanie mniej niechcianych ciąż, aborcji itd.

Rodzice spoglądają po sobie z pewnym zażenowaniem. W końcu nie wytrzymał jeden z pedagogów, niepoprawny politycznie: – Ale przecież amerykańskie badania dowiodły, że szkolne programy edukacji seksualnej, które przekazują wyłącznie suchą wiedzę, nie promując żadnych wartości, są nieskuteczne w zapobieganiu niechcianym ciążom wśród nieletnich. Raport sporządzony w Wielkiej Brytanii wykazał, że otwarta edukacja seksualna w szkołach spowodowała zwiększenie częstości występowania ciąż u nastolatków.

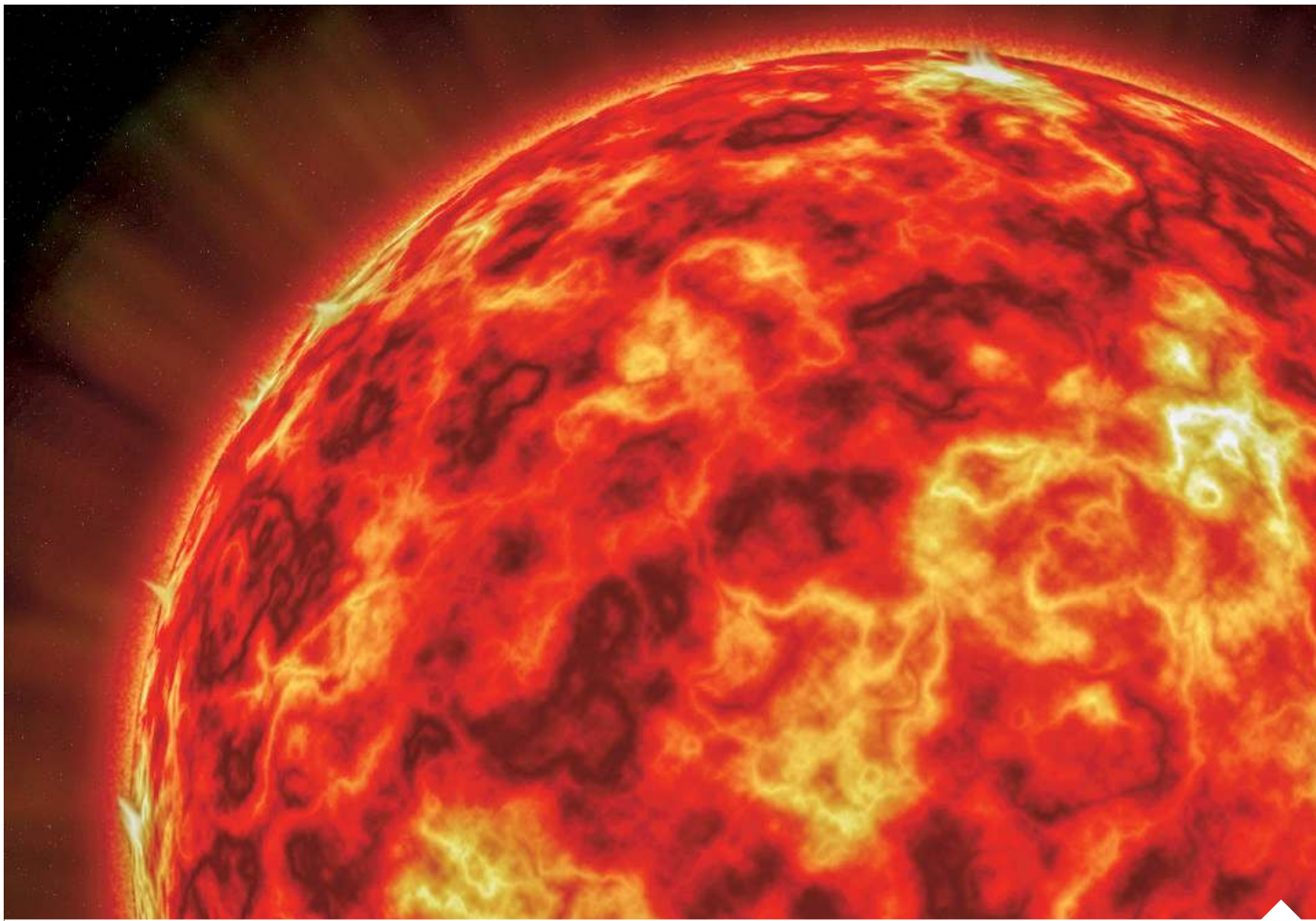
W sali rozległy się głośnie oklaski. Edukatorka i Anja Rubik zaczynają wykrzykiwać w jego stronę, jednocześnie wymachując rękami z niezadowolenia. Próbuja przemówić, ale w tym samym momencie na widowni rozlegają się przeraźliwe gwizdy. Obrażone zabierają materiały i w popłochu opuszczają salę.

Zbieżność cytatów w tekście nie jest czysto przypadkowa. Pochodzi z autentycznych wypowiedzi prasowych bądź książkowych. Morał z całej opowieści jest taki, że sfera seksualna to jeden z nielicznych przykładów potwierdzających tezę, że edukacja nie zawsze popłaca, przynajmniej edukacja seksualna, a już na pewno edukacja seksualna promowana przez środowiska lewicowo-liberalne. Ta, zamiast edukować, promuje wśród młodzieży zachowania, które zamiast koncentrować się na człowieku, miłości, rodzinie, skupiają uwagę na seksie, technikach i przyjemności.



PLANETOIDA MINIE ZIEMIĘ

KOSMOS \ 22 marca planetoida 2019 EA2 przemknie w odległości ok. 308 tys. km od Ziemi. Odległość ta odpowiada 0,80 średniego dystansu do Księżyca. Planetoida ma szacowaną średnicę ok. 25 m. Jest to 11. bliski (wykryty) przelot planetoidy lub meteoroidu w tym roku. W ubiegłym roku wykryto takich bliskich przelotów 73.



Dowodem na tę wyjątkową aktywność Słońca są radioaktywne izotopy obecne w lodach grenlandzkich, szczególnie berylu-10, oraz chloru-36, które są pochodzenia kosmicznego
fol. Pixabay/d

Dowody na gigantyczną burzę słoneczną

Naukowcy znaleźli dowody wskazujące na wielki wzrost promieniowania słonecznego, który miał miejsce ponad 2,5 tysiąca lat temu. Rezultaty tych badań są dla nas bardzo ważne, ponieważ tak intensywna burza słoneczna mogłaby poważnie zakłócić funkcjonowanie wielu urządzeń elektronicznych.

Odkrycia dokonano dzięki analizie odwiertów lodowca na Grenlandii, które wskazują na to, że Ziemia w roku 660 p.n.e. była bardzo intensywnie

zbombardowana przez pochodzące ze Słońca protony. Szacuje się, że wydarzenie to było około 10 razy bardziej intensywne od najgwałtowniejszych burz słonecznych, które kiedy-

kolwiek zostały zarejestrowane przez obecne instrumenty obserwacyjne. Badacze przypominają, że nasza gwiazda okresowo emituje większe promieniowanie, które w wielu wypadkach

jest tak silne, że zakłóca funkcjonowanie sztucznych satelitów.

Szczególny rodzaj burzy słonecznej, który zapisał się w lodach grenlandzkich, nosisi nazwę solar proton event

(SPE). W obecnych czasach zjawisko to może destrukcyjnie wpłynąć na satelitarne systemy komunikacyjne, takie jak GPS. Wskazuje się także na to, że może ono stanowić ryzyko dla przebywających na orbicie astronautów, a nawet dla pasażerów samolotów na dużych wysokościach, szczególnie na szerokościach geograficznych zbliżonych do kół podbiegunowych, jakkolwiek zależy to od wielu innych czynników. Zjawiska te wytworzą także burze geomagnetyczne.

Badacze wskazują, że obecne pomiary tego rodzaju aktywności słonecznej sięgają zaledwie 60 lat, tak więc wydarzenie z 660 r. p.n.e. dowodzi, że takie wydarzenia mogą być znacznie gwałtowniejsze, niż dotychczas szacowaliśmy. Jakkolwiek nie mamy żadnych świadectw na to, w jaki sposób burza ta wpłynęła na ówczesne społeczeństwa, to wiadomo, że jednym z efektów mogły być zorze polarne na niższych szerokościach geograficznych niż zwykle. Dowodem na tę wyjątkową aktywność Słońca są radioaktywne izotopy obecne w lodach grenlandzkich, szczególnie berylu-10, oraz chloru-36, które są pochodzenia kosmicznego.

Z analiz odwiertów lodowych wynika także, że mniej więcej pomiędzy 774 a 775 r. n.e. również nastąpił znaczny wzrost aktywności słonecznej. Naukowcy starają się obecnie przeanalizować te wydarzenia, by zrozumieć, jak powszechne są tego rodzaju ekstremalne burze słoneczne. Jednym z celów badań jest także przygotowanie nas na podobne tego typu wydarzenia w przyszłości.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC, „Proceedings of the National Academy of Sciences”

OGŁOSZENIE PŁATNE

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA
91-341 Łódź, ul. Brukowa 27
www.chemia.pl chemia@chemia.pl
tel.42 6407258, 42 6407259, 42 6407260
691 735 391, 601 761 050



ZAPRASZAMY

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA sprzedawca chemii przemysłowej, odczynników chemicznych zaprasza na zakupy. Kupisz u nas m.in.: sodę kaustyczną, sodę oczyszczoną, kwasy, wodę utlenioną, benzynę ekstrakcyjną, podchloryn sodu, kwas L- askorbinowy oraz inne chemikalia, które dostaniesz tylko w naszej Spółce.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.
0000309499		oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (54) - serial 09:40 Komisarz Alex (106) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (70) - serial 11:30 Korona królów (202) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (462) - serial 15:00 Wiadomości	06:50 Niech pamięć o Nich nie zginie - rep. 07:15 Na sygnale (36) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (150) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2039) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (60) - serial 14:10 M jak miłość (1435) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (70) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1021) - serial 12:00 Szpital (910) - serial 13:00 Szkoła (673) - serial 14:00 19+ (374) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (674) - serial 16:30 19+ (375) - serial 17:00 Szpital (911) - serial 18:00 Ukryta prawda (1022) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (701) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (702) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (113) - serial 11:00 Dlaczego ja? (876) - serial 12:00 Gliniarze (157) - serial 13:00 Trudne sprawy (858) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2860) - serial 14:45 Dlaczego ja? (904) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (327) - serial 17:00 Gliniarze (317) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2861) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (425) - serial 20:10 Niezniszczalni - film sens., USA 2010 22:25 Ślad (53) - serial 23:35 Czas zemsty - film sensacyjny, Aruba/USA 2003, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone. Niesłusznie skazany mężczyzna ucieka z więzienia, by chronić swoją rodzinę.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Pilnujmy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:40 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Próba wiary. Święty Jan Paweł II 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 20 lat dla świata. Pasja pomagania 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:35 Nadzieja zranionych serc 13:50 Chingola 14:00 Mojesz - 10 przykazań 15:00 Święty Paweł i pierwsze Kościoły 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wybór Sary 23:30 Pustynia Boga 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (109) - serial 16:05 Wieczna miłość (151) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3466) - serial 18:30 Korona królów (203) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (110) - serial 21:00 Głębia ostrości - rep. 21:40 Echo serca (13) - serial 22:35 Kompania X 3 (9) - serial 23:30 Miasto gniewu 2 (6) - serial 00:15 Nigdy nie mów nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA/RFN 1983 02:35 Syzyfowe prace (2) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzy miłości (36) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (44) - serial 19:15 Muzeum Polskiej Piosenki 19:40 Barwy szczęścia (2039) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2040) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1436) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ofiarowanie - dok. 23:55 Za marzenia 2 (6) - serial 00:45 Rodzinka.pl (257) - serial 01:25 Terror w podziemiach (5) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2855) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnosta (7) - serial Kontynuacja zawiłych historii chirurga Leśniewskiej, profesora Artmana oraz innych pracowników rybnickiego szpitala. Anna, wspierana przez nowego pediatrę Szymona Brocka, zaangażuje się w działalność organizacji działającej na rzecz ochrony środowiska. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer 00:05 36,6°C (6) - serial 01:05 Strzelec (3) - serial 02:00 Uwaga! 02:20 Moc magii - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2860) - serial 14:45 Dlaczego ja? (904) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (327) - serial 17:00 Gliniarze (317) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2861) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (425) - serial 20:10 Niezniszczalni - film sens., USA 2010 22:25 Ślad (53) - serial 23:35 Czas zemsty - film sensacyjny, Aruba/USA 2003, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone. Niesłusznie skazany mężczyzna ucieka z więzienia, by chronić swoją rodzinę.	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:40 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:40 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	00:15 Nigdy nie mów nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA/RFN 1983 02:35 Syzyfowe prace (2) - serial	00:45 Rodzinka.pl (257) - serial 01:25 Terror w podziemiach (5) - serial	02:00 Uwaga! 02:20 Moc magii - pr. rozryw.	01:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:04 Poland Daily	00:00 Słowo Życia

REKLAMA

**Poczta Polska**

Na każdą okazję. Przy okazji. Dla Najbliższych.
Sprawdź na najbliższej poczcie.



gry i zabawki

pszczołka
od 1952

upominki i książki

Oferta dostępna w wybranych placówkach Poczty Polskiej. Wybór asortymentu może ulegać zmianom. Informacja zawarta w niniejszym materiale nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.

POCZTA POLSKA
POLECA
NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przygoda
z finałem
w więzieniu

W numerze 14/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Kurierzy na kokainowym szlaku”. Małgorzata liczyła na egzotyczne wakacje i nie zdziwiła się, że ktoś opłaca jej wyjazd do Ameryki Południowej. Bartosz od początku wiedział o prawdziwym celu podróży, ale skusiła go wizja łatwego zarobku. Dla obojga przygoda skończyła się fatalnie – na długo trafili do więzienia w Brazylii. Czasami ludzie dotychczas uczciwi wikłają się przez splot przypadków, chęć zdobycia łatwych pieniędzy (i brak ostrożności) w międzynarodową aferę. To oni zazwyczaj wpadają pierwsi. I jedyne, co zarabiają, to surowy wyrok.



3

LICZBA DNIA

Tyle tytułów mistrzyni Europy w podnoszeniu ciężarów zdobyła już Joanna Łochowska. Zawodniczka Budowlanych Opole w niedzielę wywalczyła tytuł w gruzińskim Batumi. To jej pierwsze złoto w kategorii 55 kg. W dwóch poprzednich edycjach czempionatu Starego Kontynentu triumfowała w kat. 53 kg.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 9 KWIETNIA 2019

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Od dwóch meczów na Wyspach rozpoczną się dziś ćwierćfinały rozgrywek

Jak Anglik z Anglikiem

Osiem drużyn wkracza w decydującą fazę piłkarskiej Ligi Mistrzów. Ćwierćfinały rozpoczną się dzisiaj od dwóch meczów w Anglii. W Londynie Tottenham zagra z Manchesterem City, a w Liverpoolu The Reds z FC Porto. Faworytami są mistrz Anglii City i aktualny lider Premier League Liverpool. Każde inne rozstrzygnięcie niż awans tych dwóch gigantów trzeba będzie uznać za sensację.

Artur Szczepaniak

Liga angielska jest uznawana za najsilniejszą na świecie, ale w ostatnich latach jakoś nie przekładało się to na wyniki klubów z Wysp w Champions League. Ostatni triumf to 2012 r. i wygrana Chelsea Londyn. W siłę Premier League zaczęło powątpiewać, tym bardziej że od tamtego triumfu Chelsea kluby hiszpańskiej Primera Division FC Barcelona i Real Madryt zwyciężyły w Lidze Mistrzów aż pięć razy.

W tym sezonie jednak Anglicy w końcu znowu pokazali swoją siłę. W ćwierćfinałach mają cztery kluby – Manchester City, Liverpool, Tottenham Hotspur i Manchester United, a Hiszpanie tylko Barcelonę. Resztę Europy reprezentują Juventus Turyn, Ajax Amsterdam i FC Porto. Klubów z Francji i Niemiec już nie ma w grze. Ćwierćfinałowe zmagania zaczną się od trzech meczów na Wyspach. W śróde Manchester United przyjmie Barcelonę, dzień wcześniej Tottenham w bratobójczym boju podejmie u siebie Manchester City, a Liverpool portugalskie FC Porto. The Citizens i The Reds zdominowali w tym sezonie angielską ekstraklasę. Liderem po 33 kolejkach jest Liverpool (82 pkt), drugie zaś jest City (80 pkt), które ma jeden mecz zaległy. Ich prze-



W tym sezonie Tottenham już raz grał u siebie z City – w lidze przegrał w październiku 0:1 | fot. David Klein/Reuters

waga nad resztą stawki jest gigantyczna – Tottenham do lidera traci aż 18 pkt, a Manchester United 21 pkt.

Przy okazji meczu Tottenham–City można przypomnieć historię angielsko-angielskich rywalizacji w europejskich pucharach. Siega ona sezonu 1963/1964 i, co ciekawe, także uczestniczył w niej Tottenham. W II edycji nieistniejącego już Pucharu Zdobywców Pucharów Spurs mierzyli się z Manchesterem United i po wygranej u siebie 2:0 w rewanżu przegrali 1:4 i odpadli. W sezonie 1971/1972 londyńczycy znowu grali z lokalnym rywalem, tym razem w finale Pucharu UEFA. Tottenham o to trofeum walczył

z Wolverhampton Wanderers, wygrywając 2:1 i remisując w rewanżu 1:1. Spurs w ten sposób zdobyli jedno z trzech europejskich trofeów, które mają w kolekcji – oprócz tego także wygrali w PZP w 1963 r. i drugi raz w Pucharze UEFA w 1984 r.

Manchester City także dwa razy walczył w pucharach z innymi angielskimi klubami. Niestety za każdym razem przegrywał. Pierwszy raz w półfinale PZP w 1971, kiedy uległ dwa razy po 0:1 późniejszemu triumfatorowi Chelsea. Drugi – rok temu w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Pogromcą zmierzającego po tytuł mistrza Anglii klubu z Manchesteru był Liverpool,

który w ćwierćfinale wygrał dwa razy – 3:0 i 2:1.

Ogółem angielskie kluby spotkają się ze sobą w pucharach po raz 29. Najczęściej, siedem razy, przytrafiało się to Chelsea i Liverpoolowi (po cztery awanse i trzy odpadnięcia), pięć razy Manchesterowi United (4-1), Trzy Arsenalowi Londyn (0-3), po dwa Manchesterowi City (0-2) i Tottenhamowi (1-1), a po razie Nottingham Forest (1-0) oraz Wolverhampton (0-1).

City ma w tym sezonie szansę rozegrać najlepszy sezon w historii. Zespół Pepa Guardioli rozpoczął go od wygrania Tarczy Dobroczynności (2:0 z Chelsea Londyn), później Obywatele wywalczyli Puchar

Ligi (w lutym w finale wygrali z Chelsea Londyn po rzutach karnych). Wciąż walczą o trzy kolejne trofea – z Liverpooliem ścigają się o mistrzostwo i liczą na sukces w Champions League, a są najbliżej Pucharu Anglii, po tym jak w sobotę wygrali w półfinale 1:0 z Brighton. W tych ostatnich rozgrywkach finałowym rywalem będzie Watford. Finał 18 maja na Wembley – sześć dni po ostatniej kolejce ligowej. Champions League zakończy się 1 czerwca wielkim finałem na stadionie WANDA Metropolitano w Madrycie.

W jedynym meczu rozgrywanym poza Anglią zagra jedyny Polak, który jeszcze pozostał w rozgrywkach – bramkarz Juventus Turyn Wojciech Szczęsny. Jego drużyna jutro na Amsterdam Arena zmierzy się z sensacyjnym pogromcą Realu Madryt – Ajaxem.

Ćwierćfinały Ligi Mistrzów (wszystkie mecze o godz. 21)

9 kwietnia: Tottenham Hotspur–Manchester City, Liverpool FC–FC Porto
10 kwietnia: Ajax Amsterdam–Juventus Turyn, Manchester United–FC Barcelona
16 kwietnia: Juventus–Ajax, Barcelona–Manchester United
17 kwietnia: Manchester City–Tottenham, Porto–Liverpool
Transmisje na kanałach premium Polsatu. Środowe mecze Manchester United–Barcelona także w TVP1 i TVP Sport.

W play-off NBA tylko jedna niewiadoma

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Brooklyn Nets i Orlando Magic, wygrywając swoje niedzielne mecze, zapewnili sobie awans do play-off ligi NBA. Do obsadzenia w tej fazie pozostaje jeszcze ostatnie, ósme miejsce w Konferencji Wschodniej, o które walczą trzy zespoły.

Drużyna z Brooklynu zapewniła sobie awans, wygrywając na wyjeździe z Indiana Pacers 108:96. Tak jak w poprzednim zwycięskim meczu z najlepszym obecnie zespołem ligi Milwaukee Bucks, do wygranej poprowadził gości D'Angelo Russell, który uzyskał 20 pkt, trafiając siedem z 15 rzutów z gry. Był to jego 60. kolejny mecz, w którym co najmniej raz trafił za trzy

punkty. Najlepszym strzelcem Pacers był Litwin Domantas Sabonis (17).

Magic awansowali do drugiej części sezonu, wygrywając w Bostonie z ekipą Celtics 116:108. Terrence Ross zdobył dla zwycięzców 26 pkt, a czarnogórski środkowy Nikola Vučević miał double-double: 25 pkt i 12 zbiórek. Zespół z Florydy był perfekcyjny na linii

rzutów wolnych, trafiając wszystkie 22 próby. Punktowym liderem Celtów był Kyrie Irving (23).

Nets czekali na możliwość występów w play-off od 2015 r., a jeszcze dłużej Magic, bo od 2011 r. Siedem lat to najdłuższy okres bez gry w fazie pucharowej w historii klubu z Orlando.

Na ostatnie premiowane awansem, ósme miejsce

w Konferencji Wschodniej nadzieję mają jeszcze trzy zespoły: Detroit Pistons (39-41), Charlotte Hornets (38-42) i Miami Heat (38-42). Ci ostatni przegrali w niedzielę na wyjeździe z Toronto Raptors 109:117 po dogrywce i ich szanse poważnie zmalały. Hornets i Pistons zmierzyli się w bezpośrednim spotkaniu w Detroit. Goście wygrali trzeci mecz z rzędu, tym razem 104:91, i odrobili część strat do rywala.

W Oakland broniący tytułu Golden State Warriors zapewnili sobie pierwsze miej-

sce w Konferencji Zachodniej przed fazą play-off, wygrywając w ostatnim meczu sezonu przed własną publicznością z Los Angeles Clippers 131:104.

Faza play-off w lidze NBA rozpocznie się w sobotę i zagrają w niej z Konferencji Wschodniej: Milwaukee Bucks, Toronto Raptors, Philadelphia 76ers, Boston Celtics, Indiana Pacers, Brooklyn Nets i Orlando Magic; z Konferencji Zachodniej: Golden State, Denver Nuggets, Houston Rockets, Portland, Utah Jazz, Oklahoma City, San Antonio Spurs i Los Angeles Clippers.

(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



SUKCES „LEWEGO”

1 \ Taką ocenę, najwyższą z możliwych, po raz drugi w tym sezonie dostał w magazynie „Kicker” Robert Lewandowski. Polak strzelił dwa gole Borussii Dortmund i były to dla niego trafienia nr 200 i 201 w Bundeslidze. Więcej goli w historii strzeliło tam tylko czterech piłkarzy. Poprzednio tak wysoko oceniono go po spotkaniu z VfL Wolfsburg w ósmej kolejce, kiedy również zdobył dwa gole.

PIŁKA NOŻNA \ Jutro poznamy drużyny, które 2 maja na PGE Narodowym zagrają w finale Pucharu Polski

Jagiellonia ratuje sezon

Jagiellonia Białystok staje dziś przed szansą, żeby choć w małym stopniu uratować sezon, który jeszcze kilka tygodni temu zapowiadał się tak znakomicie... W lidze białostoczanie walczą o uniknięcie gry w grupie spadkowej, mają za to szansę na awans do finału Pucharu Polski. Dziś w półfinale zagrają u siebie z Miedzią Legnica i są wielkim faworytem tego meczu.

Artur Szczepanik

W tym sezonie w półfinałach Pucharu Polski nie ma rewanżu. Lepsze zespoły z par Jagiellonia-Miedź i Raków Częstochowa-Lechia Gdańsk zmierzą się 2 maja w wielkim finale na PGE Narodowym w Warszawie.

Jagiellonia w lutym wygrała w Legnicy aż 3:0. Nie może jednak być zbyt pewna swego, bo jesienią w Białymstoku 3:2 triumfowali goście. W sumie dotychczas oba zespoły grały ze sobą tylko sześć razy w całej historii.

Dwa pierwsze spotkania z Miedzią miały miejsce w II lidze w sezonie 1990/1991. Na kolejną potyczkę obu zespołów, także na zapleczu ekstraklasy, trzeba było czekać aż do jesieni 2006 r. Podobnie jak dwie poprzednie potyczki, ta również nie została rozstrzygnięta (1:1). Dopiero na wiosnę 2007 r. pierwszy raz w meczu

tych dwóch drużyn ktoś wygrał i była to Jagiellonia (3:0). W sumie z sześciu spotkań Jaga wygrała dwa, Miedź jedno, a trzy razy padł remis.

Jak będzie dzisiaj? W ostatnim czasie media informowały, że zagrożone są posady trenerów tych klubów – Ireneusza Mamrota (Jagiellonia) i Dominika Nowaka (Miedź). Ich notowania poprawiły ostatnie wygrane po 2:1, odpowiednio z Zagłębiem Sosnowiec i Cracovią. Białostoczanie walczą o pozostanie w grupie mistrzowskiej (obecnie zajmują szóste miejsce), zaś ekipa z Legnicy broni się przed spadkiem (12. lokata).

– Zdajemy sobie sprawę, o co gramy i na jakim już etapie jesteśmy w tych rozgrywkach, które traktujemy bardzo poważnie – zapewnił trener Jagiellonii Ireneusz Mamrot. – Naszym celem jest gra w finale. Czekamy na trudny mecz. Jesteśmy mocno skoncentrowani przed tym spotkaniem. Mecz z So-



Kapitan Jagiellonii Taras Romanczuk marzy o występie na PGE Narodowym

snowcem musieliśmy wygrać i tak się stało. Nie graliśmy jeszcze tak dobrze, jak wszyscy oczekują, ale myślę, że to zwycięstwo nam pomoże, da więcej spokoju. Pod względem fizycznym wyglądaliśmy bardzo dobrze, nie brakowało zaangażowania i determinacji. Jestem pewien, że w meczu z Miedzią będzie to wyglądało podobnie – zapewnił Mamrot.

Piłkarze też zapewniają, że dadzą z siebie wszystko. Tym bardziej że dla wielu z nich będzie to być może jedyna szansa w karierze, żeby zagrać na najważniejszym polskim obiekcie piłkarskim.

– Każdy chce choć raz zagrać na PGE Narodowym – przyznał kapitan Jagiellonii Taras Romanczuk. – Został nam tylko jeden krok i każdy z nas zdaje sobie sprawę, jak ważny jest ten mecz. Przeszliśmy daleką drogę, żeby się znaleźć w półfinale. Niestety jest w drużynie trochę zmęczenia, bo w ciągu tygodnia rozegramy trzecie spotkanie. Miedź jednak jest w takiej samej sytuacji, więc na boisku szanse będą równe – dodał pomocnik Jagiellonii.

Program półfinałów Pucharu Polski:
wtorek, 9 kwietnia, godz. 18
Jagiellonia Białystok
– Miedź Legnica, sędzia: Paweł Gil (Lublin)
środa, 10 kwietnia, godz. 18
Raków Częstochowa–Lechia Gdańsk, sędzia: Szymon Marciniak (Płock)

Transmisje obu meczów w Polsacie Sport.

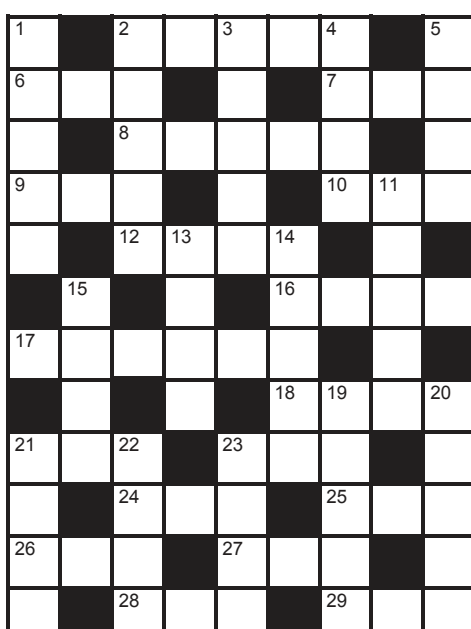
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) nadmuchiwana zabawka
- 6) narząd wzroku
- 7) pływają w zupie
- 8) sportowy żaglowiec
- 9) mała Trojańska
- 10) miara gruntu
- 12) drużyna z Madrytu
- 16) sądowe dokumenty
- 17) kozacki dowódca
- 18) inaczej karnacja
- 21) talia, stan
- 23) dawny władca Rosji
- 24) domki dla pszczoł
- 25) piwo jak spójnik
- 26) piracki trunek
- 27) swobodny nastrój
- 28) kolorowa papuga
- 29) brak polysku

14) drzewcowa broń

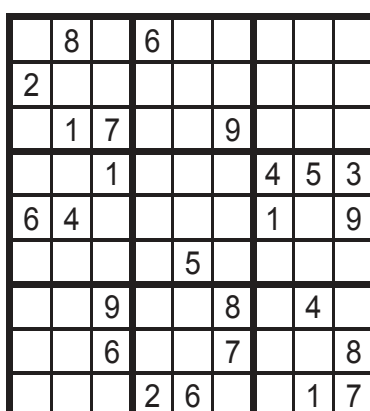
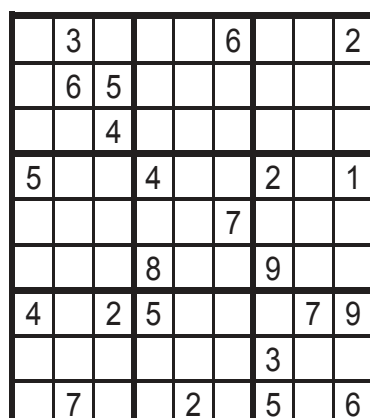
- 15) sycylijski wulkan
- 19) filozof z Rotterdamu
- 20) cenzurka wyrobu
- 21) chwast z rozłogami
- 22) główna msza
- 23) mieszkanie zakonika



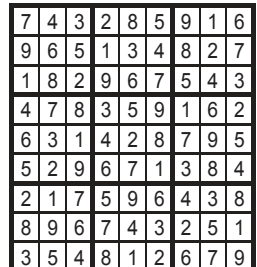
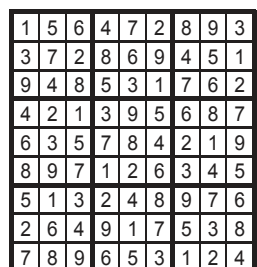
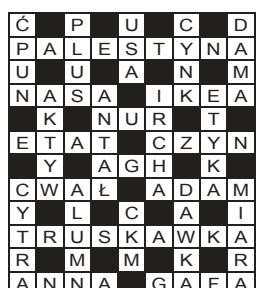
PIONOWO

- 1) dymi na dachu
- 2) szlachcic z Litwy
- 3) samica dzika
- 4) ocena za występ
- 5) dawniej Kongo
- 11) pod wodzą szypra
- 13) kolega Kermity

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Jondierko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
09/04/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION PROTEST W OŚWIACIE



Strajk i apele o jego przerwanie

W Liceum Ogólnokształcącym nr 1 we Wrocławiu wspólnie strajkują nauczyciele obu związków zawodowych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Strajk w placówkach oświatowych na Dolnym Śląsku objął ogromną liczbę szkół i przedszkoli. Pierwsze szacunki mówią o ok. 80 proc. Mimo podpisania porozumienia Solidarności z rządem członkowie tego związku też uczestniczą w proteście.

Janusz Wolniak

Przewodnicząca oświatowej Solidarności Danuta Utrata mówi, że organizacje związkowe nie podjęły uchwały o odwołaniu strajku. Związkowców nie satysfakcjonują propozycje rządu. Solidarność walczy o takie podwyżki, jakie otrzymały służby mundurowe – żeby w tym roku otrzymać nie mniej niż 650 zł, a w przyszłym kolejne 15 proc. – dodaje Danuta Utrata. W szkołach, które odwiedziłyśmy, było tylko kilka osób niestrajkujących i niewiele więcej uczniów.

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania zaapelowała w poniedziałek do swoich członków o nieprzyłączanie się do akcji strajkowej prowadzonej przez inne centrale związkowe. Poinformowała,

że rząd zrealizował większość postulatów „S”, a porozumienie zawarte z rządem jest korzystne. Jednak na Dolnym Śląsku ten apel nie został pozytywnie odebrany. W myśl tego porozumienia nauczyciele otrzymają 15-proc. waloryzację wynagrodzeń jeszcze w tym roku.

Z apelem do strajkujących nauczycieli zwrócili się też kombatancki, uczestnicy walk o niepodległość, Sybiry i osoby represjonowane na Dolnym Śląsku. 30 podpisanych osób w swoim apelu pisze: „Pedagodzy, którzy nas wychowywali w latach międzywojennych, wszczępli w nas patriotyzm i umiłowanie ojczyzny. Dzięki temu nasze pokolenie było zdolne do podjęcia walki z najeźdźcami zarówno z Zachodu, jak i ze Wschodu. Nie było to łatwe, ale nasi pedagodzy nam

towarzyszyli, wspierali nas i ryzykowali życiem. (...) Nie możemy zrozumieć obecnych wychowawców biorących na zakładników powierzona im młodzież” – piszą m.in. Alicja Siejka, wdowa po kpt. Stefanie Siejce, prezesie Okręgu Dolnośląskiego Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniacy”, czy kpt Eugeniusz Siemaszko, żołnierz wileńskiej AK, w okresie stalinowskim skazany na karę śmierci.

„Zwracamy się z gorącym apelem, aby pedagodzy, którzy są zrzeszeni w związkach zawodowych, swą działalność ograniczyli dla wyżej wspomnianych grup i nie wdawali się w działania polityczne”. A na końcu dodają: „Polska młodzież to skarb, nasza przyszłość (...), prosimy was o refleksję i zaniechanie destrukcyjnych działań”.

WAŁBRZYZH

Policja uczy dzieci

Funkcjonariusze prewencji Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu odwiedzili dwie placówki oświatowe z terenu powiatu i kontynuują działania związane z promowaniem właściwego zachowania się dzieci w stosunku do obcych zwierząt, a także rozmawiają z najmłodszymi o szeroko rozumianym bezpieczeństwie. Tym razem przyszła pora na zajęcia w Szkole Podstawowej w Starych Bogaczowicach oraz Niepublicznej Szkole Podstawowej „Jawor” w Głuszycy Górnej. Dzięki przewodnikom psów dzieci nauczyły się, jak postępować w stosunku

do zwierząt, których nie znają, a każdego dnia mogą napotkać na ulicach swoich miejscowości. Policjanci zaprezentowali, jak w pewnym stopniu zneutralizować lub zapobiec pogryzieniu przez agresywne zwierzę. Pokazali także pozycję, jaką należy przyjąć w takiej sytuacji. W rozmowach w szkole w Starych Bogaczowicach oraz Głuszycy Górnej udział wzięło blisko 160 uczniów. Podczas spotkania dodatkowo odbył się specjalnie przygotowany dla dzieci pokaz tresury psa służbowego.

(KMP Wałbrzych)



fot. Policja.gov.pl/d



NOCNY POLICYJNY POŚCIG W CENTRUM

WROCŁAW \ Mężczyzna podjął próbę ucieczki przed policjantami wrocławskiej drogówki. Pościg rozpoczął się na pl. Strzegomskim. Kierujący osobowym Fordem pędził z prędkością niemal 160 km/h. Na ul. Świdnickiej mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słupki ochronne przy chodniku. Wskoczył z pojazdu i próbował uciec pieszo. Po kilkunastu metrach policjanci obezwładnili go i zatrzymali.

fot. Policja.gov.pl/d

PRZYRODA

Akcja ratowania pstrągów

Trwa akcja wypuszczania młodych pstrągów potokowych do dolnośląskich rzek, m.in. do Ścinawki i Nysy Kłodzkiej. Akcję wspiera finansowo Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.



Pstrąg potokowy jest jednym z najszlachetniejszych trofeów wędkarskich
| fot. YouTube/d

Wędkarze z Wałbrzyskiego Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego od 2007 r. wypuścili łącznie do rzek i zbiorników wodnych blisko 10 mln ryb: pstrągów potokowych oraz węgorzy, sandaczy, sumów, linów, karszi, jazi, boleni, linów, lipieni, świnek i brzan. Zarybiano takie zbiorniki wodne, jak: Owiesno, Sudety, Witoszówka, Topola, Kozielno i Lubachów. Łączny koszt tych akcji wyniósł ponad 2,2 mln zł. Łączna wysokość dotacji z WFOŚiGW we Wrocławiu wyniosła ponad 1,1 mln zł. Koszt tegorocznego zarybiania wyniesie 244 tys. zł, z czego 116 tys. zł to dotacja z funduszu. Dzięki tym środkom do końca kwietnia zostanie łącznie wypuszczonych prawie 700 tys. ryb (w tym ok. 100 tys. dwuletnich pstrągów i ok. 600 tys. narybku).

Pstrągi pochodzą z Ośrodka Hodowli w Ścinawce Średniej. Zarybiane rzeki to: Ścinawka, Nysa Kłodzka, Bystrzyca, Biała Łądecka, Szybka i Dzika Orlica. Pstrąg potokowy potrzebuje do życia czystej i chłodnej wody, szybkiego prądu i dna pokrytego kamieniami lub żwirem.

– Takie działania są konieczne z uwagi na liczne zagrożenia dla pstrągów, m.in.: susze i niskie stany wód oraz zanieczyszczenia ściekami komunalnymi, z upraw rolniczych oraz ferm hodowlanych – mówi Łukasz Kasztelowicz, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Zagrożeniem dla tego gatunku ryb są także nieprzemyślane inwestycje hydrotechniczne, np. remon-

ty w obrębie koryt rzek prowadzone z użyciem ciężkiego sprzętu, które niszczą siedliska pstrąga.

11 kwietnia w Ośrodku Hodowli Pstrąga w Ścinawce Średniej, od godz. 11 będzie można zobaczyć, w jakich warunkach hodowane są ryby, a od godz. 11.40 nastąpi wypuszczenie ryb ze specjalistycznego pojazdu ze zbiornikiem do rzeki Ścinawki (pałac w Sarnach, Ścinawka Górna 40e). W akcji wezmą udział prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu Łukasz Kasztelowicz, wiceprezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu Bartłomiej Wiązkowski oraz przedstawiciel Wałbrzyskiego Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Pstrąg potokowy, jako jedno z najszlachetniejszych trofeów wędkarskich, charakteryzuje się wspaniałym wyglądem, pięknym kształtem i pięknym ubarwieniem. Pstrąg potokowy ma torpedowaty i smukły kształt ciała, który umożliwia mu przebywanie nawet w bardzo mocnym nurcie rzeki. Największe osobniki swoim ubarwieniem bardzo przypominają troć (zwłaszcza podczas tarła, kiedy to na bokach ciała dominuje srebrzysty odcień), i z nią najczęściej są mylone. Pstrągi należą do ryb długo żyjących – mogą żyć nawet do 50 lat. Średnia długość ciała to 30–50 cm, jednak największe okazy mogą dorastać nawet do 80 cm. Natomiast wagowo pstrąg mieści się w przedziale 1–2 kg, natomiast rekordziści mogą osiągać wagę nawet do 5 kg.

.....
(jw. mat. pras. WFOŚiGW)

HISTORIA I PAMIĘĆ



Dzięki wystawie dowiadujemy się o Sprawiedliwych i realiach życia codziennego ukrywających się osób | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wystawa „Between Life and Death. Stories of Rescue During the Holocaust” przygotowana została przez Europejską Sieć Pamięć i Solidarność, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN oraz Silent Heroes Memorial Center w Berlinie. 2 kwietnia trafiła do Wrocławia. Pokazuje międzynarodowe historie pomocy Żydom w czasie zagłady.

Janusz Gajdamowicz

W 2019 r. obchodzimy 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, ale też 30. rocznicę odzyskania wolności w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, a między tymi datami mamy z jednej strony najgorsze półwiecze w historii ludzkości a z drugiej strony półwiecze tego, co najlepsze, czego doświadczyliśmy również w Polsce – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” tuż po otwarciu wystawy Marek Mutor, dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość.

Wystawa opowiada o jednej z największych w historii świata tragedii, jaką była zagłada Żydów. Wiele milionów

osób zginęło tylko dlatego, że należało do jakiegoś konkretnego narodu, a jednocześnie to było takie tło, niestety tragiczne, które pozwoliło bohaterom, ludziom dobrej woli, czynić absolutne dobro, czyli pomagać tym ludziom z narażeniem swojego życia. Dzięki tej wystawie dowiadujemy się o Sprawiedliwych, dowiadujemy się też o rzeczywistości życia codziennego ukrywających się osób, poznajemy realia tamtych czasów. W Polsce to znany temat. Największa grupa, jeśli chodzi o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, to Polacy, ale są wśród nich także Węgrzy, Rumuni, Duńczycy, a nawet Niemcy byli i tacy, którzy pomagali Żydom. To właśnie było egzystowanie

„między życiem a śmiercią” – dodaje historyk.

Wrocław jest kolejnym po Brukseli, Amsterdamie, Bratysławie oraz Wilnie przystankiem na trasie ekspozycji przygotowanej przez European Network Remembrance and Solidarity, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci oraz Silent Heroes Memorial Centre z Berlina. Gościem specjalnym wernisażu była ocalała z Holocaustu Elżbieta Ficowska, jedna z bohaterek wystawy. Laudację wygłosił prof. Jan Rydel z Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, który sprawował pieczę nad wystawą. Niedzielne popołudnie w wypełnionej po brzegi przez licznie

BEZPIECZNY ROWERZYSTA

OLEŚNICA \ Oleśnicka drogówka prowadziła działania kontrolno-profilaktyczne pod nazwą „Bezpieczny rowerzysta”. Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na wykroczenia popełniane przez rowerzystów stan techniczny jednośladów.

fot. Policja.gov.pl/d

**UKRADLI ŁAWKI Z PLACU ZABAW**

LEGNICA \ W Legnicy zostały ukradzione trzy ławki z placu zabaw przy ul. Smolarskiej. Ich wartość to ponad 18 tys. zł. Plac zabaw został zbudowany w minionym roku. Kradzieże i dewastacje placów zabaw ostatnio są w mieście bardzo częste.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ**WYSTAWA**

fot. mat. pras.

„Pośród” – Konrad Jarodzki

Wystawa prac Konrada Jarodzkiego oficjalnie inaugurująca działalność w nowej lokalizacji mia Art Gallery. Konrad Jarodzki (ur. 1927 r.) to malarz i architekt, jeden z najważniejszych artystów wrocławskiej sceny sztuki współczesnej, związany przez lata z ASP we Wrocławiu, jej wieloletni profesor i rektor, członek Grupy Wrocławskiej, twórca Archicomu. **Wtorek, 9 kwietnia, godz. od 12 do 18, mia Art Gallery, pl. Solny 11, Wrocław**

RĘKODZIEŁO

fot. mat. pras.

11. edycja Ręki Działa Fest

Fundacja Paliwo Artystyczne tradycyjnie prezentuje rękodzielników, którzy profesjonalnie lub amatorsko zajmują się tworzeniem unikatowych i wyjątkowych rzeczy. Mieszkają we Wrocławiu oraz okolicach. Na stoiskach znajdą się ubrania, biżuteria, torby, dekoracje świąteczne, dekoracje domu, meble, akcesoria dla dzieci, zabawki, kartki, ceramika, grafika i wiele innych. **Sobota, 13 kwietnia, godz. od 12 do 20, Kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław**

FILHARMONIA

fot. mat. pras.

Stabat Mater

Klasyczna symfonia e-moll Josepha Haydna różni się od innych dzieł tego kompozytora. Atmosfera zadumy i nostalgii, wynikające nie tylko z tonacji dzieła, lecz także z legendy związanej z prośbą autora o wykonanie tego utworu na jego pogrzebie. Gioacchino Rossini w swej twórczości znalazł miejsce dla zaledwie dwóch większych form sakralnych – „Małej mszy uroczystej” oraz „Stabat Mater”. **Piątek, 12 kwietnia, godz. 19, Filharmonia Dolnośląska, ul. Józefa Piłsudskiego 60, Jelenia Góra**

LITERATURA

fot. mat. pras.

„Wilno odnalezione”

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna zaprasza na spotkanie z Gabrielem Leonardem Kamińskim związane z prezentacją książki poetyckiej pt. „Wilno odnalezione”. Gabriel Leonard Kamiński jest absolwentem IV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu i Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. **Czwartek, 11 kwietnia, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

KONCERT

fot. mat. pras.

Niemen inaczej

Utworów posłuchamy we współczesnych aranżacjach Hadriana Filipa Tabęckiego, który tchnął nowe życie w takie szlagiery, jak: „Pod papugami”, „Jednego serca”, „Wspomnienie”, „Bema pamięci żałobny rapsod” czy „Sen o Warszawie”. Artystom będzie towarzyszył zespół znanych i cenionych muzyków. Trasa jest organizowana we współpracy z Fundacją im. Czesława Niemena. **Wtorek, 9 kwietnia, godz. 20.30, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław**

WYDARZENIE

fot. mat. pras.

Operowy labirynt

W ramach projektu „Operowy labirynt” będzie można zapoznać się z historią Opery Wrocławskiej, zwiedzić foyer, widowie, sceny, a odbyć wizytę w pracowniach artystycznych i przymierzyć teatralne kostiumy. Opera Wrocławska zachwyca swą bogato zdobioną widownią. Wchodząc na scenę, będzie można policzyć, ile lamp podczas spektaklu świeci nad głowami śpiewaków, a także dowiedzieć się, jak tworzona jest scenografia. **Niedziela, 14 kwietnia, godz. 12, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław**

wie sznego

przybyłych do Centrum Historii Zajeżdźnia gości zwieńczone zostało spektaklem „Pieśni z Getta” w wykonaniu Bente Kahan, jednej z czołowych europejskich pieśniarek żydowskich, oraz Anny Błaut i Karstena Troykego.

Ekspozycja przedstawia relacje osób ratujących oraz tych, które otrzymały pomoc. Opisuje ich doświadczenia, wysiłki, motywacje, zwraca uwagę na akty odwagi i siłę woli przetrwania. Losy bohaterów z Polski oraz dziewięciu innych europejskich krajów – Chorwacji, Danii, Francji, Holandii, Litwy, Niemiec, Słowacji, Ukrainy i Węgier – ukazane są w szerszym kontekście historycznym.. Pokazane są wielowymiarowe relacje i emocjonalne więzi, jakie rodziły się między ocalałymi a ocalającymi.

W czasie II wojny światowej w okupowanej przez Niemców Europie zginęło 6 mln Żydów.

W obliczu dokonującej się zagłady ludność cywilna stanęła przed trudnym wyzwaniem: jak reagować na tę masową zbrodnię? Postawy ludzkie były zróżnicowane, jednak tylko nieliczni decydowali się nieść pomoc prześladowanym. We wszystkich okupowanych krajach ludzie o wrażliwych sumieniach włączyli się do ratowania. Najczęściej pomagano pojedynczym osobom lub rodzinom, w wyjątkowo sprzyjających okolicznościach natomiast większym grupom. Wielkim osiągnięciem była działalność polskiej organizacji Żegota. Ratowała ona 30 tys., a uratowała ok. 10 tys. i był to statystycznie bardzo wysoki współczynnik, zwłaszcza w okupowanej Polsce, gdzie za pomoc Żydom obowiązywała kara śmierci, jak się szacuje, wykonana przez Niemców w ok. 900 przypadkach.

– Centrum Historii Zajeżdźnia staje się coraz bardziej rozpoznawalną instytucją zajmującą się historią XX w. To już kolejny międzynarodowy projekt po konferencji Justice 2.0, który gościemy w naszych murach. Organizatorzy tej wystawy wybrali właśnie Wrocław, aby ją tu pokazywać. Bardzo nas to cieszy. To miasto też jest dobrym miejscem do dyskusji o trudnych tematach historycznych. Styk kultur, silna Polska, otwarta tożsamość z wielkim szacunkiem dla wszystkich innych to z pewnością plusem tego miejsca – powiedział na zakończenie wernisażu dyrektor Marek Mutor.

Wystawę można oglądać bezpłatnie do 30 kwietnia 2019 r. w kameralnej sali „Pamięć” usytuowanej na wprost wejścia do Centrum Historii Zajeżdźnia znajdującego się przy ul. Grabiszyńskiej 184 we Wrocławiu.

To czwarty kolejny awans wrocławianek do pucharu. Wrocławianki w sobotę poniosły porażkę na własnym terenie. Po dwóch wygranych w Bydgoszczy Śląza znów nie potrafiła wygrać u siebie. Wydawało się, że może czekać nas powtórka sprzed roku, gdy wrocławski klub przegrał również z Artego, choć prowadził już 2:0 w serii. Tym razem jednak ekipa ze stolicy Dolnego Śląska pokazała wielką wolę walki. Już od początku wrocławianki wyszły zmotywowane i nastawione na zwycięstwo. Szybko osiągnęły prowadzenie 6:0. Po pierwszej kwarcie było 26:18, a do przerwy 45:31. Śląza kontrolowała przebieg spotkania. Dopiero na dwie minuty przed końcem meczu zrobiło się nerwowo, gdy przyjezdne zdołały zmniejszyć stratę do 5 punktów. Kolejne skuteczne akcje miejscowych zapewniły im jednak zwycięstwo. Teraz przed wrocławiankami kolejne wyzwanie, w półfinale mierzą się one bowiem z InvestInTheWest Eneą AZS-AJP Gorzów Wielkopolski.

Wtorek
09/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Większość nauczycieli
przystąpiła do strajku

s.3

SĄD RUSZYŁ PROCES CEZAREGO GRABARCZYKA

W zaufaniu podpisywał wszystko in blanco

Przed łódzkim sądem rozpoczął się proces byłego ministra sprawiedliwości w rządzie PO Cezarego Grabarczyka | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Działania prokuratury w Katowicach traktuję jako wybitnie stronnice – mówił wczoraj po wyjściu z sali rozpraw poseł PO i były wicemarszałek Sejmu i minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk. – Postępowanie w mojej sprawie zostało bowiem podjęte z powodów politycznych – podkreślał.

Anna Skopińska

Grabarczyk, który oskarżony jest o poświadczenie nieprawdy w dokumentach z egzaminu na broń i w kartach egzaminacyjnych oraz przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia osobistej korzyści, przyznał wczoraj w sądzie, że w gabinecie naczelnika jednego z wydziałów Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi podpisywał in blanco wszystkie dokumenty dotyczące jego egzaminu, który odbył się niejako towarzysko – bez obecności komisji, ale za to w gronie znajomych, na jednej z łódzkich strzelnic. Dopiero w śledztwie ówczesny wicemarszałek Sejmu zobaczył, że wpisano tam inną datę. – Wskazywano mi tylko, gdzie mam się podpisać, a ja robiłem to w pełnym zaufaniu do naczelnika, gdybym wiedział o tym, że będzie inna data, nic bym nie podpisywał – mówił Cezary Grabar-

**\\ Nie wzbudziło
pana wątpliwości,
że dokumenty
sporządzono
po fakcie? Że należna
skarbowi państwa
opłata nie została
pobrana? – dociekał
sędzia **

czyk przed sądem. Za pierwsze przestępstwo grozi mu do 8 lat, za drugie do 10 lat więzienia.

W sprawie oskarżona jest także lekarka, która potwierdziła Grabarczykowi badania oraz były poseł PiS Dariusz S., który podobnie jak poseł PO, otrzymał pozwolenie na broń. Tej dwójki nie było jednak wczoraj w sądzie.

– Nie przyznaję się do zarzutów – mówił, składając wyjaśnienia

Cezary Grabarczyk. I opowiedział, jak po głuchych telefonach i esemesie o treści: „Jedziemy po ciebie”, za namową przyjaciela udał się do naczelnika wydziału postępowań administracyjnych KWP w Łodzi, by złożyć wniosek o pozwolenie na broń. W jego gabinecie wypełnił kwestionariusz oraz napisał wniosek. Tu także zapłacił opłatę administracyjną – ponad 200 zł, które wręczył naczelnikowi, a ten polecił pracownikowi opłacić wymagane dokumenty. Potem wszystko miało potoczyć się szybko. Grabarczyk najpierw dostał telefon i myśląc, że jedzie sprawdzić swoje umiejętności, stawiał się na strzelnicę. – Jak się potem okazało, był to egzamin – tłumaczył poseł PO. – W trakcie strzelania naczelnik powiedział: „Egzamin praktyczny jest zaliczony”, a potem gdy sprawdziliśmy, jak celnie strzelałem, dodał: „Zabierz tarczę na pamiątkę”, i mam ją do dzisiaj – podkreślał Grabarczyk.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

INWESTYCJA

Remontują kamienicę przy ul. Roosevelta

Do kwietnia 2020 r. potrwa remont zabytkowej kamienicy stojącej przy ul. Roosevelta 17. – Trwa odnawianie elewacji od strony podwórza, gdzie powstanie zielony zakątek z nowymi krzewami, pergolą i miejscem dla rowerów. Konserwatorzy zajmują się odrestaurowywaniem malunków w prześwicie bramowym oraz kłatkach schodowych. Cały obiekt zostanie oryginalnie podświetlony, co podkreśli neobarokową fasadę, a ściany odzyskają pierwotną kolorystykę. W części kamienicy przy ul. Roosevelta 17 rezyduje Dom Literatury. Odnawiana jest

tam już bogato zdobiona elewacja. Trwają prace restauratorskie przy polichromiach i malowidłach w prześwicie bramowym – informują przedstawiciele Biura ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi. Koszt inwestycji to 3,2 mln zł. Po remoncie w kamienicy pozostaną mieszkania. W 2021 r. urzędnicy planują przenieść Dom Literatury do mediateki, która powstanie w 2021 r. przy skrzyżowaniu ul. Moniuszki i nowej drogi odchodzącej od ul. Tuwima.

.....
(bk)

WYDARZENIA

Zwiedzanie i koncerty

Zarząd Zieleni Miejskiej w Łodzi realizuje projekt „Zielona Łódź”. W ramach tej inicjatywy od środy 10 kwietnia ruszą imprezy związane z bieganiem i zwiedzaniem. – Co dwa tygodnie o godz. 18 w środowe wieczory odbędzie się biegowe zwiedzanie łódzkich parków pod hasłem „Biegiem po parkach zielonej Łodzi”. Za każdym razem wybieramy parki w innej dzielnicy naszego miasta, a trasa każdej wycieczki jest coraz dłuższa. Podczas wycieczek przewodniczka opowie o mijanych zielonych terenach. Najkrótsze biegi będą miały kilka kilometrów, a naj-

dłuższe ok. 20 km. Pierwszy bieg rozpocznie się w parku im S. Staszica. Tylko w środę (5 czerwca) wydarzenie zaplanowano na godz. 17 – informują przedstawiciele Zielonej Łodzi. Natomiast na niedzielę (5 maja) o godz. 17 w parku Źródlika zaplanowano koncert kwintetu dętego, a w niedzielę (12 maja) parku Julianowskim także o godz. 17 występ orkiestry dętej. Wydarzenia kulturalne są organizowane przy współpracy z Akademią Muzyczną w Łodzi. Wstęp na nie jest bezpłatny.

.....
(bk)



KTO WYBUDUJE S14?

DROGI \ Otwarto oferty na projekt i budowę II odcinka drogi ekspresowej S14 Węzeł Teofilów-Słowik. 16-kilometrowy odcinek chce budować 10 firm i konsorcjów z Europy i Chin. Kwota, jaką GDDKiA chce przeznaczyć na realizację zamówienia, wynosi 670,3 mln zł. Ceny złożonych ofert wahają się od 724, 1 do 1 021,1 mln zł. Inwestor rozważy, czy przeznaczy na dodatkowe środki na realizację inwestycji.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚLUSZBA ZDROWIA

O jedną epokę do przodu

Lepszy dostęp do diagnostyki i terapii, poprawa komfortu i skrócenie czasu pobytu w szpitalu, a nawet lepsze efekty leczenia – to korzyści, jakich mogą się spodziewać pacjentki Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, w którym zakończył się remont trzech klinik onkologicznych.

**Bogumiła
Kempińska-Mirosławska**

Prace, które trwały 9 miesięcy, objęły nie tylko modernizację oddziałów i poprawę ich wyglądu, ale przede wszystkim wymianę starego sprzętu medycznego i jego unowocześnienie. – Teraz jesteśmy o jedną epokę do przodu i możemy zapewnić naszym chorym bardzo nowoczesne leczenie w chorobach onkologicznych i w przypadku niepłodności – mówi prof. Maciej Banach, dyrektor ICZMP. – Mamy najnowocześniejsze aparaty USG, także w 3D, histeroskopy, lancetron, stoły operacyjne i lampy, co znacząco poszerza możliwości diagnostyczne i terapeutyczne.

Rocznie na oddziałach onkologicznych w Matce Polce leczy się kilka tysięcy pacjentek, z czego 30 proc. spoza Łodzi, a potrzeby z roku na rok są coraz większe. – W ciągu 30 lat liczba zachorowań na raka piersi w Polsce podwoiła się. My wykonujemy ok. 700 zabiegów rocznie, z czego połowa z powodu raka sutka – tłumaczy prof. Marek Zadrożny, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób Piersi z Pododdziałem Chemioterapii. – Dlatego tak ważna jest szybka i dokładna diagnostyka oraz precyzyjne leczenie w jak najlepszych warunkach. Cieszymy się, że jesteśmy beneficjentami tej modernizacji i mogliśmy znacząco poprawić warunki leczenia naszych pacjentek i pracy personelu – dodaje prof. Zadrożny.

**\\ Rocznie
na oddziałach
onkologicznych
w Matce Polce leczy
się kilka tysięcy
pacjentek, z czego
30 proc. spoza Łodzi,
a potrzeby z roku
na rok są coraz
większe **

Inwestycja, która kosztowała 16 mln zł, w 85 proc. została zrealizowana ze środków unijnych w ramach projektu „Poprawa dostępności i jakości nowoczesnej diagnostyki i leczenia złośliwych nowotworów kobiecych narządów płciowych i piersi w Instytucie CZMP w Łodzi”. Ok. 2 mln zł przyznało także Ministerstwo Zdrowia. W ramach inwestycji całkowicie odnowiono Klinikę Chirurgii Onkologicznej i Chorób Piersi z Pododdziałem Chemioterapii, kierowaną przez prof. Marka Zadrożnego, Klinikę Ginekologii Operacyjnej i Ginekologii Onkologicznej kierowaną przez prof. Krzysztofa Szyłłę i Klinikę Ginekologii Operacyjnej, Endoskopowej i Ginekologii Onkologicznej kierowaną przez prof. Andrzeja Malinowskiego.

**Prace objęły
także wymianę
starego sprzętu
medycznego i jego
unowocześnienie**



W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi

RUSZYŁ PROCES CEZAREGO GRABARCZYKA

W zaufaniu podpisywał wszystko in blanco

Były minister sprawiedliwości w sądzie mówił także o tym, że w wojsku był najlepszym strzelcem, więc tu pozytywnie zaskoczył obecnych na rzekomym egzaminie policjantów – naczelnika i jego podwładnego. Jak przyznał, wtedy jeszcze nie wiedział o kolejności przeprowadzania egzaminów – że najpierw trzeba było zdać teorię, a potem była praktyka.

Wszystko wykonywałem w pełnym zaufaniu do naczelnika wydziału – mówił. To wszystko, jego zdaniem, było winą niewysłania mu zaproszenia na egzamin. – Dziś wiem, że ono miało kluczowe znaczenie dla sprawy – wyjaśniał przed sądem. A tak nie znałem ani terminu, ani wysokości ewentualnej opłaty. O wszystkim telefonicznie informował mnie naczelnik, a ja przez cały czas miałem świadomość, że uczestniczę w poprawnej procedurze – stwierdził Cezary Grabarczyk.

Egzamin teoretyczny, według zeznań byłego ministra sprawiedliwości, miał się odbyć w gabinecie naczelnika: przyszedł policjant, Grabarczyk wyciągnął test, odpowiedział na 10 pytań i egzamin zdał. – Nie miałem powodów przypuszczać, że egzamin odbywa się inaczej niż zwykle – mówił

Cezary Grabarczyk, odpowiadając na pytania sędziego Michała Racieckiego, który dociekał, dlaczego nie miał żadnych wątpliwości, że nie tak wygląda administracyjna procedura starania się o pozwolenie na broń.

Z zeznań Grabarczyka wynika, że nie dziwił się też, że nikt nie żądał od niego pieniędzy za egzamin. Dopiero po dwóch miesiącach po rzekomym egzaminie zapłacił wymagane 500 zł, mimo że opłata była warunkiem przystąpienia do sprawdzianu. – Nie wzbudziło pana wątpliwości, że dokumenty sporządzono po fakcie? Że należna skarbowi państwa opłata nie została pobrana? – dociekał sędzia. – Nie zastanawiałem się nad tym, ale wszystko robiłem w pełnym zaufaniu do naczelnika, któremu państwo powierzyło przeprowadzenie egzaminu, a ja zdawałem egzamin

pierwszy raz i nic nie wzbudzało mojego niepokoju – mówił oskarżony.

Cezary Grabarczyk w swoim wyjaśnieniu przed sądem podkreślał bezgraniczne zaufanie do funkcjonariusza, który choć nie jest oskarżony, ale zdaniem sądu naruszył prawo, „stając na głowie”, by załatwić posłowi broń. – Traktowałem to jako rodzaj uprzejmości, wiem zresztą z akt, że naczelnik postępował tak z każdym ubiegającym się o pozwolenie – mówił poseł PO.

Grabarczyk odmówił odpowiedzi na pytania Prokuratury Regionalnej w Katowicach, zarzucając jej stronniczość. Na sali rozpraw obecna była żona posła oraz kilkoro jego zwolenników z dawnej Unii Wolności. Po wyjściu z sądu Cezary Grabarczyk komentował nieobecność drugiego oskarżonego. – Dariusz S. został poświęcony przez Jarosława Kaczyńskiego,



foto: Jan Sroga/Gazeta Polska

który zrobi wszystko dla osiągnięcia swoich celów, tak jak poświęcił najlepszego premiera Kazimierza Marcinkiewicza – stwierdził poseł PO.

Do przestępstwa, o które oskarżony jest Cezary Grabarczyk, miało dojść w marcu 2012 r. Na podstawie poświadczających nieprawdę dokumentów doszło do wydania decyzji pozwalającej na posiadanie przez posła dwóch sztuk broni palnej bojowej i zaświadczenia uprawniającego go do nabycia takiej broni. Według prokuratury Grabarczyk nie uczestniczył w teoretycznym i praktycznym egzaminie dla ubiegających się o pozwolenie na posiadanie broni palnej 19 marca 2012 r. przed komisją powołaną przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi. Mimo to pozwolenie tego dnia uzyskał.

Anna Skopińska



ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

OBCHODY \ Jutro o godz. 8.41 przy pomniku obok łódzkiej katedry zostaną zapalone znicze i odmówiona modlitwa. Pod tablicą pamięci przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. zostanie ułożony krzyż z 96 zniczy, a o godz. 18 odprawiona msza św. w intencji ofiar.

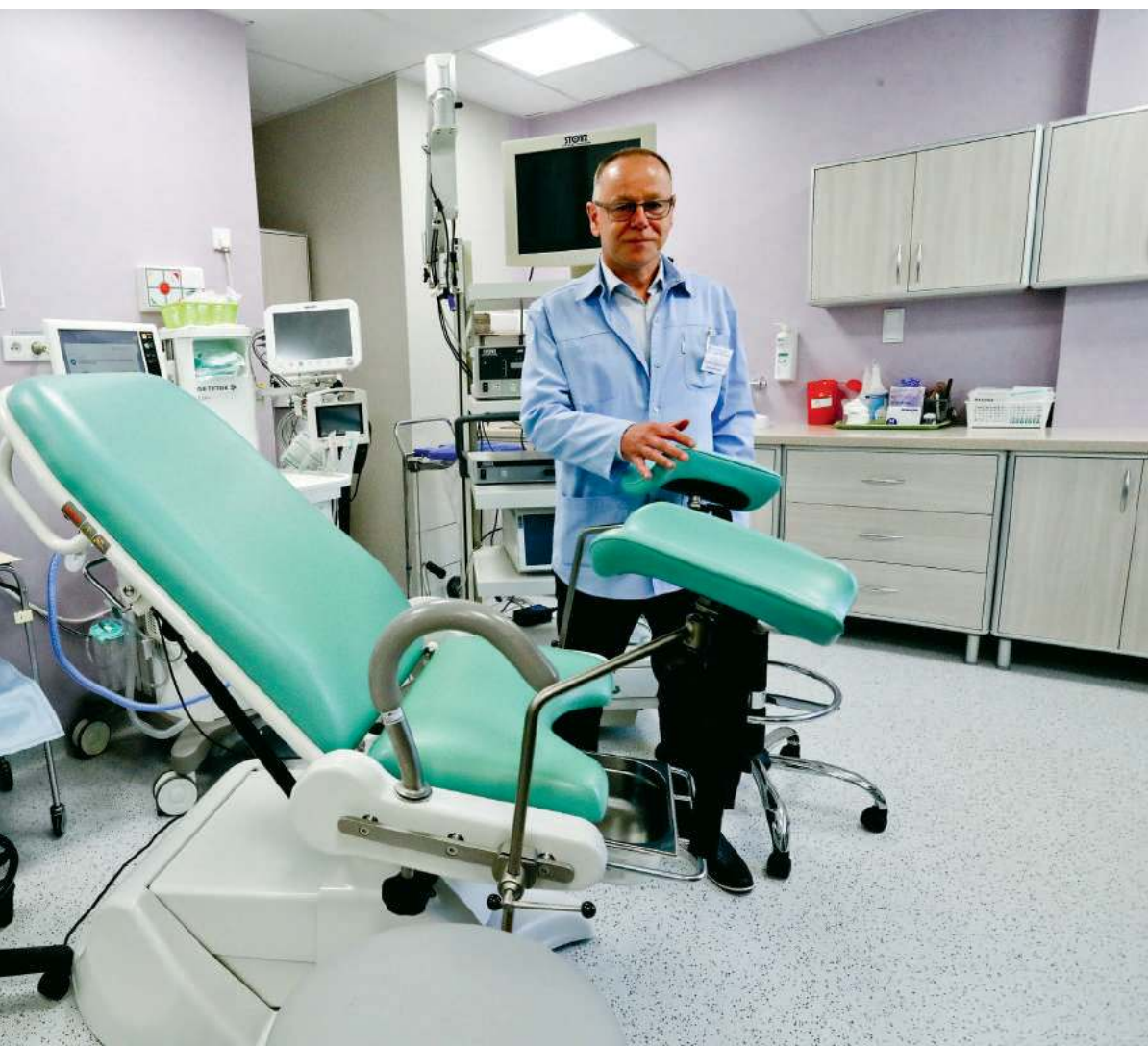
fot. Wikipedia/d



W ŁODZI BĘDĄ SERWISOWAĆ ŚMIGŁOWCE

OBRONNOŚĆ \ Minister obrony narodowej podpisał umowę offsetową do kontraktu na zakup śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych. Ich serwisowaniem ma się zająć centrum serwisowe, które powstanie w Łodzi.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



ukończył się remont trzech klinik onkologicznych | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

EDUKACJA

Większość nauczycieli przystąpiła do strajku

W Łodzi zastrajkowała większość pracowników miejskich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dokładne liczby strajkujących placówek podały władze miasta. – W Łodzi strajkują pracownicy 124 miejskich przedszkoli, 90 szkół podstawowych, 31 gimnazjów oraz 46 szkół ponadgimnazjalnych. Większość przedszkoli jest zamknięta. Sam dyrektor placówki nie może zagwarantować bezpieczeństwa dzieciom. Na 25 dzieci musi przypadać jeden nauczyciel. Zamknięte zostaną też jedno gimnazjum i pięć szkół podstawowych. W reszcie placówek działają świetlice. Nie wiemy, kiedy nauczyciele skończą strajk, bo jest on bezterminowy. Nie wiadomo też, w jaki sposób będą przeprowadzane egzaminy gimnazjalne i ósmoklasistów. Sytuacja jest dynamiczna – informuje Tomasz Trela, wice-



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

prezydent Łodzi odpowiedzialny w mieście za edukację. Natomiast rodzice niechętnie korzystają z opieki, jaką dzieciom zaproponowali miejscy urzędnicy. – Tylko kilkoro dzieci wraz z opiekunami chciało przyjść na zajęciach organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji czy instytucje kultury – mówią przedstawiciele Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Przypo-

mnijmy, że w strajku pracowników oświaty biorą udział głównie związkowcy ze Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Forum Związków Zawodowych. Te dwie organizacje nie chciały podpisać porozumienia z rządem w sprawie podwyżek płac dla nauczycieli. Z przedstawicielami rządu porozumiała się tylko NSSZ „Solidarność”.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Muzyka Bacewicz i Chopina



fot. mat. pras.d

Dziś o godz. 18 w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Łodzi przy ul. Żubardzkiej odbędzie się wiosenny koncert symfoniczny. Zabrzmia utwory Grażyny Bacewicz, Johanesa Brahmsa oraz Fryderyka Chopina. Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Łodzi rozpocznie wydarzenie wykonaniem energetycznej „Uwertury na orkiestrę” Grażyny Bacewicz. Zabrzmia także ostatnie dzieło symfoniczne Johanesa Brahmsa, czyli IV symfonia e-moll, tzw. „Elegijna”. W programie koncertu pojawi się także koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina. Partię solową w tej kompozycji interpretować będzie Cezary Karwowski, który zwyciężył w tegorocznej edycji uczelnianego konkursu na wykonanie koncertu lub cyklu

pieśni z orkiestrą. Cezary Karwowski jest studentem drugiego roku studiów licencjackich i kształci się pod kierunkiem prof. Roberta Marata. Pianista zdobywa też nagrody na międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach jako solista i kameralista. Natomiast prowadzący orkiestrę od pulpit dyrygenckiego Tomasz Bugaj to jeden z czołowych przedstawicieli powojennej generacji polskich dyrygentów. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Dyrygentury Symfoniczno-Operowej na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W trakcie swojej kariery był także m.in. dyrektorem artystycznym i głównym dyrygentem Filharmonii Krakowskiej. Bilety na koncert w kasach uczelni przy ul. Żubardzkiej.

WERNISAŻ

Triennale dla młodych



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 13 w galerii Kobra w budynku głównym Akademii Sztuk Pięknych przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się otwarcie wystawy w ramach Triennale Tkaniny Młodych YTAT. To triennale składa się m.in. z międzynarodowej wystawy i konkursu dla studentów uczelni artystycznych z całego świata w zakresie szeroko pojętej sztuki włókna. Pomysłodawcą triennale jest dr hab. Lidia Choczał prof. Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i kierownik Katedry Tkaniny. Wystawa i konkurs skierowane są do studentów studiów I i II stopnia, a także absolwentów, którzy otrzymali dyplom w 2018 r. W imprezie biorą udział uczelnie zaproszone przez ASP. Preselekcja prac na wystawę odbywa się na zasadzie wewnętrz-

nych eliminacji na poszczególnych uczelniach. Międzynarodowe jury wyłoni laureatów w dwóch kategoriach: tkanina użytkowa i tkanina artystyczna. Celem triennale jest kontynuacja i rozwój zapoczątkowanej sześć lat temu międzynarodowej platformy prezentacji dokonań młodego pokolenia twórców tkaniny. – Poprzednia edycja wzbudziła duże zainteresowanie i entuzjazm uczestników. W 2016 r. w wystawie wzięło udział 66 uczestników z 21 uczelni artystycznych z 14 krajów. Gościłmy podczas otwarcia wystawy pedagogów i studentów m.in. z Chin, Stanów Zjednoczonych oraz Finlandii – twierdzą organizatorzy imprezy. Podczas wernisażu zostaną wręczone nagrody dla uczestników konkursu.



DODATEK ŁÓDZKI

ŁÓDZIANKI BLISKO FINAŁU

PIŁKA SIATKOWA \ W pierwszym meczu rywalizacji o finał Ligi Siatkówki Kobiet pomiędzy Chemikiem Police a Grottem Budowlanymi Łódź zdecydowanie lepsze okazały się podopieczne Błażeja Krzyształowicza. Łodzianki ograły rywalki 3:0. Drugi półfinał rozstrzygnął się dopiero w tie-breaku. W ostatecznym rozrachunku ŁKS Commercecon pokonał Developres SkyRes Rzeszów.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Marzyłem
o takim
powrocie
do Łodzi
– przyznał
po spotkaniu
strzelec bramki
Bartosz Widejko



ŁKS przegrał po raz pierwszy w 2019 r. | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS zakończył serię 17 meczów bez porażki

Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przegrali przy własnej publiczności z Puszczą Niepołomice. To pierwsza porażka podopiecznych Kazimierza Moskala od siedmiu miesięcy.

Daniel Mroczek

Łodzianie zakończyli wspaniałą serię pięciu zwycięstw z rzędu i siedemnastu spotkań bez porażki. Ich katem okazał się zespół Puszczy Niepołomice. Drużyna z Małopolski ograła ŁKS 1:0 po голу Bartosza Widejki w 25. minucie. Były gracz biało-czerwono-białych zdecydował się uderzyć na bramkę zza pola karnego. Oplacało się, bo Michał Kołba był zasłonięty przez innych graczy i zupełnie nie spodziewał się strzału. – Marzyłem o takim powrocie do Łodzi – przyznał po spotkaniu Widejko. – Cieszę się, że wygraliśmy, a ja zdobyłem gola na wagę trzech punktów. Myślę, że ta bramka mi pomoże osiągnąć wyższą formę. Muszę w tygodniu ciężko pracować i udowodnić trenerom, że zasługuję na miejsce w składzie. Mamy swoje cele, więc w każdym meczu walczymy o ich realizację. Zawsze zostawiamy serce na boisku. Chcemy zdobywać kolejne punkty i zakończyć ten sezon jak najwyżej. ŁKS też ma potencjał. Trzymam kciuki za tę drużynę i dopinguję chłopaków w walce o awans. Cieszę się jednak, że to my przerwali-

ŁKS-
PUSZCZA
0:1

śmy dobrą passę łódzkiego klubu, a nie inny zespół – dodał.

Elkaesiacy kończyli niedzielne spotkanie w dziesiątkę, bo w 69. minucie czerwoną kartę (za drugą żółtą) ujrzał Maksymilian Rozwandowicz. W następnej serii meczów ŁKS zagra na wyjeździe z GKS Tychy (13 kwietnia, o godz. 17.45).

Wyniki 27. kolejki Fortuna 1. Ligi:

ŁKS Łódź–Puszcza Niepołomice 0:1 (26. Bartosz Widejko), Podbeskidzie Bielsko-Biała–GKS Tychy 2:0 (30., 71. Valērijs Šabala), Bytovia Bytów–Sandecja Nowy Sącz 1:1 (56. Mateusz Kuzimski – 22. Michał Piter-Bučko), Warta Poznań–Wigry Suwałki 1:0 (45. Michał Żebrakowski), Stal Mielec–Raków Częstochowa 3:1 (5. Krystian Getinger, 38. Łukasz Janoszka, 90. Denis Gojko – 90. Andrzej Niewulis), Garbarnia Kraków–GKS 1962 Jastrzębie 0:1 (77. Farid Ali), Stomil Olsztyn–Chojniczanka Chojnice 0:0, Bruk-Bet Termalica Nieciecza–Odra Opole 3:0 (6., 28. Florin Purece, 47. Patrik Mišák), GKS Katowice–Chrobry Głogów 2:2 (35. Adrian Błąd, 52. Bartosz Śpiączka – 3. Jarosław Ratajczak, 41. Mateusz Machaj).

PIŁKA NOŻNA



Zarząd zatrudnił Paszulewicza za Mroczkowskiego

Prezesi Widzewa Łódź stracili cierpliwość po ostatnich wynikach drużyny prowadzonej przez Radosława Mroczkowskiego. W niedzielę późnym wieczorem rozwiązano umowę ze szkoleniowcem. Jego miejsce zajął Jacek Paszulewicz.

Nowy trener Widzewa prowadził ostatnio pierwszoligowy GKS Katowice, z którym po dziesięciu kolejkach wyładował w strefie spadkowej. Wcześniej był trenerem Olimpii Grudziądz. W tym klubie współpracował z obecnym dyrektorem sportowym Widzewa Łukaszem Masłowskim. Wczoraj Paszulewicz przyjechał do Kątów Rybackich, gdzie drużyna Widzewa przebywa na minizgrupowaniu. W środę poprowadzi zespół w wyjazdowym spotkaniu z Olimpią Elbląg (początek o godz. 19).

Radosław Mroczkowski był trenerem Widzewa od 12 czerwca 2018 r. W aktualnych rozgrywkach zdobył z drużyną 47 pkt. W ostatnich pięciu meczach jego podopieczni zaliczyli pięć remisów i spadli na trzecie miejsce w tabeli. Zarząd Widzewa uznał, że dalsza praca trenera Mroczkowskiego z zespołem nie gwarantuje awansu do I ligi. Umowę rozwiązano również z jego asystentem Tomaszem Świdorskim.

(dm)

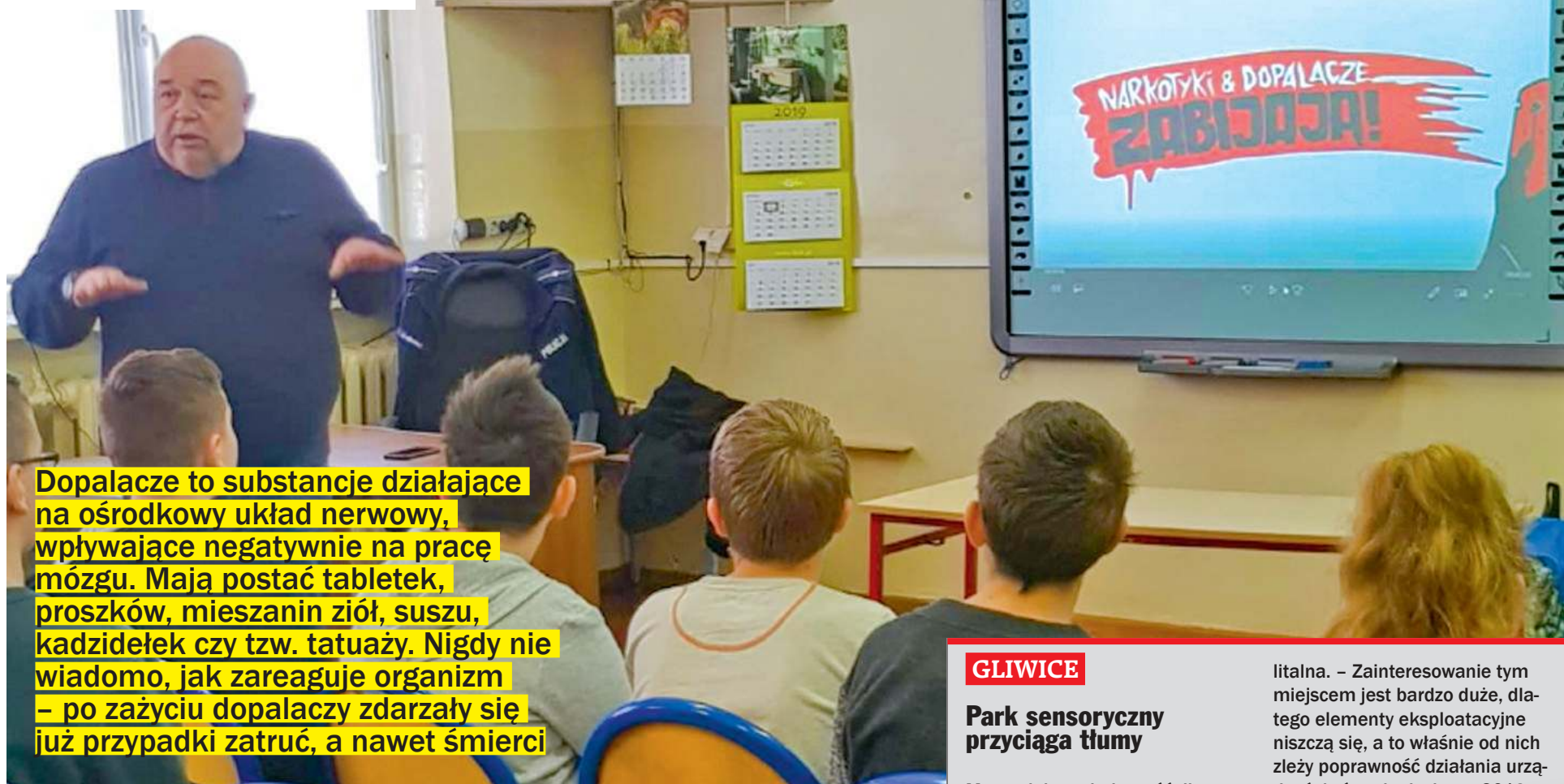
fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Wtorek
09/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION APEL POLICJI

Nie daj się nieszczęściu



Dopalacze to substancje działające na ośrodkowy układ nerwowy, wpływające negatywnie na pracę mózgu. Mają postać tabletek, proszków, mieszanin ziół, suszu, kadzidełek czy tzw. tatuaży. Nigdy nie wiadomo, jak zareaguje organizm – po zażyciu dopalaczy zdarzały się już przypadki zatrucia, a nawet śmierci

Dopalacze mogą stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka | fot. Policja.gov.pl/d

Mundurowi z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach spotkali się z młodzieżą Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 w Katowicach. Było to spotkanie inauguracyjne, promujące kampanię Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „Narkotyki i dopalacze zabijają”.

Andrzej Hola

Działania policjantów mają na celu zwiększenie świadomości wśród młodych ludzi na temat zagrożeń związanych z zażywaniem narkotyków, dopalaczy oraz innych środków psychoaktywnych – wyjaśnia Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. – Dopapalacze i narkotyki są niebezpieczne nie tylko dla zdrowia, ale i życia – podkreśla Nowara. Są to najczęściej substancje niewiadomego pochodzenia, sprzedawane w sklepach lub przez internet, często z napisem „Produkt nie do spożycia”. Negatywnie oddziałują na ośrodkowy układ nerwowy i na pracę mózgu.

Podczas prelekcji w katowickiej szkole nie zabrakło również informacji dotyczących konsekwencji prawnych zwią-

zanych z tymi substancjami. – Przedstawiony spot filmowy wzbudził wielkie zainteresowanie wśród uczniów, a apel stróżów prawa cieszył się dużym zainteresowaniem – zaznacza Nowara.

Podobne spotkania odbyły się w innych miastach regionu. W Mysłowicach kampanię zainaugurowano w Szkole Podstawowej nr 14. – Apelujemy nie tylko do osób młodych, które mogą mieć kontakt z narkotykami, ale i do dorosłych, aby pamiętali, że dopalacze to trucizna – podkreśla sierż. Damian Sokołowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Mysłowicach. – Reagujmy i stanowczo odmawiamy, gdy ktoś namawia nas na dopalacze. Nigdy nie wiemy, jak organizm ludzki zareaguje na dawkę takiej substancji chemicznej – dodaje. Jeżeli ktokolwiek podejrzewa, że ma do czynienia

z osobą pod wpływem narkotyków czy tzw. dopalaczy, powinien natychmiast wezwać pomoc lekarską oraz powiadomić policję.

Niestety problem z dopalaczami narasta. Dlatego realizowane są też nietypowe kampanie przeciw dopalaczom. „Dopal cenę swojej śmierci” to hasło kampanii, którą władze Mysłowic prowadziły w szkołach. Pod wybranymi szkołami pojawiły się karawany, a na mieście plakaty promujące 50-proc. zniżkę na organizację pogrzebu dla zażywających dopalacze. W siedmiu podstawówkach i wszystkich szkołach ponadpodstawowych przygotowano specjalne inscenizacje z udziałem aktorów i przedstawicieli firm pogrzebowych. Wszystko miało prosty przekaz: dopalacze to śmierć, choroby psychiczne i trwałe uszkodzenia organów.

GLIWICE

Park sensoryczny przyciąga tłumy

Mamy dobrą wiadomość dla miłośników spacerów przy Radiostacji w Gliwicach oraz po terenie gliwickiego parku sensorycznego – urządzenia dźwiękowe zostały naprawione i znów można z nich korzystać. Na miłośników zabawy dźwiękiem czekają m.in. ksylofon, armata powietrzna, organy rurowe, anteny paraboliczne i gongi. Od tego sezonu naprawami i bieżącymi pracami serwisowymi będzie się zajmowała Śląska Sieć Metropo-

litalna. – Zainteresowanie tym miejscem jest bardzo duże, dlatego elementy eksploatacyjne niszczą się, a to właśnie od nich zależy poprawność działania urządzeń, którymi od wiosny 2019 r. będziemy się opiekować. Cieszy nas tak duże zainteresowanie parkiem i tym bardziej dołożymy wszelkich starań, aby zachować ciągłość w działaniu urządzeń – podkreśla ŚSM. Od 2018 r. terenem zarządza Miejski Zarząd Usług Komunalnych w Gliwicach, który dba nie tylko o pielęgnację parkowej zieleni, ale i o wykonywanie prac porządkowych.

(m)

INFRASTRUKTURA

Katowiczanie będą mogli popływać za pół ceny

Katowice budują trzy nowe ogólnodostępne hale basenowe. Baseny powstają w centrum przy ul. Kościuszki, na Zadolu i w Szopienicach. – Baseny będą podobnie wyposażone – będzie jacuzzi, zjeżdżalnia, brodzik dla dzieci i duży basen do pływania – wyjaśnia Marcin Krupa, prezydent Katowic. Mariusz Komraus, inżynier kontraktu, podkreśla, że przy basenie w centrum będzie hala sportowa do uprawiania gimnastyki sportowej. Przy

dwóch pozostałych basenach powstaną sale do koszykówki, siatkówki i piłki nożnej. Dwie z inwestycji będą gotowe pod koniec tego roku, a trzecia, powstająca na Zadolu, z początkiem przyszłego. Ich wspólny koszt to około 100 mln zł. Zmieni się też otoczenie obiektów, powstaną nowe parkingi. Całość będzie przystosowana do potrzeb niepełnosprawnych. Miasto planuje, by bilet dla osób dorosłych kosztował 16 zł, dla dzieci – 8 zł. Mieszkańcy Katowic zapłacą połowę tej kwoty – czyli odpowiednio 8 i 4 zł.

(ak)



MARSZOBIEG PREWENCJI

ŚLĄSK \ Dowódca Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Częstochowie oraz Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów przy SPPP w Częstochowie zapraszają na XI Marszobieg Prewencji Policji o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach. Mistrzostwa odbędą się 10 maja na terenach rekreacyjnych Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Formularze zgłoszeniowe należy przysyłać najpóźniej do 7 maja.

foto: Policja.gov.pl/d

DYSCYPLINARKA DLA LEKARZY

Szpitala pod lupą kontrolerów

Dyrektor szpitala w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach zwołała dyscyplinarnie dwóch lekarzy. Powodem był bulwersujący przypadek, który miał miejsce na izbie przyjęć w szpitalu w Wodzisławiu – 35-letni mężczyzna spędził według jego bliskich 10 godzin w izbie, a wkrótce potem zmarł. Nie przyjęto go do szpitala, tłumacząc, że brakuje wolnych łóżek. Po kontroli wewnętrznej okazało się, że wolne miejsca były.

Agnieszka Kołodziejczyk

Zakończyło się wewnętrzne postępowanie wyjaśniające dotyczące udzielania świadczeń medycznych 35-letniemu pacjentowi przez personel medyczny naszego szpitala – poinformował wicedyrektor szpitala ds. leczenia Janusz Tkocz. Jak podkreślił rzecznik prasowy szpitala Sławomir Graboń, który zaprezentował wyniki kontroli, 35-letni pacjent, odkąd trafił na izbę przyjęć do szpitala w Wodzisławiu, był pod stałą opieką. Dodał także, że personel szpitala w Wodzisławiu nie popełnił żadnego błędu. – Pacjent, poczwąwszy od momentu zgłoszenia się na izbę przyjęć w Wodzisławiu aż do czasu przewiezienia do szpitala był pod stałą opieką medyczną. Przeprowadzono diagnostykę,

wdrożono leczenie. Postępowanie medyczne personelu izby przyjęć szpitala w Wodzisławiu Śląskim było prawidłowe – zapewnił rzecznik prasowy.

Błąd został popełniony w szpitalu w Rydułtowach. Przypomnijmy, że w pewnym momencie – gdy 35-letni pacjent przebywał jeszcze na izbie przyjęć w Wodzisławiu – zapadła decyzja o przetransportowaniu go do szpitala w Rydułtowach, bo tam miały być dwa wolne łóżka. Tak też się stało. Pacjent pojechał karetką do Rydułtów. Niestety na miejscu załódze karetki przekazano, że nie ma wolnych miejsc. Kontrola ujawniła, że nie a to prawda. – Jedyne uchybienie, jakie stwierdzono, dotyczy postępowania lekarzy dyżurnych szpitala w Rydułtowach. Lekarze dyżurni odmówili przyjęcia pacjenta do szpitala, tłumacząc

się brakiem wolnych łóżek, mimo że szpital dysponował wówczas wolnymi łózkami. W związku z powyższym dyrekcja szpitala podjęła decyzję o wyciągnięciu konsekwencji dyscyplinarnych wobec lekarzy – oświadczył rzecznik szpitala. Umowy z nimi zostały rozwiązane bez wypowiedzenia. Warto podkreślić, że zwolnionych zostało dwóch doświadczonych lekarzy.

To kolejny w ostatnich dniach nagłośniony przez media przypadek zastrzeżeń do działania personelu medycznego w placówkach w województwie śląskim. Przypomnijmy: 18 marca br. w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim po 9 godzinach pobytu na izbie przyjęć zmarł 39-letni pacjent. Rano przyjechał do szpitala z siną nogą (zgon nastąpił ok. godz. 22), z której sączyły się płyny wraz

z krwią. Rodzina pacjenta zarzuca szpitalowi, że choremu mężczyźnie nie udzielono pomocy. Szpital odpiara te zarzuty, publikując m.in. chronologiczny przebieg badań oraz konsultacji lekarskich, jakim poddany był pacjent.

Kluby „GP” w Zagłębiu sygnalizowały nieprawidłowości w placówkach służby zdrowia, będących w gestii samorządów już od dłuższego czasu. – W związku z wydarzeniami na Izbie Przyjęć w Sosnowcu, które zakończyły się śmiercią pacjenta, poprosiliśmy o pilne wyjaśnienie prezydenta Sosnowca Arkadiusza Chęcińskiego, jak mogło dojść do takiej sytuacji i co mogło być jej przyczyną – poinformował nas Paweł Szopa, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu i prezes Koła Partii Porozumienie Ja-



rosława Gowina w Sosnowcu. Klub poprosił też o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu uniknięcia podobnych sytuacji w przyszłości oraz zabezpieczenie opieki lekarskiej na takim poziomie we wszystkich miejskich

WALKA ZE SMOGIEM



Strażnicy czystego powietrza

Dzieci z przedszkola miejskiego nr 12 w Sosnowcu pożegnały „zimowego smoga”. Na al. Zwycięstwa w Sosnowcu wysłuchały opowieści o zimowym smogu, skąd się bierze i jak szkodzi dzieciom i dorosłym. Wykonały kredą kolorowe rysunki m.in. cząsteczki pyłu zawieszonego PM10, rakotwórczego benzo(a)pirenu, smutnej zimowej chmurki i radosnego wiosennego słonka cieszącego się z odejścia smogu. Happening zakończyło wspólne zdjęcie. Happening odbył się w ramach prowadzonej przez Zagłębiowski Alarm Smogowy kampanii Społecznej #Zagłę-

bieBezSmogu, realizowanej już po raz trzeci w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. W ramach kampanii społecznicy przeprowadzili m.in. warsztaty antysmogowe w szkołach i przedszkolach dla ponad 500 dzieci, pokaz filmów o tematyce ekologicznej i szkolenia dla nauczycieli z edukacji antysmogowej. W ramach kampanii 19 marca br. w Będzinie odbyła się również IV konferencja Zagłębiowski Okrągły Stół dla Czystego Powietrza, która zgromadziła specjalistów zajmujących się jakością powietrza i samorządowców z całego regionu.

..... (ak)

DYSKUSJA O HISTORII

Zapomniane ofiary nazistowskiej eutanazji

Już jutro, 10 kwietnia, w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich odbędzie się spotkanie towarzyszące wystawie „Zapomniane ofiary nazistowskiej eutanazji – mord na pacjentach śląskich zakładów leczniczych w latach 1940–1945”. Wydarzenie będzie okazją, by poruszyć trudną i nieznaną historię zagłady osób chorych psychicznie podczas II wojny światowej.

Wystawa planszowa została przygotowana przez Stiftung Sächsische Gedenkstätten, oddział Pirna-Sonnenstein, a ekspozycja będzie dostępna dla publiczności do 28 kwietnia 2019 r. Organizatorem jest Muzeum w Gliwicach, a partnerem Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. – W dwujęzycznej ekspozycji, składającej się z 20 paneli wystawienniczych, zostało przedstawione tło ideologiczne czystości rasy, kolejne etapy wdrażania projektu eksterminacji chorych, aż po decyzję o ich fizycznej likwidacji jako „niegodnych życia” – informuje Monika Kobyłańska, asystent prasowy w IPN Katowice. – Większość śląskich ofiar akcji została uśmiercona w komorach gazowych w zakładzie

Pirna-Sonnenstein w Saksonii – dodaje.

Tę zbrodniczą akcję opisał podczas otwarcia wystawy dwaj eksperci – dr Dietmar Schulze, który przedstawił szczegóły Akcji T4 na terenie Śląska, i Hagen Markwardt, który opowiedział o działalności saksońskiego Miejsca Pamięci Pirna-Sonnenstein, gdzie powstała wystawa. – Całość spotkania poprowadził dr hab. Grzegorz Bębniak z Oddziału IPN w Katowicach – dodaje Monika Kobyłańska.

Tym razem wprowadzeniem do dyskusji będą wystąpienia prof. Tadeusza Nasierowskiego („Nazistowska zagłada osób z zaburzeniami psychicznymi na ziemiach polskich. Początek ludobójstwa”) oraz dr. Mirosława Węckiego

(„Nazistowskie elity władzy na Górnym Śląsku w okresie przeprowadzania Akcji T4”). Historyk dr Mirosław Węcki z Uniwersytetu Śląskiego od wielu lat specjalizuje się w dziejach II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem jej przebiegu na terenie Górnego Śląska, roli elit władzy oraz rozwiązań instytucjonalnych dla tego okresu. Tadeusz Nasierowski jest doktorem habilitowanym psychiatrą, zatrudnionym w Katedrze i Klinice Psychiatrycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. To autor wielu książek omawiających dzieje psychiatrii, w tym czarną kartę historii eksterminacji osób z zaburzeniami psychicznymi. Jest przewodniczącym Komisji Naukowej Historii Psychiatrii

PASCHA

Z niewoli ku wolności
Wielki Dzień Babas „Aszkenaz” w Katowicach
11 kwietnia 2019 (sobota)
godz. 18.30
Miejski Dom Kultury „Koszutka”
Miejska Biblioteka w Katowicach
ul. Katowicka 170/179 40-001 Katowice

PASCHA – Z NIEWOLI KU WOLNOŚCI

KATOWICE \ Miejski Dom Kultury „Koszutka” zaprasza **11 kwietnia** o godz. **18.30** na spotkanie z kulturą judeochrześcijańską. **Kazimierz Barczuk** wygłosi prelekcję „Pascha – z niewoli ku wolności”. Będzie też muzyka na żywo i degustacja potraw żydowskich.

fot. mat. pras./d



SZKOLENIA CYFROWE

USTRONIĆ \ Urząd Miasta zaprasza mieszkańców, którzy ukończyli 25. rok życia, do udziału w bezpłatnych szkoleniach komputerowych w ramach projektu „Ustroni@cy w sieci – rozwijamy kompetencje cyfrowe”. Zapisywać można się na stronie www.ustroniacy.pl.

fot. mat. pras./d



Na fali doniesień do mediów zgłaszają się rodziny pacjentów, którzy również nie uzyskali ich zdaniem właściwej opieki w szpitalach | fot. mat. pras./d

placówkach służby zdrowia. – Chodzi o taką opiekę, która zapewni skuteczne ratowanie zdrowia i życia pacjentów, mieszkańców miasta Sosnowca, co według naszej oce-

ny powinno być absolutnym priorytetem dla pana prezydenta i władz miasta – podkreśla Paweł Szopa. – Niestety w odpowiedzi na nasze pismo prezydent Chęciński przesłał

do naszej wiadomości pismo do dyrektora sosnowieckiego szpitala Dariusza Składkowskiego z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Kuriozalna sytuacja – zaznacza.



Dyskusja rozpocznie się o godz. 17 w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich (ul. księcia Józefa Poniatowskiego 14). Wstęp wolny | fot. mat. pras./d

Polskiej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, a ponadto przewodniczącym Społecznego Komitetu Przerwane Milczenie, którego celem działań jest budowa pomnika upamiętniającego dokonaną przez Niemców zagładę na chorych psychicznie na ziemiach polskich. Ideę komitetu zapoczątkował dr Zdzisław Jaroszewski – świadek wywózki dzieci ze szpitala psychiatrycznego w Owińskach w 1939 r. Przyczynkiem do dyskusji podczas spotkania będą książki Steve’a Sema-Sandberga „Wybrańcy” oraz Götza Aly’ego „Obciążeni. Eutanazja w nazistowskich Niemczech”.

Warto podkreślić, że Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach jest bardzo aktywną placówką organizującą wiele spotkań i wykładów. Cieszą się one dużym zainteresowaniem. Niedawno, w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką IPN w Katowicach przygotował ciekawy wykład dr. hab. Pawła Dubera „Ambasada Polski dla całego niemal kontynentu Europy. Poselstwo RP w Bernie i stosunki polsko – szwajcarskie w cieniu totalitaryzmu i wojny”. Wykład odbył się w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach im. Henryka

Sławika przy ul. św. Jana 10. W swoim wystąpieniu dr hab. Paweł Duber omówił stosunkowo mało znane zagadnienie działalności dyplomacji polskiej na rzecz uchodźców cywilnych w Szwajcarii w okresie II wojny światowej. Polska placówka dyplomatyczna w Bernie z uwagi na swoje położenie stanowiła wówczas bardzo istotne ogniwo w akcji humanitarnej prowadzonej przez władze RP na uchodźstwie, co pomogło wielu osobom uciec przed niemieckim terrorem, a nawet zagładą. – Podobna aktywność nie byłaby jednak możliwa bez utrzymania stałych stosunków dyplomatycznych z władzami federalnymi w Bernie, co nie było zadaniem łatwym z uwagi na stałe zagrożenie ze strony III Rzeszy oraz nieprzebiegającą w środkach antypolską działalność prowadzoną na terenie Szwajcarii oraz innych państw neutralnych – podkreśla Monika Kobyłańska. – Na ten temat powstał też film dokumentalny „Paszporty Paragwaju” w reżyserii Roberta Kaczmarka, który opowiada mało znaną historię współpracy polsko-żydowskiej, której celem nadrzędnym było życie drugiego człowieka – dodaje.

..... (m)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Pokaz zamknięty

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu zaprasza 11 kwietnia o godz. 17 na otwarcie wystawy pt. „Beksiński Lewczyński Schlabs. Pokaz otwarty”. W 2019 r. minie dokładnie 60 lat od eksperymentu, który zmienił pozycję polskiej fotografii, czyli słynnego gliwickiego „Pokazu zamkniętego” Zdzisława Beksińskiego, Jerzego Lewczyńskiego i Bronisława Schlabsa. Wystawa współorganizowana z Muzeum Narodowym we Wrocławiu stanowi prezentację fotograficznej twórczości artystów, którzy trwale odcisnęli piętno na historii polskiej fotografii, i jest punktem wyjścia dla pytań o ich późniejszą twórczość, a także dla stawiania hipotez i diagnoz dotyczących korelacji między fotografią a sztukami plastycznymi. Na wystawę składa się blisko 80 fotografii. Beksiński, Lewczyński i Schlabs w latach 1957–1961 tworzyli nieformalne ugrupowanie artystyczne, którego celem było pro-

pagowanie własnej twórczości fotograficznej. Mimo zasadniczych różnic w sposobie postrzegania otaczającej rzeczywistości kierowała nimi wspólna idea oparta na chęci eksperymentowania. Zdzisław Beksiński, zanim całkowicie poświęcił się malarstwu, stworzył wiele znaczących prac fotograficznych przepojonych atmosferą surrealizmu, wzmocnionego częstokroć sporą dozą ekspresji. Bronisław Schlabs świetnie odnalazł się w roli eksperymentatora poddającego tradycyjną fotografię niezwykłym metamorfozom. Dał się także poznać jako sprawny animator wydarzeń kulturalnych, w tym jako pomysłodawca „Pokazu zamkniętego” z 1959 r. Z kolei Jerzy Lewczyński jako jeden z niewielu fotografików na świecie opracował własną koncepcję artystyczną nazwaną przez niego samego „archeologią fotografii”. Wystawa będzie otwarta do 7 lipca br.

..... (m)

FILM

Węgiel Film Festiwal

Studenci II roku organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej Wydziału Radia i TV im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zapraszają w dniach 11–12 kwietnia na XVI Węgiel Film Festiwal. Ideą wydarzenia jest prezentacja kinematograficznej twórczości studentów uczelni filmowych z całego świata szerszej publiczności, a także wzajemna wymiana doświadczeń twórczych i integracja szkół. Konfrontacja dokonana filmowych jest dla studentów do-

brą okazją do obserwacji techniki i rzemiosła kolegów. Daje możliwość wymiany zdań na temat prezentowanych poglądów i strony artystycznej filmów. Festiwal daje również szansę, by zostać docenionym przez profesjonalne jury i liczną publiczność. Od kilku lat Węgiel Film Festiwal jest przedsięwzięciem o randze międzynarodowej ze względu na coroczny udział w konkursie wielu zagranicznych produkcji filmowych.

..... (m)

eprasa.pl 497d3da0e0



PÓŁMARATON DĄBROWSKI

REKREACJA \ 14 kwietnia w Dąbrowie Górniczej odbędzie się Półmaraton Dąbrowski. W ub.r. w imprezie wzięło udział ok. 1200 zawodników. Uczestnicy wystartują o godz. 11 przed stadionem w Ujejściu, a po pokonaniu 21,097 km finiszować będą przed halą Centrum. Limit czasu to 2 godz. 45 min. Oprócz biegaczy do rywalizacji przystąpią uprawiający nordic walking (trasa 5 km).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Niejednokrotnie bezpośrednia rywalizacja klubów decydowała o mistrzowskim tytule, ale tym razem tak nie jest

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Pechowa ręka Angulo

Górnik pechowo przegrał z Legią Warszawa na własnym stadionie 1:2 (1:0) i jego sytuacja nie wygląda zbyt ciekawie – raczej zbliża się on bowiem do strefy zagrożonej niż do grupy pewniaków. W dodatku zabrzański zespół ponownie pokazał piłkarską nie-dojrzałość – rozgrywający dobre spotkanie górnicy prowadzili po bramce Igora Angulo, by w ostatnim kwadransie stracić dwie bramki.

Marcin Kubiczek

Nic więc dziwnego, że piłkarze Górnika opuszczali boisko smutni. Słowacki bramkarz Górnika Martin Chudý popisał się w meczu z Legią kilkoma udanymi interwencjami, ale – podobnie jak koledzy z drużyny – był po spotkaniu rozczarowany. – To kolejny mecz, w którym dobrze gramy, stwarzamy sytuacje, a w finale przegrywamy – powiedział po ostatnim gwizdku.

Spotkanie było bardzo ciekawe. I było tak od pierwszego pojedynku w 1956 r. Mecze obu drużyn wzbudzały w tamtym okresie największe emocje. Rola każdego z tych klubów w naszej piłce zmieniła się, lecz dla starszego pokolenia kibiców te mecze zawsze były wyjątkowe. Dzisiaj co prawda Górnik i Legia walczą o inny cel, ale emocje pozostały – co pokazał ostatni mecz. Tym bardziej że górnicy starali się w nim zrewanżować piłkarzom ze stolicy za jesienną porażkę. Dlatego od pierwszych minut rzucili się do ataku. Aktywny był Angulo, którego piłka szukała w polu kar-

nym. Niesieni dopingiem niemal 24 tys.

kibiców Trójkolorowi raz za razem próbowali zagrażać bramce Cierzniaka. Grą Górnika świetnie dyrygował Valeriane Gvilia. To właśnie on doskonale zagrał do Angulo w 28. minucie meczu. Do przerwy fani w Zabrzu mieli powody do radości.

Druga połowa zaczęła się podobnie. Dalej przeważał Górnik, który dążył do zdobycia kolejnej bramki. Niestety bezskutecznie. Goście również nie składali broni, więc kibice, którzy szczelnie wypełnili Arenę Zabrze, byli świadkami dobrego widowiska. W 76. minucie do wyrównania doprowadził Carlitos, który pewnie wykorzystał rzut karny po zagraniu ręką przez Angulo. Kilka minut później nad Zabrzem uniósł się okrzyk radości – rzut karny. Interwencja VAR spowodowała jednak cofnięcie decyzji sędziego Mariusza Złotka. W końcówce meczu precyzyjnym uderzeniem popisał się Carlitos, co zadecydowało o porażce zabrzan. Znowu po dobrej, ale niestety mało skutecznej grze.

123

tyle ligowych spotkań rozegrał Górnik z Legią

PIŁKA RĘCZNA

Legendy zagrają dla Laury

Jutro 10 kwietnia po meczu Polska–Niemcy w Arenie Gliwice ekipa gwiazd Handball Legends zmierzy się z zespołem Politechniki Śląskiej. Legendy polskiej piłki ręcznej chcą promować tę dyscyplinę sportu i jednocześnie pomagać potrzebującym.

Handball Legends to grupa szczypiornistów, w skład której wchodzi gwiazdy polskiej reprezentacji. W Gliwicach spotkamy się m.in. Sławomira Szmala, Grzegorza Tkaczyka, Bartosza Jureckiego i Bartłomieja Jaszkę. Przy takim składzie sportowe emocje są gwarantowane – warto więc wybrać się na mecz, zwłaszcza że środki zabrane podczas meczu oraz w ramach promującej wydarzenie akcji charytatywnej zostaną przekazane na leczenie i rehabilitację córki pracownika Politechniki Śląskiej. 12-letnia Laura wymaga kosztownego leczenia komórkami macierzystymi. Do akcji w szczytnym celu włączyła się m.in. Arena Gliwice. Fani szczypiorniaka mogą wylicytować na aukcji internetowej miejsca na dwóch kanapach ustawionych tuż przy linii bocznej boiska i w tak komfortowych warunkach śledzić piłkarskie zmagania. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na oficjalnym profilu Areny Gliwice w serwisie Facebook (FB@arenagliwice.official). Bilety na mecz piłki ręcznej Polska–Niemcy w ramach kwalifikacji Mistrzostw Europy 2020 są dostępne na portalu eventim.pl.

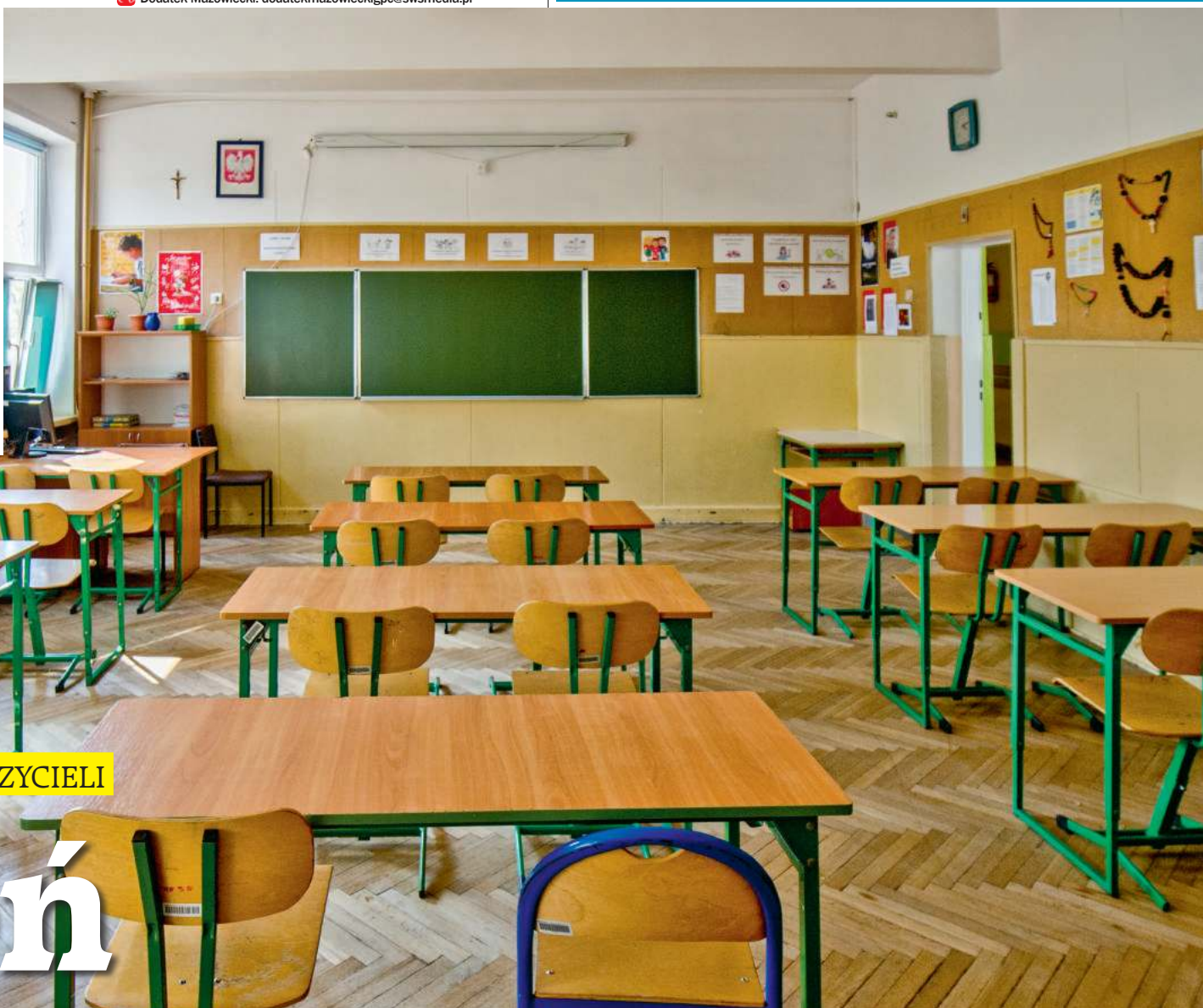
fot. mat. pras./d

(ak)

Wtorek
09/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

W Warszawie wciąż
walczą o Górczewską s.3



EDUKACJA STRAJK NAUCZYCIELI

Dzień pierwszy

W wielu szkołach regionu na lekcje przyszli pojedynczy uczniowie, którymi zajmowali się niestrajkujący pracownicy | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Dzieci, które zastały zamknięte klasy i nauczyciele czekający na dzieci, których rodzice z obawy przed strajkiem nie posłali do szkoły – pierwszy dzień protestu nauczycieli przebiegał w dużym zamieszaniu. W Warszawie, Radomiu, a także w mniejszych miejscowościach samorządowcy powołali bardziej lub mniej formalne sztaby kryzysowe. Z sondy, którą przeprowadziliśmy na Mazowszu, wynika, że rodzice na ten dzień byli przygotowani i zapewnili dzieciom opiekę we własnym zakresie.

Jarosław Molga

W Warszawie jeszcze przed ósmą w ratuszu zebrał się sztab kryzysowy, który powołał Rafał Trzaskowski. Sztab ma monitorować sytuację. Podobnie było w Radomiu, gdzie wiceprezydent miasta Karol Semik o godz. 9 podawał mediom informacje na temat skali protestu w mieście. Zespoły monitorujące sytuację funkcjonują praktycznie we wszystkich większych miejscowościach regionu.

W tym czasie przed szkołami trwało zamieszanie. Przykładem sytuacja w Szkole Podstawowej nr 210 im. Bohaterów Pawiaka w Warszawie. Jak informowała wczoraj rano pracowniczka sekretariatu placówki, jest zamieszanie, choć szkoła nie uczestniczy w strajku. – Od-

bieramy wiele telefonów z informacją, że rodzice nie przysła dzieci – powiedziała. – Musimy poczekać na rozwój sytuacji, będziemy ją na bieżąco sprawdzać – dodała. Były również sytuacje odwrotne, kiedy dzieci spodziewały się mieć lekcje, a okazało się, że klasy są zamknięte i dzieci trafiały na zastępcze zajęcia organizowane przez dyrektora i prowadzone przez pracowników, którzy nie uczestniczyli w strajku. I tak na Mazowszu było najczęściej. Na przykład w Mławie strajkowały wszystkie przedszkola i szkoły deklarujące taki zamiar w referendach. Akcji nie podjęły mimo deklaracji w referendum szkoły podstawowe w powiecie mławskim w gminach Dzierzgowo i w Uniszkach Zawadzkich oraz w Zawadach. W szkołach byli pojedynczy uczniowie, którymi zajmowali

się niestrajkujący pracownicy. W przedszkolu przy ul. Hożej Mławie rano było dwoje dzieci, którymi zajęli się niestrajkujący pracownicy. Podobnie było w ILO, gdzie uczniom organizowano zajęcia. Z przeprowadzonego wczoraj na Mazowszu sondy wynikało, że tak jak w Mławie sytuacja wyglądała w innych miejscowościach.

Rodzice byli przygotowani na pierwszy dzień protestu i zapewnili opiekę nad dziećmi we własnym zakresie, albo biorąc urlopy, albo angażując niepracujących członków rodziny. Wszyscy zastanawiają się, co będzie w kolejnych dniach, ale w wielu samorządach usłyszeliśmy, że pierwszy dzień wyjaśnił sytuację: wiadomo, które szkoły podjęły protest i gdzie nie da się zapewnić opieki dzieciom, bo strajkują wszyscy poza dyrektorem.

PROTEST TAKSÓWKARZY

Blokada miasta przeciw Uberowi

Zablokowane centrum Warszawy, spowolniony ruch na głównych arteriach stolicy i wielokilometrowe korki na autostradzie A2 na wjeździe do miasta – to efekty ogólnopolskiego protestu taksówkarzy, który miał wczoraj miejsce w Warszawie. Protest był jednym z największych od kilku lat. Do stolicy przyjechali taksówkarze z innych miast, by wesprzeć stołecznych kolegów. Stąd problemy rozpoczęły się już rano na drogach dojazdowych do miasta. Na autostradzie A2 utworzył się wielokilometrowy korek. Ruch na Wisłostradzie był bardzo spowolniony, ponieważ taksówki jechały na miejsce zbiórki m.in. w okolicach Torwaru. Później taksówkarze zablokowali centrum miasta. Protestowali m.in. przez Kancelarią Premiera

i ambasadą USA (Uber jest firmą amerykańską). Powodem protestu był sprzeciw taksówkarzy wobec funkcjonowania na rynku ich zdaniem nielegalnych przewozów prowadzonych przez firmy takie jak Uber. Zdaniem taksówkarzy regulacje, które przygotowuje rząd, są niewystarczające i nie wyeliminują nieuczciwej według nich konkurencji, jaką stanowią przewoźnicy wykorzystujący aplikacje internetowe bez wymaganych egzaminów z topografii miasta i licencji na taksówkę. Zdaniem ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka proponowane przez rząd rozwiązania wychodzą naprzeciw oczekiwaniom taksówkarzy i regulują rynek przewozów. Rzeczywiście dopuszczają do realizowania przewozów taksówkowych osoby i firmy, które korzystają z aplikacji mobilnych, ale z drugiej strony zapewniają uczciwą konkurencję na tym rynku i likwidują szarą strefę.

(jm)



fot. Filip Białecki/Gazeta Polska



KUDELSKI OPUŚCIŁ SZPITAL

PO ZAMACHU \ Stan Wojciecha Kudelskiego, byłego prezydenta Siedlec, po nożowniczym ataku i operacji ratującej życie jest na tyle dobry, że w niedzielę po południu radny Mazowsza opuścił szpital. 1 kwietnia były prezydent Siedlec został zaatakowany nożem w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Zarzuty w tej sprawie usłyszał 38-letni Dejan S. Przyznał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WOJEWODA MAZOWIECKI PODSUMOWAŁ PROGRAM RODZINA 500+

Trzy lata wsparcia dla rodzin

W ciągu trzech lat realizacji rządowego programu Rodzina 500+ w województwie mazowieckim wsparcie otrzymało 536,5 tys. dzieci, a przyznane świadczenia zasilili budżety domowe ponad 366,5 tys. rodzin uczestniczących w programie. Na Mazowszu wypłacono największą liczbę świadczeń w Polsce na kwotę prawie 9,7 mld zł – poinformował wczoraj wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, który wraz z wicewojewodami Sylwestrem Dąbrowskim i Arturem Standowiczem podsumował w poniedziałek trzy lata funkcjonowania programu na Mazowszu.

Jarosław Molga

Udział dzieci uprawnionych do świadczenia wychowawczego wśród wszystkich dzieci w wieku do lat 18 wynosi 52 proc. W gminach wiejskich jest to 61 proc., miejskich – 46 proc., a w gminach wiejsko-miejskich – 57 proc. Pierwszych dzieci otrzymujących świadczenie jest 157 tys., w tym 64,4 tys. to jedynacy.

Zdzisław Sipiera powiedział, że nie bez kozery podsumowuje okres, w którym rząd PiS wprowadził fundamentalny program pomocy polskim rodzinom. Jak zaznaczył, od początku, czyli od 1 kwietnia 2016 r., do końca lutego tego roku „środki, które poszły na drugie i następne dziecko w polskich rodzinach na Mazowszu, to prawie 9,62 mld zł”. Oceniał, że są to „gi-

gantyczne pieniądze, którymi zasilone zostały polskie rodziny”. – Ta suma daje 274 mln zł miesięcznych wypłat – wskazał wojewoda. Sipiera podkreślił, że od 1 lipca będzie nowy komponent, który ułatwi realizację programu, bo zniesie progi dochodowe. Jego zdaniem od 1 lipca możemy mówić o pełnym programie dofinansowania polskich rodzin. Dodał, że całkowicie zmienia się element, który mówi o dwóch podstawowych aspektach: dietności polskich rodzin i o tym, że błyskawicznie zmniejsza się ubóstwo. Jak dodał Sipiera, po trzech latach znajdujemy się w czołówce państw, które zmniejszyły ubóstwo polskich rodzin, a szczególnie dzieci.

Jak powiedział, wzrost tego roczny to 5 proc. – A podaje się dane, które mówią, że w innych państwach współczynniki wzro-

**\\ Siepiera podkreślił że od 1 lipca pojawi się nowy komponent, który ułatwi realizację programu, bo zniesie progi dochodowe. Jego zdaniem od 1 lipca możemy mówić o pełnym programie dofinansowania polskich rodzin. Dodał, że całkowicie zmienia się element, który mówi o dwóch podstawowych aspektach: dietności polskich rodzin i błyskawicznym zmniejszaniu się ubóstwa **

stu to ok. 0,7–0,8 proc. W Polsce w najgorszym przypadku jest to 4 proc. Jest to ogromny skok – podkreślił Sipiera.

Wojewoda zaznaczył, że dla niego bardzo ważna jest informacja o współczynniku dietności. – Współczynnik dietności wzrósł od 2015 r., kiedy wynosił 1,29 do 1,45 w 2017 r. – podkreślił wojewoda.

– Druga kwestia to kwestia wzrostu wydatków na tzw. strefę związaną z pomocą społeczną. Objęcie wszystkich dzieci świadczeniami spowoduje, że współczynnik udziału pomocy społecznej i pomocy rodzinie wyniesie ok. 4 proc. PKB. Do tej pory było to 1,25 proc., do 2015 r. – powiedział Sipiera.

Dodał, że rozszerzenie programu oznacza większe ułatwienie i zmniejszenie programów związanych z obli-

Wojewoda zaznaczył, że dla niego bardzo ważna jest info-

ceniami dla gmin. – Kolejna istotna rzecz w ciągu najbliższego czasu to zmiana okresu zasiłkowego. To będzie rozłożone. Te wnioski, które

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



Żaby uratowane

RADOM \ Żaby trawne z zalewu na Borkach uratowane. Nad miejskim zalewem w Radomiu odbyła się akcja odławiania chronionego gatunku płazów. Dzięki temu będzie można rozpocząć oczyszczanie dna zalewu z zalegających osadów.

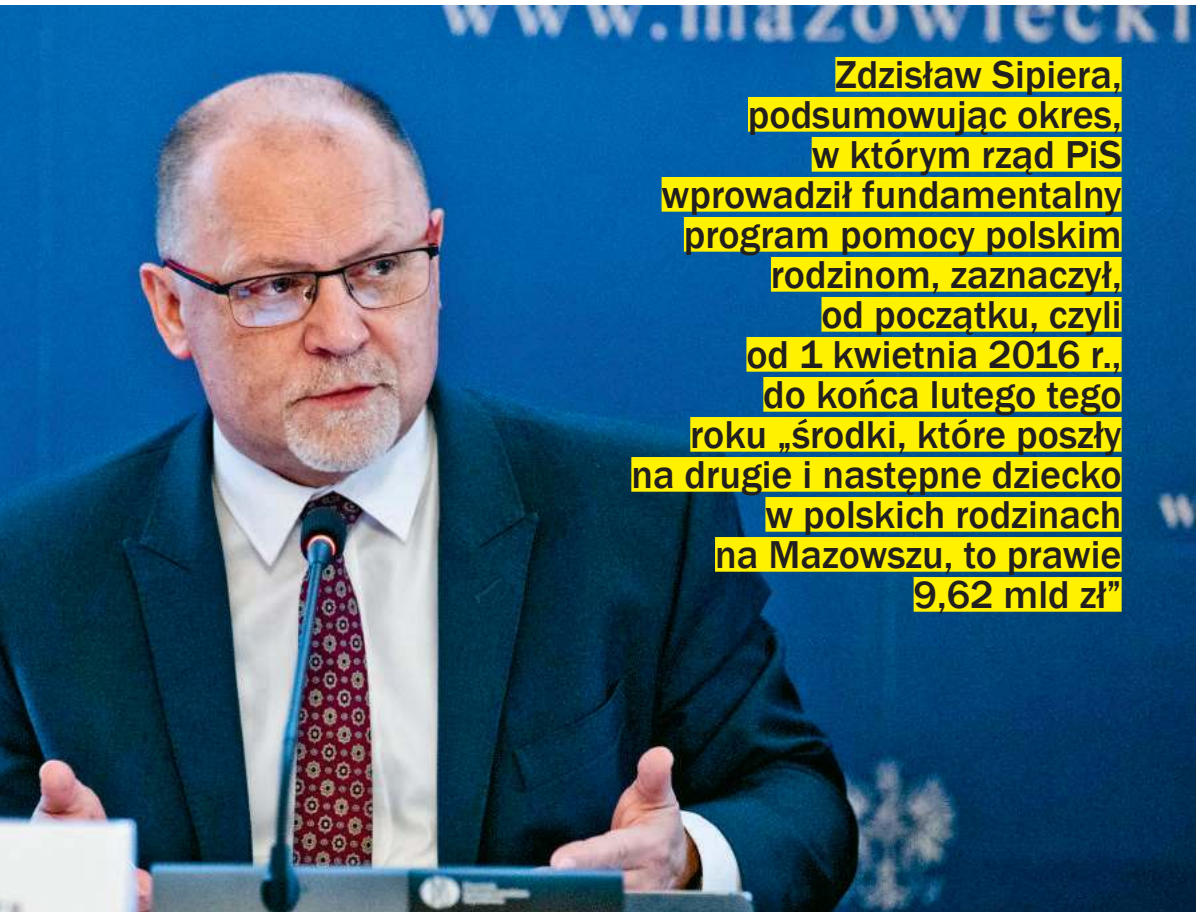
fot. Wikipedia/d



ZATRZYMANIA WS. SK BANKU

CBA \ Biuro zatrzymało 3 kolejne osoby (śląskiego przedsiębiorcę i 2 b. dyrektorów warszawskiego oddziału banku) w związku z działaniem na szkodę SK Banku w Wołominie. Straty banku w tym wątku szacowane są na ponad 40 mln zł, a łącznie na 2,7 mld zł.

fot. CBA/d



Zdzisław Sipiera, podsumowując okres, w którym rząd PiS wprowadził fundamentalny program pomocy polskim rodzinom, zaznaczył, od początku, czyli od 1 kwietnia 2016 r., do końca lutego tego roku „środky, które poszły na drugie i następne dziecko w polskich rodzinach na Mazowszu, to prawie 9,62 mld zł”

Informacja o współczynniku dzietności: – Współczynnik dzietności wzrósł od 2015 r., kiedy wynosił 1,29 do 1,45 w 2017 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

będą składali rodzice od lipca, będą na prawie 1,5 roku, bo w 2020 r. będzie bez wniosków. To bardzo ułatwi rodzicom i samorządom funk-

cjonowanie – zaznaczył Zdzisław Sipiera. Biorąc pod uwagę największe miasta regionu, najwięcej środków na program wydaje

się w Warszawie – 2,3 mld zł. Miesięcznie korzysta z niego średnio 99 tys. rodzin i 127 tys. dzieci. W Radomiu kwota ta wynosi 366 mln zł.

WARSZAWA

Wciąż walczą o Górczewską

Na ręce Rafała Trzaskowskiego próbowaliśmy złożyć dziś ponad 2 tys. podpisów mieszkańców zebranych w kilkanaście dni przeciw zwięzaniu ulicy Górczewskiej – poinformował wczoraj stołeczny radny Maciej Binkowski. Sprzeciw, o którym mówi radny, dotyczy zwiężenia ulicy z trzech do dwóch pasów na wolskim odcinku, pomiędzy trasą Prymasa Tysiąclecia a Leszmem.

Radni Prawa i Sprawiedliwości zbierali przez kilkanaście dni na Woli podpisy pod petycją do prezydenta Warszawy, w której wyrażają swoją dezaprobatę dla pomysłu stołecznego ratusza, dotyczącego zwiężenia ulicy Górczewskiej. Radnym udało się zebrać ponad 2 tys. podpisów. – To pokazuje dobitnie opór przeciw pomysłom ratusza i przepaść między pseudokonsultacjami z udziałem przypadkowych 200 osób – podkreśla radny Maciej Binkowski. Pomysł zwiężenia ulicy Górczewskiej pojawił się w związku z budową metra na Woli. Według władz Warszawy jego uruchomienie spowoduje zmniejszenie ruchu samochodowego w tej okolicy. Innego zdania są radni Prawa i Sprawiedliwości. – Zwiężenie ulicy Górczewskiej nie ma uzasadnienia i budowa metra nie powinna mieć na to wpływu – alarmowali od początku

Radni Prawa i Sprawiedliwości zbierali przez kilkanaście dni na Woli podpisy pod petycją do prezydenta Warszawy, w której wyrażają swoją dezaprobatę dla pomysłu stołecznego ratusza, dotyczącego zwiężenia ulicy Górczewskiej. Radnym udało się zebrać ponad 2 tys. podpisów

powstania takiego pomysłu. W złożonej wczoraj w ratuszu petycji radni podkreślali, że ulica Górczewska „jest jedną z najważniejszych arterii Woli i Bemowa oraz strategiczną trasą łączącą tę część Warszawy z innymi gminami. Po jej zwiężeniu ten ruch rozleje się po ul. Wol-

skiej, Kasprzaka, Obozowej oraz lokalnych ulicach”. A jak ma wyglądać wg ratusza ul. Górczewska? Ulica zostanie zwiężona z trzech do dwóch pasów pomiędzy trasą Prymasa Tysiąclecia a Leszmem. W miejscu trzeciego pasa pojawia się miejsca parkingowe i zieleń. Istniejąca droga dla rowerów po stronie północnej zostanie powiązana ze ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Leszno. Pomysły ratusza nie przekonują radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy w swojej petycji napisali: „Wraz z mieszkańcami dzielnicy jeszcze raz apelujemy do Pana o zarzucenie pomysłu redukcji pasów ruchu ulicy Górczewskiej i przystąpienie do wspólnej debaty, by uczynić tę przestrzeń miejską przyjazną dla wszystkich warszawiaków” – zwrócili się do prezydenta stolicy radni PiS.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Grafiki Salvadora Dalego

Ekspozycja składa się z 60 grafik z lat 1944–1983. Są one w części sygnowane własnoręcznie przez Dalego, pozostałe były tłoczone w limitowanych edycjach z autorskich matryc. Prezentowane są litografie i akwaforty, ale też pojedyncze prace. Czynne do 26 kwietnia. Wizyty należy uzgadniać pod numerem telefonu: 22 784 44 99. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 9–19, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo

KSIAŻKA



fot. mat. pras.

Jan Józef Lipski – biografia źródłowa

Promocja książki Łukasza Garbala. Lipski to legenda opozycji w PRL. Jan Olszewski nazywał go „naszym prezydentem”. Powstańca warszawski, już od 1945 r. łącznik środowisk opozycyjnych, współzałożyciel KOR, badacz literatury. Biografia Lipskiego to przypomina, jak ważna jest zgodność słów i czynów. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SLAJDY



fot. mat. pras.

O podróżach – zupełnie inaczej

Piotr Wnuk, to pasjonat podróży w stylu wagabundy przemierzający świat autostopem, lokalnym transportem, motorem, rowerem i na piechotę. Odwiedził 40 krajów. Opowie o tym, jak Wietnam stał się miejscem komercyjnym i nieprzyjaznym dla podróżnika, a także o zjawisku prostytucji wśród dziewcząt w Kambodży. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 18, Dom Darmstadt, ul. Stary Rynek 8, Płock

ZDROWIE



fot. mat. pras.

Dieta w cukrzycy

Podczas spotkania z dietetykiem zostanie omówiona rola diety w patogeniezie oraz terapii insulinooporności i cukrzycy. Prelegent pokaże, w jaki sposób komponować jadłospis, opierając się na wskazaniach indeksu oraz ładunku glikemicznego. Słuchacze dowiedzą się, czy istnieje lista produktów zakazanych przy cukrzycy. Wstęp wolny. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 18, Kino za Rogiem, ul. J. Stępkowskiego 17, Tarczyn

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Okien weterynarza i fotografa

O fotografowaniu nie tylko psów i kotów opowie Kamil Czyżewski – praktykujący weterynarz. Czworonogi na jego ujęciach uchwycone są w sposób zdumiewający i dynamiczny. Zaprezentowane fotografie wykonane były w plenerze i studio. Autor opowie, jak zaczęła się jego przygoda z fotografią i jak uzyskuje takie efekty. Wstęp wolny. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 18.30, CPK, ul. Podskarbińska 2, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras.

O zbrodni katyńskiej

Podczas spotkania Klubu Historycznego zostaną pokazane dwa filmy dokumentalne: „Śledztwo majora Zakirowa” i „Święty ogień”. Nie zabraknie też lokalnych odniesień. Wiosną 1940 r. 11 mieszkańców Konstancina-Jeziorny zginęło z rąk NKWD w Katyniu i sąsiednich miejscowościach. Ofiary upamiętnia pomnik przy pasażu ul. Sienkiewicza. Wtorek, 9 kwietnia, godz. 18, KDK, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

PIŁKA NOŻNA \ Mecz 31. kolejki II ligi, w którym Znicz Pruszków zagra u siebie z Górnikiem Łęczna, będzie transmitowany w TVP3. Spotkanie zostanie rozegrane 28 kwietnia o godz. 13.05. Klub z Pruszkowa jest bardzo lubiany przez TVP. Mecz z Górnikiem będzie jego trzecim transmitowanym w ostatnich tygodniach.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Nowy trener Legii wykrzesał z drużyny wolę walki i ambicję, żeby walczyć o zwycięstwo do ostatnich minut | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nie mieli siły się cieszyć

Legia wygrała w Zabrzu 2:1 i może nie zaimponowała wielką formą, ale na pewno można ją pochwalić za determinację i walkę do końca. Mistrzowie Polski wyrwali bowiem zwycięstwo w spotkaniu, które można było przegrać, i to wysoko.

Artur Szczepanik

Aleksandar Vuković dokonał tego, co nie udawało się jego poprzednikowi Ricardowi Sá Pinto – wykrzesał z drużyny wolę walki i ambicję, żeby walczyć o zwycięstwo do ostatnich minut. Legia wygrała także dlatego, że trener miał odwagę wpuścić na ostatnie pół godziny gry dwóch ofensywnych zawodników kosztem jednego defensywnego pomocnika. Kiedy zszedł z boiska Domagoj Antolić, zadanie rozbijania akcji zabrzan spadło tylko na jednego piłkarza – Andrégo Martinsa. Portugalczyk wywiązał się z tego zadania doskonale, będąc najlepszym piłkarzem na boisku. Kroku dotrzymywali mu także Carlitos i Iuri Medeiros. To oni straszili obronę Górnika. Z defensywy Legii można pochwalić jedynie Radosława Cierznia, który fantastycznymi paradami uratował swój zespół od straty kilku goli.

– W tym momencie naprawdę nie pamiętam nic z mojego życia. Jestem bardzo zmęczony i nie myślę za wiele – powiedział po meczu Carlitos, który tak jak większość jego kolegów nie miał nawet siły cieszyć się z wygranej. – Czasem mecze nie układają się po naszej myśli, ale w szatni trener Vuković zainspirował nas wszystkich, że jesteśmy w stanie odwrócić losy

spotkania. Legia walczy o mistrzostwo, a Górnik o utrzymanie. Cały czas to powtarzam, że w ekstraklasie każdy zespół jest mocny i potrafi sprawić niespodziankę. We wszystkich meczach musimy dawać z siebie wszystko – zaapelował na koniec Hiszpan, który w tym sezonie strzelił już 13 goli.

Vuković po meczu chwalił swoją drużynę za ambicję. – Na pewno jestem bardziej zadowolony z wyniku niż z gry. Drużyna w poprzednim spotkaniu sama zawiesiła sobie wysoko poprzeczkę. Należy pamiętać, że każdy mecz jest inny, Górnik postawił dziś bardzo trudne warunki i to spowodowało, że nie potrafiliśmy go zdominować – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Vuković. – Zdaję sobie sprawę z tego, że graliśmy na trudnym dla Legii terenie i nie wygrzywamy tu regularnie. Skupiam się tylko i wyłącznie na wyniku, jest to w tej chwili dla mnie najważniejsze. Mimo że przegrywaliśmy, udało nam się odwrócić losy spotkania. Mieliśmy przed nim problemy kadrowe. Zarówno Michał Kucharczyk, jak i Marko Vesović nie mogli zagrać z powodu drobnych urazów. Będą przez kilka dni wykluczeni z treningów, ich nieobecność była dla nas problemem – przyznał trener Legii.

SIATKÓWKA

Grają o awans

Legia stanie przed bezpośrednią szansą awansu do I ligi. Podopieczni Daniela Kołodziejczyka zagrają u boku pięciu drużyn w turnieju finałowym II ligi, który odbędzie się w dniach 24–28 kwietnia. Dwie drużyny z tego turnieju w przyszłym sezonie zagrają w wyższej klasie rozgrywkowej. Po zajęciu drugiego miejsca w fazie zasadniczej Legia rywalizowała w fazie play-off. Najpierw pokonała 3:2 UKS Centrum Augustów, a potem w czterech meczach zwyciężyła z Metrem Warszawa. Bezpośredni awans wywalczyła ostatni weekend w Białymstoku. W turnieju półfinałowym legioniści zajęli drugie miejsce po niezwykle dramatycznym meczu z LKS Czarnymi Rzęsina (3:2). Obok Legii do finałów awansował zespół gospodarzy zmagania BAS Białystok. Pozostali finałowi rywale Legii to: ZAKSA Strzelce Opolskie, LUK Politechnika Lublin, Trefl Łęka i SPS Chrobry Głogów.

PIŁKA NOŻNA

Wycieczka przed Pogonią

W dniach 9–11 kwietnia Legia zaprasza na zwiedzanie stadionu o godz. 11, 12, 14 i 16. Bilety dla rodzin z dziećmi na wycieczki indywidualne można nabyć w kasach klubu w promocyjnej cenie (10 zł rodzic + 1 zł dziecko). Bilety są do nabycia w Punkcie Obsługi Kibica.

SIATKÓWKA

Medale nie dla Radomia

Siatkarze Cerrad Czarnych Radom nie zdołali awansować do półfinałów mistrzostw Polski. W trzecim decydującym o awansie meczu bardzo gładko ulegli Aluronowi Virtusowi Zawiercie 0:3. Wygrany zespół dopiero drugi sezon gra w ekstraklasie. W poprzednim zajęli dziewiąte miejsce.

Po dwóch pierwszych zwyciężonych spotkaniach wszyscy spodziewali się, że w trzecim rozgrywanym w Zawierciu również będzie emocjonująco. Tymczasem za nami mecz bez historii, w którym goście nie podjęli walki. – Czuję wielki smutek. Mamy świadomość, że mieliśmy ogromną szansę, której nie wykorzystaliśmy – przyznał po meczu trener zespołu z Radomia Robert Prygiel. – To był najważniejszy mecz w tym sezonie, a w sumie zagraлиśmy jeden z słabszych pojedynków w ostatnim czasie. To bardzo przykre, bo taka szansa może nam się długo nie powtórzyć. Rywalizacja była bardzo zacięta, każdy mecz miał swoją historię, poza tym trzecim. W pierwszym secie prowadziliśmy i seria zagrywek Malinowskiego, kiedy mieliśmy przewagę trzech punktów, spowodowała, że to oni objęli prowadzenie. Od tego momentu zaczęli dominować na boisku. W poprzednich meczach potrafiliśmy wrócić do gry i do agresji, a tym razem nie – zakończył trener Czarnych.

Zespół z Radomia, odkąd powstała PlusLiga, w czole był czwórce, był dotychczas tylko raz – w rozgrywkach 2000/2001. Rok później spadł z PlusLigi, a wrócił do niej w sezonie 2013/2014. Od tego czasu tylko raz – trzy lata temu – był w czołowej szóstce. Teraz drużynę Prygiela czekają mecze o piąte miejsce. Czarni nie będą ich faworytami, bo za rywala mają zespół walczący w Final Four Ligi Mistrzów, ubiegłorocznego zwycięzcę PlusLigi – PGE SKRę Bełchatów.

(asz)